

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 4-5

Warszawa, kwiecień-maj 1950 r.

Rok V

TREŚĆ NUMERU

	Str.
KOMUNIKAT PKPG	174
PLAN NA R. 1950 W PRZEMYŚLE — A. Pawłowski	175
O ZANIŻONYM PLANOWANIU I WALCE Z NIM — M. Rakowski	179
Z ZAGADNIENIŃ ROZWOJU USPOŁECZNIONEGO HANDLU DETALICZNEGO — St. Su- rzycki	182
O POGŁĘBIANIE PLANOWANIA PRZEWOZÓW TOWAROWYCH — St. Mroczek	186
SOCJALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH W POLSCE — inż. M. Rojowski	189
PERSPEKTYWY ROZWOJOWE ORGANIZACJI PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLA- NYCH — inż. K. Tyszka	193
PODSTAWY GOSPODARKI CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ — A. Kaduszkiewicz	196
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: Rezerwy obniżania kosztów włas- nych — A. Zwieriew	206
MATERIAŁY I REFERATY	214
Z zagadnień odbudowy przemysłu bawełnianego — J. Kordasewski. Planowanie w przemyśle cukrowniczym i jego błędy — inż. B. Hammerschmidt.	
Z KRONIKI PLANOWANIA	223
Narodowy plan gospodarczy w wykonaniu. * Przygotowania do budżetu na r. 1951 * Prze- mysł węglowy w I kw. 1950 r. * Przemysł hutniczy i metalowy w I kw. 1950 r. * Prze- mysł lniany w I kw. 1950 r. * Porty i żegluga morska w I kw. 1950 r.	
PRZEGLĄD ZAGRANICZNY	226
Wykonanie planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w I kw. 1950 r. * O wykonaniu planu zalesień ochronnych * Bułgarski plan gospodarczy na r. 1950 * Wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej Węgier.	
Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH	233
Z prasy bułgarskiej * Wydawnictwa nadesłane.	



K O M U N I K A T PAŃSTWOWEJ KOMISJI P L A N O W A N I A G O S P O D A R C Z E G O

PLAN na I kwartał 1950 roku, pierwszego roku sześcioletniego Planu Rozwoju Gospodarczego i Budowy Podstaw Socjalizmu, został wykonany z nadwyżką. Na nowym etapie rozwoju gospodarczego nastąpiło dalsze wzmoczenie tempa produkcji. Przyczynił się do tego szybki rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, a w szczególności podjęcie i wykonywanie długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1950 r. kształtowało się jak następuje:

I. WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Plan produkcji przemysłowej na I kwartał 1950 r. został przekroczony.

Wykonanie planu produkcji wg ilości w przemyśle państwowym w zakresie podstawowych artykułów kształtowało się jak następuje:

	% wykonania planu kwartalnego	w porównaniu z I kwartałem 1949 r. w %
energia elektryczna (CZE)	107	115
węgiel kamienny	104	109
węgiel brunatny	104	103
ropa naftowa	104	105
sól ogółem	104	115
stal surowa	104	109
wyroby walcowane	102	121
cynk	101	104
rudy żelaza	105	102
wagony towarowe (Tasko)	110	116
ciągniki	110	182
maszyny wirujące	112	211
żarówki oświetleniowe	109	138
odbiorniki radiowe	100	164
kwas siarkowy 100%	102	111
elektrody węglowe	106	125
azotniak	100	103
barwniki	104	119
tkaniny bawełniane	104	116
tkaniny wełniane	104	121
tkaniny jedwabne	104	127
obuwie skórzane mechaniczne	106	148
papier	105	113
celuloza	101	115
cement	105	101
wapno palone	104	122
porcelana stołowa i elektrotechn.	105	129
meble gięte	102	140
zapalki	101	115
mydło do prania	103	180
olej surowy	103	116
piwo	113	174
cukierki i czekolada	104	148

Pomimo wykonania planu z nadwyżką przez cały przemysł na niektórych odcinkach plan nie został wykonany. W szczególności Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego nie wykonało planu produkcji surówki żelaza (94%), motocykli (93%), rowerów (95%), sody surowej (97%), sody kalcynowanej (94%), superfosfatu mineralnego (99%). Ministerstwo Przemysłu Lek-

kiego nie wykonało planu produkcji cegły (91%).

Mimo niewykonania planu produkcja surówki żelaza była o 11% większa od produkcji z I kwartału ub. r., motocykli o 144%, rowerów o 1%, sody surowej o 14%, sody kalcynowanej o 9%, superfosfatu mineralnego o 18%, cegły o 38%.

II. ROZWOJ ROLNICTWA

W rolnictwie wyniki uzyskane w okresie sprawozdawczym przedstawiają się jak następuje:

Dotychczasowy przebieg akcji siewnej był pomyślny. Wg meldunków otrzymanych w dniu 15 kwietnia br. plan zasiewów wiosennych został wykonany następująco: w pszenicy jarej około 56%, w jęczmieniu jarym około 51%, w owsie około 67%.

W województwach południowych wykonano zasiewy wiosenne zbóż w 80 — 95%. Odsetek wykonania zasiewów w województwach północnych był niższy. Wiosenna akcja siewna trwa.

Plan zasiewów wiosennych w państwowych gospodarstwach rolnych wg meldunków otrzymanych w dniu 15 bm. został wykonany jak następuje: w pszenicy jarej 90%, w jęczmieniu jarym 61%, w owsie 83%. W województwach południowych zasiewy zbóż były na ukończeniu.

Dostawy nawozów sztucznych wyniosły do dnia 31 marca br. 845,7 tys. ton, przekraczając o 45% dostawy z analogicznego okresu ubiegłego roku.

W ramach akcji kontraktowania osiągnięto wysokie wyniki zarówno w zakresie roślin przemysłowych, jak i w trzodzie chlewnej. Wykonanie rocznego planu kontraktacji wg stanu na dzień 10 kwietnia br. przedstawiało się następująco:

	% wykonania	
	w tys. ha	planu
buraki cukrowe	229,4	95
ziemniaki przemysł. i konsum.	126,5	67
rzepak jary	41,4	101
jęczmień browarny	83,5	209
jęczmień konsumcyjny	68,9	86
len — słoma	85,7	89
konopie	10,3	101
tytoń	16,6	92
cebula	3,5	88
trzoda chlewna tuczona i bekowa (w tys. szt.)	2.636,6	88

III. ROZWOJ KOMUNIKACJI

Koleje normalnotorowe wykonały kwartalny plan przewozu towarów w 103%, co stanowi wzrost o 24% w porównaniu z I kwartałem 1949 roku. Plan przewozu osób został wykona-

ny w 107%, przekraczając o 20% przewozy z I kwartału 1949 roku.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała kwartalny plan przewozu osób w 125%, przekraczając o 89% przewozy I kwartału roku ubiegłego. Plan przewozu towarów wykonano w 215%, przekraczając 6-krotnie przewozy z I kwartału ub. roku.

Plan przeładunku portów morskich został wykonany w 114%, przy czym w Gdyni i Gdańsku uzyskano 113% planu, a w Szczecinie-Swinoujściu 119%. Plan przeładunku małych portów wykonano w 116%. Przeładunek rudy i innych towarów masowych był o 42% większy niż w I kwartale ub. roku, towarów masowych specjalnych o 5%, a drobnicy o 15% większy.

Zegluga morska przekroczyła plan przewozu towarów o 1% uzyskując wzrost o 13% w porównaniu z I kwartałem 1949 roku.

IV. WZROST OBROTU TOWAROWEGO

W zakresie handlu wewnętrznego nastąpił dalszy wzrost obrotów. Całość obrotów handlu detalicznego (państwowego, spółdzielczego i prywatnego) wzrosła w cenach porównywalnych o około 30%, a obroty uspołecznionego aparatu handlowego przekroczyły blisko dwukrotnie poziom I kwartału ub. roku.

Antoni PAWŁOWSKI

WYKONYWANIE planu na r. 1950 rozpoczęło realizację 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Przejście od odbudowy do przebudowy gospodarczej i społecznej, wejście w okres planu 6-letniego — jest w naszej gospodarce momentem zwrotnym, przełomowym. Dlatego też plan gospodarczy na r. 1950 posiada szczególne znaczenie. Tylko pełne wykonanie planu we wszystkich dziedzinach, tylko uzyskanie wysokiej jakości i taniej produkcji pozwoli na realizację planów w latach następnych.

Zadania wysunięte w planie na rok 1950 są bezwzględnie trudne, plan bowiem wyznacza gospodarce narodowej olbrzymią dynamikę rozwojową, możliwą tylko w kraju, który konsekwentnie i świadomie kroczy ku socjalizmowi. Narodowy plan gospodarczy, uchwalony w dniu 19 kwietnia 1950 r. przez Sejm Ustawodawczy, jest planem w całej rozciągłości realnym. Wszystkie jego elementy są wzajemnie powiązane i skoordynowane.

Aczkolwiek plan przemysłu sporządzony został przy słusznym założeniu mobilizacji wszystkich dostępnych sił twórczych i chociaż starano się zdecydowanie zerwać ze szkodliwą praktyką sporządzania planów zaniżonych, z rutyniarstwem i konserwatyzmem technicznym, to jednak w trakcie realizacji planu ujawniły się mogą nie wykorzystane rezerwy. Plan przemysłowy na r. 1950 zbudowany był wspólnym

Do szybkiego wzrostu obrotów uspołecznionego aparatu handlowego przyczyniło się między innymi uuchomienie sieci punktów handlowych przedsiębiorstwa Miejski Handel Detaliczny, co umożliwiło pewniejsze i racjonalniejsze zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe.

W końcu I kwartału br. działało na terenie kraju o 52% więcej detalicznych sklepów uspołecznionych niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

W zakresie skupu artykułów rolniczych przez uspołeczniony aparat handlowy uzyskano następujące procenty wzrostu w porównaniu z I kwartałem ub. r.: w żywcu o 126%, w zbożu o 21%, w jajach o 155%.

Wskutek wzrostu masy towarowej i rozwoju sieci handlu uspołecznionego, jak również zaostrzonej walki ze spekulacją, w I kwartale br. nastąpiła znaczna poprawa w zakresie zaopatrzenia ludności. Próby zakłócenia równowagi rynkowej przez spekulację, zwłaszcza w zakresie artykułów wiókienniczych, zostały odparte. Zniesiono istniejące dotąd ograniczenia w nabywaniu niektórych towarów. Trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso zostały całkowicie zlikwidowane.

PLAN NA ROK 1950 W PRZEMYSŁE

nym wysiłkiem administracji przemysłu i mas pracujących. W sporządzaniu planu wzięła udział najbardziej uświadomiona część załóg zakładowych: racjonalizatorzy, nowatorzy i przodownicy pracy. Plan na r. 1950 stał się sprawą życiową załóg fabrycznych i uwzględnia bogate doświadczenia gromadzone przez masy robotnicze w codziennej wyteżonej pracy.

Plan referowany był na naradach wytwórczych i poddawany zdrowej krytyce, która wielokrotnie wykrywała niedostrzeżone rezerwy produkcyjne. Ta krytyka, ten udział mas pracujących w planowaniu na r. 1950 dają gwarancję realności planu.

Ale sporządzenie nawet najbardziej realnego planu nie przesądza o jego wykonaniu. Podstawowym warunkiem realizacji planu jest uświadomienie społeczno - polityczne każdego robotnika, każdego majstra, każdego pracownika umysłowego bez względu na funkcję i charakter wykonywanej pracy. Ten olbrzymi i precyzyjny mechanizm, jakim jest gospodarka państwa w ustroju socjalistycznym, może funkcjonować bezbłędnie tylko wówczas, kiedy każdy element będzie działał prawidłowo, a każdy człowiek będzie znał swój zakres pracy i rozumiał jej sens. Stąd konieczność doprowadzenia planu do każdej jednostki wytwórczej, do każdego robotnika, który w celu pełnego wyzyskania istniejących rezerw wytwórczych musi

znać nie tylko swój warsztat, ale również swój plan, plan swej jednostki roboczej i swego przedsiębiorstwa. Właśnie w planie socjalistycznym, który jest orężem proletariatu w walce klasowej, znajduje swój wyraz wola klasy robotniczej wprzęgniętej w socjalistyczne stosunki wytwórcze. Warunkiem niezbędnym dla wykonania planu na r. 1950 jest również ulepszenie pracy aparatu planującego, szczególnie na szczeblu zakładu. Chodzi o to, by plan nie tylko został wykonany, lecz by wykonany został równomiernie przez poszczególne ogniwa gospodarcze, i to zarówno w czasie, jak w przestrzeni. W związku z tym pozostaje usprawnienie służb współdziałających z produkcją, przede wszystkim zaopatrzenia. Równomierność i terminowość wykonania planu wymaga też rozwoju dyscypliny pracy, likwidowania nieuzasadnionej absencji, bumelanctwa, wymaga pełnego i racjonalnego wykorzystania dniówki roboczej.

W związku z dotychczasowym rozwojem inicjatywy robotniczej i wobec rosnącej wciąż roli tego potężnego czynnika wykonywania i przekroczenia planowanych zadań — właściwe organy gospodarcze i związkowe winny zapewnić jak najbardziej sprzyjające warunki dla dalszego umasowienia i doskonalenia się ruchu współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa oraz wynalazczości robotniczej.

Powiedzieliśmy na wstępie, że plan przemysłowy na r. 1950 jest planem trudnym, planem dynamicznym, wymagającym silnej mobilizacji. Ale właśnie plan tego typu, w którym nie ma łatwizn, plan, w którym trzeba pokonywać opory i walczyć — jest planem socjalistycznym. Walka ta prowadzona być musi na wszystkich odcinkach. Realizatorzy planu na 1950 r. staczają śmiały bój o ilość produkcji i o jej jakość, o prawdziwą socjalistyczną dyscyplinę i wzrost wydajności pracy, o pełne wykorzystanie urządzeń wytwórczych i o oszczędną gospodarkę materiałową. Minister Jędrzychowski, referując w Sejmie Ustawodawczym projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1950, powiedział: „Musimy stoczyć walkę o wykonanie akumulacji, o obniżenie kosztów własnych, o zmniejszenie i likwidację deficytu przedsiębiorstw deficytowych, o zwiększenie rentowności przedsiębiorstw rentownych, o umożliwienie systemu rozrachunku gospodarczego i o dyscyplinę finansową“.

Walka mas pracujących o plan przemysłowy na r. 1950 musi być wygrana, a cele wytyczone przez plan zostaną osiągnięte.

Mobilizacja rozwijająca się w związku z wykonywaniem planu na r. 1950 nie może osłabnąć. Aktywizacja wszystkich realizatorów planu zostanie dokonana przez rozszerzenie ruchu współzawodnictwa pracy, dążenia racjonalizatorskie i nowatorskie. Wzbogaceni doświadczeniami Związku Radzieckiego robotnicy i inżynierowie polscy, świadomi zadań jakie stawia przed nimi państwo ludowe, cały swój wysiłek oddadzą dla sprawy polskich mas pracujących — sprawy

wykonania i przekroczenia zadań pierwszego roku planu sześcioletniego.

W wyniku powziętych i zrealizowanych zobowiązań, wzmożonego współzawodnictwa pracy oraz stopniowej mobilizacji rezerw — plan przemysłowy na 1949 r. wykonany został z nadwyżką, a Plan Trzyletni — przedterminowo. W rezultacie więc wartość globalnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu wzrosła o ca 75% w porównaniu ze stanem przedwojennym, co w przeliczeniu na głowę mieszkańca daje 146%, dochód narodowy zaś na głowę mieszkańca wzrósł o 75%.

Osiągnięcia te stanowią jednak tylko wstęp do wielkich celów wyznaczonych na kongresie zjednoczeniowym partii robotniczych, na którym Ob. Wicepremier Minc w swym referacie oświadczył, że „zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym naciskiem na produkcję środków wytwarzania“.

Podstawowe zadania Planu Sześcioletniego dadzą się ująć w następujące punkty ¹⁾: 1) przeszło dwukrotny wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do r. 1949; 2) przekształcenie Polski w kraj przemysłowo - rolniczy; 3) stworzenie podstaw dalszego uprzemysłowienia drogą wytwarzania w kraju jak największej ilości środków produkcji; 4) budowa fabryk, narzędzi pracy i środków pomocniczych dla rolnictwa celem likwidacji zaoferowania w gospodarce rolnej; 5) rozwój przemysłu dóbr konsumpcyjnych proporcjonalny do wzrostu stopy życiowej; 6) modernizacja przemysłu, jego urządzeń, metod wytwórczych oraz organizacji produkcji; 7) równomierne rozmieszczenie przemysłu na terenie całego kraju; 8) zmniejszenie przeludnienia wsi przez wzrost liczby pracowników przemysłu.

Plan na r. 1950, pierwszy rok Planu Sześcioletniego, rozpatrywany być musi właśnie na tle omówionych wyżej postulatów. Pamiętać jednak należy o tym, że jedna z podstawowych zasad planowania polega na stosowaniu stałej dynamiki, przewidując stopniowe rozszerzanie produkcji w miarę uruchamiania nowych urządzeń i zakładów wytwórczych.

Jeżeli przewiduje się, że w ostatnim roku Planu Sześcioletniego produkcja przemysłowa osiągnie wzrost czterokrotny (do 400%) w stosunku do r. 1937, to na r. 1950 wskaźnik ten wyniesie około 290%. Globalnie biorąc produkcja r. 1950 wzrosnąć ma o 22%, tj. osiągnąć sumę 20,5 mild. złotych z r. 1937.

Wzrost o 22% jest wypadkową wzrostu państwowego przemysłu wielkiego i średniego o 17,7% oraz socjalistycznego przemysłu drobnego o 66,7%. Wskaźnik ten charakteryzuje raczej dynamikę rozwojową, aniżeli wagę tego działu gospodarki (w 1949 r. wartość produkcji przemysłu państwowego wyniosła 14,6 mild. zł, spółdzielczego i samorządowego zaś 1,5 mild. zł). Zestawienie poniższe obrazuje wzrost produkcji w przekroju poszczególnych resortów:

¹⁾ A. Wang. „Uprzemysłowienie jako czynnik przekształcenia struktury gospodarczej Polski w planie sześcioletnim, „Nowe Drogi“ nr 3 r. 1949.

Min. Górnictwa	4,8%
Min. Przem. Ciężkiego	18,3%
Min. Przem. Lekkiego	18,9%
Min. Przem. Rolnego i Spoż.	14,8%
Min. Handlu Wewn.	35,6%
Min. Zegługi	30,3%

Obserwujemy tu większy od przeciętnego wzrost produkcji przemysłu ciężkiego i lekkiego oraz duży procentowo wzrost przemysłu Min. Handlu Wewnętrznego i Min. Żegluga, mniejszy jednak znaczeniem ze względu na uboczny charakter działalności przemysłowej. Już te liczby pozwalają na podkreślenie dwóch istotnych momentów: a) rozwój przemysłu środków wytwórczych i materiałów budowlanych, warunkujących rozwój pozostałych gałęzi produkcji oraz b) wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych, których spożycie powiększa się ze wzrostem stopy życiowej.

Zagadnienie to ilustruje zamieszczone poniżej zestawienie:

węgiel kamienny	103,2	103,4
koks	103,5	114,6
energia elektryczna	103,4	118,2
rudy żelazne	105,9	112,3
surówka	110,7	125,1
stal surowa	103	128,3
wyroby walcowane	113,9	130,9
cynk	104,4	114,8
wagony towarowe	104,3	105,8
traktery	143,3	298,1
maszyny elektryczne	150,7	223,0
kwask siarkowy	121,2	152,7
soda kaustyczna	109,9	130,3
nawozy azotowe	102,0	108,1
nawozy fosforowe	162,2	179,2
cement	106,1	138,9
cegła budowlana	136,3	178,6
tkaniny bawełniane	106,7	122,7
tkaniny wełniane	106,7	123,8
tkaniny jedwabne	124,3	134,5
wyroby dziane	124,5	190,5
obuwie mechaniczne	126,7	178,6
papier	105,9	113,3
meble gięte	120,1	177,7
cukier	110,9	131,9

Można zauważyć ogólny dalszy wzrost wytwórczości, mniejszy w przemysłach, które osiągnęły już wysoką produkcję i w których wydajne zwiększenie produkcji nie jest możliwe bez uruchomienia nowych zakładów (przemysł węglowy).

Szczególnie silny wzrost ilościowy przy równoczesnym wzbogaceniu asortymentu o nowe typy maszyn zaznacza się również w przemyśle obrabarek zgodnie ze sformułowanym przez Stalina zdaniem²⁾; „podstawa uprzemysłowienia, główna jego zasada polega na rozwoju ciężkiego przemysłu (paliwa, metale itp.), na rozwoju przemysłu produkującego środki wytwarzania, na rozwoju własnego przemysłu maszynowego“.

W przemyśle hutniczym, mimo iż głównym środkiem zwiększenia produkcji ma być uruchomienie dwóch nowych hut w drugiej połowie Planu Sześcioletniego, już w planie r. 1950 obserwujemy wzrost produkcji, spowodowany częściowo uruchomieniem w 1949 r. dwóch wielkich pieców, trzech pieców martenowskich, jednego pieca elektrycznego, trzech nowych działów walcowniczych oraz przewidywanym w r. 1950 uruchomieniem trzech dalszych pie-

ców martenowskich i dwóch walcowni. Przykładowo produkcja stali, która w r. 1937 wynosiła 49 kg na głowę mieszkańca, a która w r. 1955 wyniesie ok. 160 kg, w r. 1950 wyniesie ma ca 103 kg. (80 kg w 1948 r.).

Również znaczny wzrost produkcji obserwuje się w przemyśle sprzętu i taboru kolejowego.

Zamierzenie rozbudowy przemysłu w ramach Planu Sześcioletniego, a zatem wyposażenie nowych kopalń w urządzenia, znalazły swoje odbicie w zwiększeniu produkcji maszyn i urządzeń dla przemysłu górniczego o 18,8% w stosunku do r. 1949.

Wzrost produkcji traktorów (uzupełniony importem) łączy się ściśle z § 21 planu, przewidującym wzrost stanu parku traktorowego o około 40,8% (19,1 tys. szt.). Wartość produkcji maszyn rolniczych, zamykająca się sumą ok. 57 miln. zł. przedwojennych, uzasadnia planowany wzrost liczby państwowych ośrodków maszynowych o 100 (w r. 1949 — 30).

Produkcja maszyn rolniczych oraz wzrost produkcji nawozów fosforowych o 26,2% zapewnia pełną realizację § 25 planu, według którego „państwo zapewni wszechstronną pomoc powstającym spółdzielniom produkcyjnym, a w szczególności zapewni odpowiednie zaopatrzenie ich w odpowiednie środki produkcji“. Dodać tu należy, że równoległe ze wzrostem wartości produkcji maszyn rolniczych nastąpi również rozszerzenie ich asortymentu, w którym obok sadzarek do kartofli, żniwiarek, młocarni czyszczących i szerokomłotnych z podwójnym czyszczeniem, po raz pierwszy fabrykowanych w r. 1949, wytwarzane będą brony talerzowe, znaczniki, dołowniki i inne.

W grupie przemysłów odzieżowych zaznacza się dalszy wzrost produkcji, szczególnie silny w przemyśle konfekcyjnym, stale zwiększającym swój udział w przerobie ogólnej ilości wytwarzanych tkanin. Także duży wzrost cechuje produkcję przemysłu obuwianego.

O rozpowszechnieniu oświaty świadczy w pewnej mierze konsumpcja papieru. W r. 1933 wynosiła ona 5,85 kg na głowę mieszkańca, w r. 1955 wyniesie ma 20 kg, a w r. 1950 — 11,7 kg.

W zakresie artykułów spożywczych planuje się wzrost produkcji cukru o 19,9%, zapewniony przez wzrost uprawy buraków cukrowych o 17,8%, margaryny o 22,8% przy wzroście uprawy roślin oleistych o 49%. Wzrost produkcji konserw znajduje swe pokrycie w przewidywanym wzroście produkcji wytworów zwierzęcych.

Podkreślić należy z naciskiem, że planowany wzrost produkcji przemysłowej łączy się ściśle ze stałym polepszaniem się jej jakości, co znajduje wyraz w osiąganiu coraz większego odsetka produktów pierwszego gatunku. Dla racjonalizowania gospodarki narodowej przewiduje się przyspieszenie obiegu środków obrotowych przedsiębiorstw, co pozwoli na zwolnienie niezaktywizowanej części dochodu narodowego. Realizacja tego postulatu nastąpi drogą skróce-

²⁾ Stalin. Dzieła, t. VIII, str. 120-1, wyd. ros. 1948.

nia cykliów produkcyjnych, zmniejszenia normatywów zapasów i norm zużycia oraz upłynienia zbędnych remanentów.

Omówiony plan stawia przed przemysłem poważne zadania, których wykonanie bynajmniej nie będzie łatwe. Postulowany wskaźnik rozwoju ilościowy, jakościowy i asortymentowy wzrost produkcji uczynią konieczną dalszą mobilizację sił i środków dla wykonania planu.

Odpowiedź, w jaki sposób zadanie to ma być przeprowadzone, znajdujemy w dalszej części planu, sporządzonego metodą bilansową, tj. przeciwstawiającego wytyczonym zadaniom środki potrzebne do ich wykonania. Środki te — to uruchomienie nowych zakładów pracy, modernizacja procesów wytwórczych, a przede wszystkim zwiększenie wydajności pracy i powiększenie stanu zatrudnienia.

Wśród nowych obiektów przemysłowych, których uruchomienie nastąpi w 1950 r., szczególne znaczenie ma: gazociąg dla m. Warszawy, wymienione już urządzenie hutnicze, zakłady miedzi i niklu, fabryka kwasu siarkowe-

go, fabryka wyrobów z mas plastycznych, fabryka celulozy, cementownie, pięć pieców do wypalania porcelany technicznej, olbrzymie zakłady graficzne (Dom Słowa Polskiego w W-wie). Ponadto zakończony zostanie I etap uruchomienia fabryki włókien syntetycznych oraz fabryki łożysk kulkowych, której produkcja ma zasadnicze znaczenie dla przemysłu metalowego. Inwestycje te stanowią zaledwie część ogólnych nakładów na inwestycje w przemyśle, wynoszących ok. 179,4 mild. zł. w cenach 1949 roku.

Unowocześnienie procesów wytwórczych, przewidziane w planach technicznych poszczególnych przemysłów, przeprowadzane w oparciu o najnowsze zdobycze techniki, a zwłaszcza doświadczenia Związku Radzieckiego zwiększy przelotowość urządzeń oraz dzięki dalszej mechanizacji pracy i normalizacji technologii produkcji pozwoli na zwiększenie produkcji.

A oto dla ilustracji kilka przykładów:

Przemysł	intensyfikacja proc. wytworcz.	Mechanizacja pracy	Unowocześnienie metod produkcji
Węglowy	Wzrost postępu robót ścianowych o 13%, chodnikowych o 14%	Wzrost mechanicznego ładowania węgla o 250%	Wzrost udziału wydobywania ścianowego o 11%
Metalowy	Wzrost wydajności obrabiarek o 21% dzięki upowszechnieniu obróbki szybkościowej i stosowaniu spleków twardych	Wzrost udziału rob. masz. o 6% i mechanicznego transportu o 33%	Wzrost udziału produkcji montowanej potokowo o 13%
Materiałów budowlanych	Wzrost wydajności betoniarek o 25%	Wzrost o 16 %	Wzrost udziału wytworów typowych o 35%

Dalszym bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na przyrost produkcji jest wzrost wydajności pracy, który mierzony wartością produkcji w cenach niezmiennych na 1 robotnika produkcyjnego w r. 1950 wzrosnąć ma o 8,4% w stosunku do r. 1949. Osiągnięcie tego procentu nastąpić ma dzięki postępowi technicznemu, lepszej organizacji pracy, usprawnieniom i racjonalizacji procesów wytwórczych, podwyższeniu wiedzy i umiejętności pracowników, głównie zaś dzięki dalszemu rozwojowi współzawodnictwa we wszystkich jego formach.

Lepsza organizacja pracy uzyskana przez stopniowe wprowadzenie planowania wewnętrznego - zakładowego, podział pracy, usprawnienie transportu międzywydziałowego itp. pozwoli na zmniejszenie postojów i lepsze wykorzystanie kwalifikacji pracowników. Duża waga przykładana do zagadnień racjonalizacji i przychylnie ustosunkownie się do wszelkich wniosków nowatorskich, bodźce natury moralnej i materialnej, umożliwienie szerokiej wymiany doświadczeń, osiągalne jedynie przy uspołecznieniu przemysłu, dają rękojmię na efekty opiece nad ruchem racjonalizatorskim, wolywając tym samym na wzrost wydajności. Przeszkolenie pracowników, tak teoretyczne jak i praktyczne, pozwoli na podwyższenie procentu wykonania norm, w niektórych zaś przemysłach umożliwi dalszy wzrost ilości wielowarsztatowców.

Liczba pracowników objętych współzawodnictwem, która np. w hutnictwie wynosi 85%, we włókiennictwie 55%, w górnictwie 48% zatrudnionych — dowodzi, że i w tym zakresie istnieją możliwości poszerzenia zasięgu tego ruchu.

Dalsze pogłębienie współzawodnictwa pracy możliwe jest dzięki indywidualnym i zespołowym, krótkoterminowym oraz długofalowym zobowiązaniom dotyczącym zwiększenia ilości i jakości, a także obniżenia kosztów produkcji. Należy podkreślić również znaczenie nowych ustaw, wzmacniających dyscyplinę pracy, a tym samym wpływających na zwiększenie wskaźnika wydajności.

Przewidywany wzrost wydajności pracy w r. 1950 kształtuje się różnie w poszczególnych przemysłach, wahając się w granicach od 1,8% w przemyśle naftowym do 20,9% w przemyśle motoryzacyjnym (wartość produkcji w cenach niezmiennych na 1 rob./godz. robotnika produkcyjnego).

Stan zatrudnienia według przewidywań wzrośnie w przemyśle o 9%, w stos. do r. 1949.

Tak nakreślony plan przemysłu uspołecznionego w dominującej mierze przyczynić się ma do wypracowania przez przemysł i rzemiosło dochodu narodowego w wysokości około 9,9 mld. zł. wg. relacji przedwojennej, co stanowi 45,2% całkowitego dochodu narodowego.

WIELE się ostatnio mówi i pisze o zaniżonym planowaniu i o konieczności prowadzenia zdecydowanej walki z tym zjawiskiem. Jednakże dla licznych działaczy gospodarczych pozostaje nadal niejasną kwestia, co to jest zaniżone planowanie, na czym polega jego szkodliwość, jakie są przyczyny rodzące to zjawisko i jakie są metody skutecznej z nim walki. Postaramy się te sprawy pokrótce omówić, zaznaczając z góry, że artykuł jest dyskusyjny.

A więc co to jest zaniżony plan gospodarczy? Jest to taki plan, który zakłada niższe tempo rozwoju danej jednostki gospodarczej aniżeli jest to możliwe do osiągnięcia, nie uwzględnia w dostatecznym stopniu możliwości zwiększenia produkcji, wydajności pracy, zmniejszenia zużycia materiałowego, obniżki kosztów własnych itd.

Powstaje pytanie, jak określić „to, co jest możliwe do osiągnięcia“, czy istnieją obiektywne podstawy dla tego określenia?

Podstawą do ułożenia prawidłowego planu gospodarczego jest dokładna znajomość stanu wyjściowego, dokładna ewidencja urządzeń, ludzi, zaopatrzenia, zbytu, finansów itd. Jak się u nas przedstawiają sprawy pod tym względem? Jeśli porównamy stan obecny z okresem przeszłym, to niewątpliwie stwierdzimy ogromny postęp. Okres chaotycznego planowania produkcji, zaopatrzenia, zbytu, kadr itd. minął całkowicie lub prawie całkowicie.

Jeśli jednak zastanowimy się, jaką jest ta baza, na podstawie której planujemy, to należy odpowiedzieć, że jest ona jeszcze bardzo niedoskonała. Znamy stan obecny, znamy na podstawie statystyki jego dynamikę w przeszłości, ale czy to wystarczy, aby określić perspektywy na przyszłość?

Na to pytanie należy dać odpowiedź negatywną. Znajomość stanu istniejącego jest elementem koniecznym, ale niedostatecznym dla prawidłowego planowania.

Istota planowania polega na tym, że jest ono zwrócone w przyszłość, tzn. ma ono ustalać to, co winno być; ustalać w oparciu wszystkich elementów planu o normy.

Powinniśmy wiedzieć nie tylko, ile produkcji daje określone urządzenie w chwili obecnej, a ile ono może i powinno dać przy prawidłowej eksploatacji; nie tylko, jaką jest wydajność pracy lub jednostkowe zużycie materiałów obecnie, ale jakie ono być powinno. Wszystko to określa norma.

Trzeba stwierdzić, że naukowo - technicznie uzasadnione normy wykorzystania urządzeń, normy wydajności pracy, zużycia materiałów itd. nie są jeszcze u nas dostatecznie opracowa-

ne ani w skali przedsiębiorstw, ani tym bardziej w skali całego państwa. Utrudnia to oczywiście w ogromnym stopniu prawidłowe planowanie, wprowadza planowanie „na oko“ ze wszystkimi jego ujemnymi konsekwencjami. Ale ustanowienie normy jeszcze nie wyczerpuje zagadnienia; norma ta bowiem winna w dostatecznym stopniu uwzględniać doświadczenia i wyniki osiągnięte przez przodowników pracy, winna być rezultatem możliwie maksymalnego rozpowszechnienia tych doświadczeń, winna wynikać konsekwentnie z planowanych w maksymalnym zakresie usprawnień techniczno - organizacyjnych. A więc — bazą prawidłowego planowania musi być nie norma średnio - statystyczna, odzwierciedlająca stan miniony, ale norma średnio - progresywna, wskazująca drogę rozwoju.

Tak więc prawidłowe planowanie powinno się opierać:

1) Na dokładnej znajomości istniejącego stanu, jego dynamiki z maksymalnie szczegółowym rozbiciem na elementy.

2) Na bazie naukowo uzasadnionych norm średnio - progresywnych we wszystkich dziedzinach planowania.

Czy oznacza to, że plan ułożony w ten sposób już przez to samo będzie wykonany w 100%? Nie, bynajmniej.

Wykonanie planu zależy od aktywności ludzi, od nowych możliwości, które pojawiają się w toku wykonywania i od szeregu okoliczności zewnętrznych. Ale plan tak opracowany posiada dwie zasadnicze cechy, różniące go korzystnie od planów opracowywanych na oko, bez uzasadnionych norm: (1) jest on naukowo uzasadniony, (2) jest on mobilizujący.

Tak więc odpowiedź na pytanie, co to jest zaniżony plan — brzmi: Jest to plan, którego wskaźniki są gorsze od wskaźników planu możliwych do osiągnięcia na podstawie norm średnio - progresywnych.

Następne zagadnienie, to sprawa szkodliwości zaniżonych planów. Jest ono stosunkowo najbardziej zrozumiałe i uchwytnie, ale i tu najczęściej podchodzi się do zagadnienia zbyt wąsko i jednostronnie.

Jest rzeczą oczywistą, że zaniżony plan oznacza zmniejszoną produkcję, zmniejszone zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej i potrzeb konsumpcyjnych mas pracujących. Ale to nie wyczerpuje sprawy szkodliwości zaniżonego planu. Plan taki w dziedzinie produkcji powoduje podrożenie kosztu produkcji przez nadmierne obciążenie jej kosztami stałymi przypa-

dającymi na jednostkę wytworu i zmniejszenie przez to akumulacji wewnątrz przedsiębiorstwa.

Zaniżony plan w dziedzinie wydajności pracy powoduje nadmierne zapotrzebowanie na siłę roboczą, która mogłaby być użyta gdzieś indziej i nadmiernie wysoki fundusz płac. Zbyt wysoki plan zapotrzebowania materiałów powoduje nie tylko podwyżkę kosztów własnych, ale również trudności dla całej gospodarki narodowej przez konieczność zwiększenia produkcji tych materiałów.

Ale najważniejszym ujemnym skutkiem zaniżonych planów jest to, że obniżają one tempo rozszerzania się socjalistycznej reprodukcji.

Dla osiągnięcia ogólnego szybkiego rozwoju gospodarki narodowej konieczne są wielkie inwestycje, jak najbardziej celowe i kierowane tylko tam, gdzie nie można osiągnąć w inny sposób przyrostu produkcji. Zaniżone planowanie zmusza państwo do kierowania strumienia środków inwestycyjnych w kierunkach zupełnie niepotrzebnych i przez to powoduje rozrywanie środków, osłabienie socjalistycznej akumulacji, będącej bazą rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

Trudniej uchwytą sprawą jest sprawa szkód wynikających dla gospodarki narodowej z nieprzewidzianego przekraczania zaniżonych planów. Są tacy, którzy powiadają: „cóż z tego, że planowanie było złe, byle by wykonanie było dobre”. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić, albowiem nieprzewidziane przekraczanie planów obok swoich cech dodatnich ma ogromną ilość ujemnych skutków. Plan gospodarki narodowej opiera się na planie poszczególnych przedsiębiorstw. Wychodząc z założenia (i tak się okazuje — mylnego), że plany przedsiębiorstw są opracowane na podstawie ich realnych możliwości i że wypełnienie tych planów będzie się mieścić w granicach błędów planowania, układa się na tej podstawie bilanse materiałowe, bilanse siły roboczej i inne, ustala się proporcje rozwoju itd. Oczywiście państwo rozporządza pewnymi rezerwami, ażeby wyrównać drobne dysproporcje. Jeżeli jednak cała gałąź przemysłu przekroczy plan państwowy o 20%, jeżeli dysproporcje, przewidziane jako wyjątek, stają się regułą — powstają ogromne trudności zaopatrzenia i zbytu. Dostawcy tego przemysłu nie byli nastawieni na taką produkcję materiałów i po chwilowych osiągnięciach wykonanie planu danego przemysłu złamie się z powodu braku materiałów mimo obiektywnych możliwości jego poważnego przekroczenia, lub z powodu niedostosowania aparatu zbytu do produkcji, gdyż odbiorcy mogą nie być nastawieni na odbiór produkcji tego przemysłu w ponadplanowej ilości. Założmy, że na dostawę szeregu artykułów zostały zawarte umowy importowe i jednocześnie przemysł produkuje je w nadmiarze: powstanie wówczas zmrożenie produkcji, brak środków obrotowych itd. Ogólnie biorąc, nieprzewidziane i wielkie

przekroczenie ustalonych planów wprowadza do planowej gospodarki elementy żywiołowości i anarchii.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można częściowo odpowiedzieć na pytanie, jakie są przyczyny zaniżania planów.

Pierwszą przyczyną jest brak danych do ułożenia prawidłowego planu, brak norm w ogóle, a tym bardziej norm progresywnych. Powoduje to planowanie na ośleń, a co za tym idzie brak pewności, czy polepszanie wskaźników w stosunku do już osiągniętych nie jest nieuzasadnionym ryzykiem. Stąd płynie nadmierna ostrożność w planowaniu.

Drugą przyczyną zaniżonego planowania jest niski poziom wiedzy zawodowej planistów, którzy nie wiedzą jak sobie poradzić z trudnościami powstającymi w toku planowania, np. z zagadnieniem wąskich przekrojów, do których najczęściej dostosowuje się planowanie całej produkcji.

Trzecią przyczyną jest niedostateczne zrozumienie szkód, wynikających z zaniżonego planowania, a tym bardziej szkód wynikających z chaotycznego przekraczania zaniżonych planów.

Przyczyny te nie wyczerpują zagadnienia. Wymienić tu również należy niechęć do większego wysiłku organizacyjno - technicznego ze strony kierownictwa. Jest to doskonały przykład dialektyki, przechodzenia ilości w jakość: zwiększenie produkcji np. o 300% wymaga od kierownictwa nie tylko większego wysiłku organizacyjno - technicznego, ale wysiłku i działania niekiedy jakościowo odmiennego aniżeli zwiększenie produkcji o 10%. Zaniżony plan może więc często dogadzać niedołęgom, biurokratom lub po prostu skrytym wrogom. Natomiast plan dynamiczny mogą ułożyć tylko ludzie, którzy są duszą i ciałem zespoleni z powierzoną im sprawą, którzy śmiało patrzą na przód, opierają się na masach i umieją je mobilizować do wykonania wielkich zadań.

Następną przyczyną jest po prostu chęć utrzymania możliwie wysokiej premii za poważne przekroczenie planu. Oczywiście, że w ten sposób otrzymuje się premię za oszukanie państwa. Przedsiębiorstwo A, które przekroczy swój realny plan o 5%, otrzyma mniejszą premię, aniżeli przedsiębiorstwo B, które przekroczyło swój zaniżony plan o 25%, chociaż plan ten w ogólnej sumie może być niższy od planu przedsiębiorstwa A. Ponadto powoduje to nieuzasadnione nierówności w płacach oraz zbyt wysokie podrożenie kosztów produkcji niezasiłowanymi premiami. W tym wypadku mamy do czynienia z jaskrawym przejawem świadomego zaniżania planów.

Tu nasuwa się pytanie, jak ocenić z zewnątrz, czy zaniżony plan jest wynikiem nieumiejętności planowania, czy też świadomego zaniżania.

Ze względu na możliwy subiektywizm oceny trudno w niektórych wypadkach dać ścisłą od-

powieź, jakkolwiek można ją niekiedy dać nawet na podstawie pobieżnej analizy. Jeśli np. spotykamy się ze zjawiskiem, że wskaźniki na okres planowany są niższe od już osiągniętych, to nie trudno zauważyć, że plan został sztucznie zaniżony. Rzeczywistość jednak jest na ogół o wiele bardziej skomplikowana, poza tym zaś ocena subiektywnych intencji, chociaż ważna, nie jest najważniejsza. Zasadniczą sprawą jest obiektywna ocena planu i stosowanie skutecznych metod walki z zaniżonym planowaniem, tak, ażeby je stopniowo ograniczać do minimum.

Jakie są więc drogi walki z zaniżaniem planów? Odpowiedź wynika z analizy wyżej podanej.

1) Należy stworzyć obiektywną bazę dla planowania w postaci systemu norm obowiązujących w skali państwowej z odpowiednimi modyfikacjami dla poszczególnych przedsiębiorstw, zanim zaś to nastąpi należy powołać w poszczególnych przedsiębiorstwach społeczne komisje, które ustaliłyby w sposób wyżej omówiony normy średnio - progresywne dla poszczególnego zakładu. Normy te winny być zatwierdzone przez władze nadrzędne.

2) Należy podnieść wiedzę zawodową planistów, objąć praktycznie wszystkich planistów siecią kursów różnych stopni, opracować wzorowe plany, które by mogły służyć na wzór do planowania.

3) Należy prowadzić szeroką akcję uświadamiającą ogół pracujących, a przede wszystkim przodowników pracy, aktyw partyjny i związkowy, o szkodliwości zaniżonego planowania.

4) Należy nauczyć jednostki planujące planować śmiało z perspektywą stałego rozwoju, ze zdolnością do ponoszenia uzasadnionego ryzyka.

5) Należy wreszcie zmienić system premiovania, uzależnić go w dużym stopniu od bardziej obiektywnych wskaźników aniżeli przekroczenie planu.

Takimi wskaźnikami są wskaźniki jakościowe: wydajność pracy, zużycie jednostkowe surowca i materiałów, koszt własny itp. Wskaźniki te powinny w planach stale się polepszać. I właśnie za to polepszenie należy wypłacać główną część premii, co ograniczy w ogromnym stopniu możliwość zaniżonego planowania i stanowić będzie ogromny bodziec dla stałego polepszania pracy przedsiębiorstw. Tak np. premia powinna być — naszym zdaniem — wielokrotnie większa w wypadku, kiedy przedsiębiorstwo wykonało plan tylko w 100%, ale osiągnęło poważne polepszenie wskaźników ja-

kościowych (podniesiono wydajność pracy, obniżono koszty własne, zwiększono stopień wykorzystania mocy produkcyjnych), aniżeli w wypadku, kiedy wykonano plan w 120%, ale wskaźniki jakościowe nie polepszyły się zupełnie lub też w nieznacznym stopniu. Wtedy kierownicy przedsiębiorstw będą zainteresowani w maksymalnym podnoszeniu osiągniętych już jakościowych wskaźników i będą układać plany będące w znacznie większym stopniu niż obecnie odbiciem realnych możliwości.

Pozostaje pytanie, jak się ustosunkować ex post do tych jednostek, które w dużym stopniu przekroczyły zaniżony plan. Jak wyjaśniliśmy wyżej, ułożenie zaniżonego planu jest często świadome i wywołane chęcią otrzymania dużej premii, gospodarczo nieuzasadnionej. Należy więc po analizie konkretnego przekroczenia planu ustalić, czy plan był świadomie zaniżony, czy w momencie układania planu istniały podstawy do ustalenia innego, wyższego planu. Jeśli okaże się, że tak istotnie było, to należy premię obliczać nie na podstawie zaniżonej bazy, ale na podstawie wyższej bazy odpowiadającej realnym perspektywom w momencie układania planu. W ten sposób ukróci się możliwości oszukiwania państwa, a co najważniejsze stworzy się dodatkowy bodziec do układania realnych planów.

Tak więc zagadnienie walki z zaniżonym planowaniem jest sprawą poważną. Jest to jeden z głównych odcinków walki o wykorzystanie rezerw gospodarki narodowej. Walkę tę należy prowadzić przy pomocy całego systemu środków, zarówno przez podniesienie na wyższy poziom organizacji pracy w przemyśle (opracowanie systemu norm), jak i przez podniesienie kwalifikacji zawodowych planistów, przez uświadomienie społeczno - polityczne ogółu pracujących, przez odpowiednie bodźce ekonomiczne (jak zmiana systemu premiowania), wreszcie przez ostrą walkę z tymi, którzy złośliwie i celowo plany zaniżają. Winna się ona toczyć na wszystkich szczeblach i na wszystkich etapach, zarówno w zakładzie pracy jak i w centralnym zarządzie, ministerstwie i PKPG, zarówno przy układaniu jak przy zatwierdzaniu i kontroli. Głównym jednak szczeblem i etapem tej walki winno być sporządzenie planu w zakładzie pracy.

Plan nie może być ułożony tylko przez wąską grupę specjalistów. Winien on być wyrazem wiedzy i woli ogółu pracujących, którzy na ogólnych naradach wytwórczych oraz w komisjach zbadają projekt planu, skrytykują go, poprawią i ostatecznie zaakceptują. Da to gwarancję, że plan w swoim głównym, dolnym ogniwie nie zostanie zaniżony, ale odwrotnie, będzie odpowiadał realnym możliwościom.

Z ZAGADNIEN R O Z W O J U USPOŁECZNIONEGO H A N D L U DETALICZNEGO

WALKA o handel uspołeczniony, o „handel bez wielkich i małych kapitalistów“, handel bez spekulantów, rozpoczęta wraz z nowymi ustawami sejmowymi i uchwałami Rządu z maja 1947 r. — nie skończyła się, trwa nadal, a napięcie jej niewątpliwie wzrasta, ponieważ wypierane z handlu elementy kapitalistyczne zmieniają metody walki, lecz z niej nie rezygnują. Ciężar walki klasowej przeniósł się dziś z odcinka handlu hurtowego na handel detaliczny. W handlu hurtowym rola czynników kapitalistycznych została na przełomie lat 1948/49 sprowadzona praktycznie do zera, a nieliczne pozostałe jeszcze pozycje hurtu prywatnego znikną prawdopodobnie w najbliższym czasie ze statystyki. Natomiast w handlu detalicznym, mimo osiągnięć na drodze do uspołecznienia, pozostała jeszcze silna grupa przedsiębiorstw prywatnych, tkwiąca mocno zwłaszcza na odcinkach handlu korzystającego ze zdecentralizowanych źródeł masy towarowej, niedostatecznie dotychczas ujmowanych przez przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego.

Walka o handel detaliczny, o zdobycie dla form handlu uspołecznionego tego odcinka naszej gospodarki, weszła w fazę decydującą.

Handel uspołeczniony uzyskał w r. 1949 przewagę w detalu, przez jego bowiem aparat dociera już obecnie do konsumenta, do mas pracujących miast i wsi ponad 60% rynkowej masy towarowej, przy czym w niektórych branżach, jak np. tekstylna, ta przewaga jest widoczna w jeszcze wyższym stopniu.

Decydującą rolę odegrał w tym niewątpliwym sukcesie potężny wzrost produkcji i przemysłu socjalistycznego, który stał się źródłem przeważającej części masy towarowej, przechodzącej przez ogniwo obrotu towarowego, a kierowanej celowo i systematycznie przede wszystkim do aparatu handlu uspołecznionego. Wielkie znaczenie posiadało dla tych osiągnięć scentralizowanie w rękach państwa znacznej, a na niektórych odcinkach (zboże, mięso) przeważnej części nadwyżki towarowej produktów rolniczych, stabilizacja cen produktów rolniczych — oraz ogromny wysiłek samej spółdzielczości, która po reorganizacji zdecydowanie weszła na drogę współdziałania w budowie handlu uspołecznionego w Polsce. Jeżeli rok lub półtora roku temu zadanie polegało na zdobyciu dla handlu uspołecznionego odcinka handlu zbożem czy żywcem, dziś ciężar przenosi się na inne odcinki lub na usprawnienie opanowanych już odcinków skupu, na zacieśnienie i pogłębienie spójni towarowej między drobnotowarową wsią a socjalistycznym przemysłem przez kontrakcję, nowe formy skupu zboża itp.

Budowa handlu uspołecznionego w Polsce, wypieranie elementów kapitalistycznych z tego odcinka gospodarki narodowej wymagały szybkiej rozbudowy aparatu dystrybucyjnego, uspołecznionego handlu detalicznego. Rozbudowa tego aparatu musiała odbywać się w bardzo szybkim tempie, zastępować likwidujące się placówki handlu prywatnego, zastępować nie ilościowo, lecz przede wszystkim jakościowo, oraz sprostać wzmószonym zadaniom w warunkach poważnego wzrostu masy towarowej, którą handel uspołeczniony miał przeprowadzić do konsumenta. Zadania te miały być wykonane w warunkach znacznego powiększania się funduszu płac i wynikającej stąd siły nabywczej ludności pracującej oraz w atmosferze gorącej, zaostrej walki klasowej.

Nie wszystko zostało zrobione należycie. Uspołeczniony handel na wszystkich szczeblach, a przede wszystkim na interesującym nas szczeblu handlu detalicznego, wykazał i wykazuje wiele braków, których rozpatrzeniem zajmujemy się poniżej. Z drugiej jednak strony fakt wzrostu sieci uspołecznionego detalu o prawie 50%, a w handlu państwowym wzrost przeszedł dwukrotnie — niewątpliwie świadczy o wielkości wysiłku jakiego musiał dokonać handel uspołeczniony na przestrzeni 1949 r. Należy także podkreślić, że osiągnięcia dotychczasowe to dopiero początek, dopiero wykrywanie się właściwych form handlu detalicznego, w czym ogromną pomocą były i są nam doświadczenia i osiągnięcia przodującego handlu na usługach ludu — handlu Związku Radzieckiego.

W handlu uspołecznionym przeważa forma spółdzielcza, bowiem prawie 90% placówek detalicznych prowadzonych jest przez spółdzielnie. Jednakże rozwój handlu państwowego wykazuje znacznie większą dynamikę. Pozwala to przewidywać, iż istniejąca dziś dysproporcja będzie się zmniejszać na korzyść handlu państwowego. Większa dynamika rozwoju handlu państwowego ma swoje odbicie również we wzroście obrotów, które w aparacie detalu państwowego wzrastają stosunkowo szybciej (prawie trzykrotnie) niż w spółdzielczości (prawie dwukrotnie).

Włączona po raz pierwszy do narodowego planu gospodarczego na r. 1949 spółdzielczość jest w dalszym ciągu głównym dystrybutorem uspołecznionym, ponieważ koncentruje ona przeszło $\frac{3}{4}$ wartości obrotów detalicznych sektora uspołecznionego i ponad 40% wartości masy towarowej detalu w ogóle. Spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska“ odgrywają już

decydującą rolę w zaopatrzeniu ludności wiejskiej, a powszechne spóldzielnie spożywców rozsądowały poważnie swój udział w zaopatrzeniu mas pracujących w mieście. Szczególnie szybko wzrasta znaczenie i rola handlu detalicznego na wsi, wobec poważnego rozwoju dobrobytu mas pracujących chłopów, którzy nie tylko stają się konsumentami artykułów już dotychczas masowo przez wieś spożywanych, ale przede wszystkim silnie rozszerzają swoje zapotrzebowanie na artykuły niecodziennego użytku i podnoszą wymagania co do jakości asortymentu, naciskając w tym kierunku na sieć handlu wiejskiego.

Należy również podkreślić, że rozbudowa państwowej sieci handlu detalicznego poszła w kierunku rozwoju sieci sklepowej handlu artykułami przemysłowymi, powiązanej z centralami branżowymi odpowiednich gałęzi przemysłu. Handel państwowy, poza handlem wiejskim, zajmuje na tym odcinku decydujące stanowisko, ponieważ spółdzielczość, posiadająca znacznie bogatsze doświadczenie w obrocie artykułami spożywczymi, nie mogła należycie rozwiązać problemu dystrybucji artykułów przemysłowych. Handel państwowy zakładał i rozbudowywał swoje punkty detaliczne przede wszystkim w kierunku tworzenia sieci sklepów większych, o stosunkowo znacznej przelotowości, idąc w ten sposób po właściwej linii modernizacji sieci handlowej. Powszechne Domy Towarowe, poprzednio niemal jedyny państwowy aparat detaliczny, w związku z rozbudową innej sieci handlu uspołecznionego nie powiększały już ogólnej ilości punktów sprzedaży — nastawiając się na podniesienie poziomu istniejącej sieci i budowę wielkich, nowoczesnych domów towarowych, nie zastępujących, lecz uzupełniających normalną sieć sklepów detalicznych przede wszystkim pod względem zróżnicowania asortymentu towarowego.

Plan obrotu towarowego — plan rozbudowy uspołecznionego handlu został, jak wiemy z ogłoszonych w prasie sprawozdań, wykonany z nawiązką, przekraczając w niektórych pionach 50%. Cyfry te wskazują, że dynamika rozwoju handlu uspołecznionego przekroczyła przewidywania, że dzięki niej uzyskaliśmy decydującą przewagę w toku bitwy o handel, że nie ulegliśmy naporowi wrogich klasowo elementów, które świadomie z zewnątrz i wewnątrz aparatu handlowego starały się jego pracę utrudnić, zahamować i zniekształcić. Elementy te powodowały sztuczny nacisk na niektóre artykuły rynkowe, na ceny, na politykę rozbudowy sieci, chcąc doprowadzić do zakłócenia równowagi rynkowej i do postawienia handlu uspołecznionego w sytuacjach trudnych do opanowania natychmiast jak np. złośliwa samokw. dacja przedsiębiorstw prywatnych z początkiem roku ub., gdy sieć uspołeczniiona była jeszcze b. słaba. Celem tej dywersji, tych wyraźnie kierowanych akcji było podważanie zaufania konsumenta — robotnika, chłopca pracującego czy inteligenta do Polskiej Ludowej i jej osiągnięć, zdemobilizowanie mas pracują-

cych w ich twórczym wysiłku przy wykonaniu narodowych planów gospodarczych.

Handel uspołeczniony wyszedł zwycięsko z tej próby, opanowując przejściowe trudności, normalizując rynek i polepszając zaopatrzenie mas pracujących miast i wsi, co jednak nie powinno nam zamykać oczu na niedomagania, na wyraźne nieraz braki w organizacji i pracy aparatu handlowego.

Doświadczenia roku ubiegłego wykazały, że sieć handlu uspołecznionego jest jeszcze ciągle za małą, niewystarczająca w stosunku do wzrastających wymagań planu i potrzeb ludności pracującej. Wyraża się to przede wszystkim w stosunku ilościowym punktów sprzedaży poszczególnych branż do liczby ludności, pozostającym w wielu przypadkach poniżej ustalonych empirycznie norm. Powodowało to niedomaganie w sprawności obsługi, a także w złym rozmieszczeniu istniejących lub powstających punktów sprzedaży w terenie, gdyż przeważająca część handlowych organizacji spółdzielczych, czy (w mniejszym stopniu) państwowych koncentrowała swą sieć w dzielnicach śródmiejskich, nie obsługując dostatecznie dzielnic robotniczych.

Łączą się z tym braki w zakresie technicznej bazy sieci detalicznej; słaba przelotowość punktów sprzedaży organizowanych na miejscu dawnej sieci prywatnej, zacofanej, niemal pierwotnej pod tym względem; niedostosowanie zakresu asortymentu sklepów branżowych do przejawianych potrzeb konsumenta, które grupują się według kryteriów odmiennych niż kryteria produkcyjne, wskutek czego np. w sklepach skórzanych (z obuwem) nie można było nabyć pasty do butów, czy dodatkowej pary sznurowadeł do zakupionego obuwia.

Z drugiej strony obserwowano się prymitywne metody w organizowaniu detalicznych spółdzielczych punktów sprzedaży, gdzie tolerowano powstawanie sklepów o asortymencie mieszczącym w przewagę artykułów spożywczych — w mieście, a drobnej galanterii i artykułów gospodarstwa domowego na wsi.

Zjawiska te były wynikiem pośpiechu w powstawaniu i rozmieszczeniu sieci handlowej, czasem w pewnym stopniu usprawiedliwionego samokw. dacją handlu prywatnego i trudnościami w uzyskaniu odpowiednich lokali sklepowych. Wpływały na to również tendencje komercjalistyczne, przejawiane przez aparat handlu uspołecznionego, zwłaszcza spółdzielczego. Lokował on bowiem niekiedy swą sieć nie w wyniku analizy potrzeb konsumenta, lecz z uwagi na oczekiwany zysk. W aparacie państwowym niewłaściwy nieraz układ branżowy sieci był wynikiem struktury organizacyjnej w detalu przywiązanej do central handlowych poszczególnych gałęzi przemysłu. Ta w swoim czasie jedynie możliwa do realizacji koncepcja stanowi wyraz etapu już przebytego, kiedy chodziło o ujęcie handlu hurtowego przez aparat państwowy.

W pewnym związku z wyżej wymienionymi niedomaganiem strukturalnymi pozostała

szczególnie niebezpieczna w handlu tendencja do biurokratycznego ujmowania spraw handlu, jako zaopatrzenia ludności. Powodowało to, że aparat handlowy, oderwany od mas, niedostatecznie sygnalizował potrzeby konsumenta i nie tłumaczył ich na język natychmiastowych zarządzeń, zmierzających do usprawnienia dystrybucji. Ten stan rzeczy przyczyniał się do zbytniego scentralizowania dystrybucji rynkowej masy towarowej, co z kolei utrudniało racjonalną dystrybucję konieczną w obliczu szybko wzrastającego popytu ze strony mas pracujących miasta i wsi. Biurokratyczne tendencje, brak dostatecznej giętkości uspołecznionego aparatu handlowego w stosunku do szybko narastających zadań i zmiennej koniunktury w popycie łączyły się często z niedostatecznie silną sygnalizacją potrzeb konsumenta przemysłowych artykułów spożycia pod adresem przemysłu. Powodowało to z jednej strony nieracjonalne rozłożenie masy towarowej w terenie i w czasie, gromadzenie się towarów w sieci handlowej lub ich przejściowy niedobór, z drugiej zaś — mogło wpływać hamująco na wysiłki w kierunku zwiększenia rynkowej masy towarowej, opóźniać okiełznanie spekulacji, uregulowanie i zorganizowanie rynku.

Wielkie znaczenie dla powiększenia rynkowej masy towarowej posiada wykorzystanie zdecentralizowanych źródeł towarowych. Produkcja o charakterze lokalnym, będąca najpoważniejszym źródłem rezerwy towarów szerokiego spożycia, nie jest w dostatecznym jeszcze stopniu ujęta przez aparat handlu uspołecznionego ani też wykorzystana dla rozszerzenia wytwórczości artykułów pierwszej potrzeby. Zwłaszcza skorzystać na tym mogłyby mniejsze ośrodki i skupiska ludności, które z trudnością i mniej sprawnie niż ośrodki wielkie zaopatrywane są ze źródeł scentralizowanych. Niewątpliwie zaś organizacje handlu uspołecznionego, przede wszystkim spółdzielcze, mało dotychczas okazały zainteresowania dla zbytu drobnej produkcji, zbliżając się do niej tylko w przypadkach wyczerpywania się strumienia towarów, płynących ze źródeł scentralizowanych — tj. z przemysłu państwowego i centralnie zorganizowanego skupu. Winę ponosi tu obok wspomnianych już braków także zagnieżdżone w niektórych odcinkach handlu uspołecznionego rutyniarstwo i brak inicjatywy, kiedy chodzi o pracę w pewnym stopniu pionierską, początkowo nieraz mało rentowną i trudną do zorganizowania.

Spółdzielnie gminne „Samopomoc Chłopska” stojące przed bardzo poważnymi zadaniami na odcinku zorganizowania handlu wiejskiego, przedstawiają obraz znacznych niedociągnięć w zakresie gospodarności. Objaw ten w mniejszym stopniu występuje w sieci pozostałego handlu uspołecznionego, ale także i ten handel nie może się jeszcze wykazać dostatecznymi osiągnięciami w zakresie oszczędności i wydajności pracy. Jeżeli w pierwszym przypadku można znaleźć częściowe usprawiedliwienie w niecałkowi-

tym jeszcze okrzepnięciu aparatu spółdzielczości rolniczej i przygotowaniu jej kadr do narastających ogromnie szybko zadań handlu wiejskiego, skutkiem czego brak jest zadawalającej analizy kosztów, przepracowania odpowiednich normatywów itp., o tyle w drugim przypadku trudno jest znaleźć jakiegokolwiek usprawiedliwienie.

Łączy się z tym sprawa rachunkowości, planowania i sprawozdawczości. Niesporządzenie na czas bilansów, planów finansowych, poważne zaległości w księgowaniu, niedokładna a nieraz nadmiernie i chaotycznie rozbudowana sprawozdawczość, gdzieśindziej zaś zupełny brak sprawozdawczości, są częstym objawem w aparacie handlowym, tym poważniejszym, tym szerzej występującym, im niższy jest szczebel płacówek. Osłabia to oszczędności w zakresie kosztów, obniża dyscyplinę pracy, nie pozwala na stałą bieżącą i sprawną kontrolę wykonania planów, która mogłaby w poważnym stopniu wpłynąć na natychmiastowe usuwanie zauważonych braków i oddziaływać korzystnie na dalszy przebieg wykonania planów.

Wiele niedomagań, z których omówione zostały powyżej tylko najbardziej węzłowe, wynikało na podłożu doboru kadr. Szybko organizujący się handel uspołeczniony musiał swoje kadry formować i z ludzi starego kapitalistycznego handlu i z młodych, nie zawsze dość zdolnych i ofiarnych pracowników. Toteż w aparacie handlowym znajduje się wielu ludzi, zaszkorupiałych w rutynie, którzy nie umieli jeszcze wyrobić w sobie socjalistycznego stosunku do powierzonych im zadań gospodarczych. Wśród pracowników handlu uspołecznionego można spotkać elementy wrogie Polsce Ludowej, próbujące świadomie dezorganizować handel uspołeczniony. W tych warunkach kadry te, jak dowodzą ostatnie procesy i doświadczenia z walki ze spekulacją, nie zawsze były należyście uodpornione na nacisk wroga klasowego, z drugiej zaś strony nie umiały nieraz należyście pracować w handlu.

Z powyższego przeglądu najważniejszych osiągnięć i niedomagań uspołecznionego handlu detalicznego nasuwają się następujące zadania, których realizacją w całości lub w części zajmuje się plan handlu na r. 1950.

Zdobyta w 1949 r. przewaga w handlu detalicznym musi być umocniona i rozwinięta przez stopniowe zmniejszanie do minimum części dochodu społecznego, przejmowanego i zatrzymanego przez handel prywatny, w czym najpoważniejszą rolę gra planowe, coraz lepsze zaopatrywanie ludności w artykuły pierwszej potrzeby przez uspołecznioną sieć handlową. W szczególności handel uspołeczniony powinien osiągnąć decydującą pozycję w dystrybucji artykułów spożywczych, zbieranych i rozprowadzanych jeszcze w dużej mierze przez handel prywatny, jak warzywa, mleko, jaja itp.

Zadanie to jest realizowane w r. 1950 drogą wzrostu masy towarowej rozprowadzonej przez uspołeczniony handel detaliczny. Wzrost

ten osiąga 146% wartości masy towarowej w detalu uspołecznionym z r. 1949, a jego podbudową będzie wzrost sieci uspołecznionego handlu o minimum 17%. Wzrośnie również obrót w przeliczeniu na 1 detaliczny punkt sprzedaży o 34% w stosunku do 1949 r. w oparciu o wzrost wydajności pracy, rozbudowę technicznej bazy sieci handlowej, odpowiednią organizację i podniesienie techniki handlu.

Musi być dalej prowadzona i znacznie pogłębiona walka o usprawnienie działalności handlu uspołecznionego, a przede wszystkim tego jego szczebla, który styka się bezpośrednio z konsumentem, tj. detalu. Walka ta będzie prowadzona na bazie podjętych już w 1949 r. kroków reorganizujących i usprawniających handel detaliczny i jego zaopatrzenie przez hurt. Rozbudowana będzie mianowicie szeroko nowoorganizowana sieć terenowych przedsiębiorstw państwowego handlu detalicznego — Miejskiego Handlu Detalicznego — obejmująca tak handel artykułami przemysłowymi, jak i spożywczymi.

Miejski Handel Detaliczny tworzy sieć sklepów powiązanych ściśle z terenem, zorientowanych branżowo przede wszystkim na grupy potrzeb konsumenta nie zaś na branżę przemysłu, a działających pod zastrzonym nadzorem czynnika społecznego, pod opieką rad narodowych. Ta opieka i nadzór społeczny, łącząca zarząd gospodarczy w zakresie handlu z demokratycznymi formami władz lokalnych, daje gwarancję, że sklepy te będą czujnie obserwować potrzeby rynku; zapobiega też ona zbytnej centralizacji dyspozycji masą towarową, a odmienna od dotychczasowej organizacja branżowa tych sklepów oraz planowe rozmieszczenie ich przede wszystkim w dzielnicach robotniczych przybliży je niewątpliwie do konsumenta, który będzie mógł znaleźć tam w zasadzie wszystko co mu jest potrzebne. Sklepów tych powstanie w 1950 r. około 2.000. Rozbudowa sieci innych punktów sprzedaży detalicznej, a przede wszystkim spółdzielczości spożywców, musi również uwzględniać w większym niż dotychczas stopniu wspomniane wyżej elementy.

Na terenie wiejskim rozbudowa sieci sklepów spółdzielni gminnych „Samopomoc Chłopska” pójdzie zarówno w kierunku tworzenia sklepów dobrze wyposażonych w szeroki asortyment towarowy na wyższym niż dotychczas poziomie technicznym, jak i w kierunku zbliżenia sieci do chłopa przez rozbudowę sklepów gromadzkich o ustalonym asortymencie towarów masowego spożycia. Ścisłe ustalenie asortymentu poszczególnych typów sklepów wiejskich usprawni niewątpliwie ich pracę, pozwalając na wprowadzenie normatywów „remanentów” minimalnych, (które to zagadnienie powinno być rozpracowane także i w pozostałej sieci detalicznej) oraz na zaspokojenie w szerszym niż dotychczas stopniu rosnących potrzeb ludności wiejskiej.

Zadaniem przełomowym na r. 1950 będzie niewątpliwie zdecydowane przejście handlu na badanie rynku, na analizę popytu ludności pracu-

jącej, kierunków jego rozwoju i metod zaopatrzenia, oraz oparcie o tę analizę jak najbardziej operatywnego, rozwiniętego planowania w handlu. Organizacje handlu uspołecznionego winny więc rozpocząć lub pogłębić wszechstronne badanie potrzeb mas pracujących przy uwzględnieniu wzrostu stopy życiowej w wyniku stałego zwiększania się realnego poziomu zarobków klasy pracującej i dochodów ludności rolniczej. W toku badania potrzeb ludności należy uwzględnić zmiany struktury popytu z przesuwaniem się punktów ciężkości zainteresowań konsumenta ku towarom wyższej jakości; potrzeby te muszą być sygnalizowane przemysłowi państwowemu oraz wpływać na wykorzystanie i rozbudowanie w tym kierunku wytwórczości drobnego, lokalnego przemysłu. Zadania planowe drobnego przemysłu na 1950 r. wyrażające się nakazem powiększenia produkcji o co najmniej 68% w stosunku do 1949 r. umożliwią realizację tego postulatu w znacznym stopniu już na przestrzeni roku bieżącego.

Usprawnienie handlu, a w szczególności jego współpracy z przemysłem, urzeczywistnione być może w drodze wykorzystania w jak najszerszej mierze umów generalnych, które w ramach planu mogą ustalić szczegółowe, konkretne warunki wzajemnych zobowiązań tak co do wysokości, jakości układu asortymentowego i sezonowości dostaw przemysłu, jak warunków sprawnego odbioru produkcji przemysłowej.

Drugim centralnym zagadnieniem obok usprawnienia metod działalności handlu jest walka o nowe kadry, o właściwą organizację pracy kadr, ustawienie ludzi w aparacie handlowym, o jak najszybsze wchłonięcie nowych, należycie pod względem ideologicznym i fachowym przygotowanych sił. Wytyczne w tym kierunku dało już III Plenum KC PZPR, mówiąc, że „sprawa wzmocnienia i usprawnienia naszego handlu musi się stać sprawą całej Partii”. Droga do tego prowadzi przede wszystkim przez zasilanie naszego handlu uspołecznionego nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami. Wynika z tego konieczność szkolenia nowych kadr pracowników handlu uspołecznionego, nowych planistów, ekonomistów, towaroznawców, finansistów, buchalterów, magazynierów, sklepowych itd., spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej, jak również stosowanie w jak najszerszym stopniu awansu społecznego przez wysuwanie na stanowiska kierownicze pracowników wypróbowanych pod względem ideologicznym, posiadających zdolności organizacyjne oraz zapewnienie im pomocy fachowej i ew. doszkolenia. Racjonalna gospodarka kadrami wymaga też unikania przerostów personalnych, zwłaszcza w aparacie administracyjnym, położenia nacisku na doszkalanie personelu operatywnego, wzmoczenia wydajności pracy oraz wychowania personelu w duchu uspołecznionego stosunku do klienta.

Musi być dalej prowadzona i wzmocniona walka z innymi niedomaganiem handlu uspołecznionego, przede wszystkim walka o zmniejszenie

zenie kosztów do niezbędnego minimum przy zwiększonej akumulacji środków i zapobieganiu trwonienia własności socjalistycznej, o dyscyplinę finansową, szybkość obrotu środkami finansowymi, o usprawnienie rachunkowości i sprawozdawczości, o oszczędność i rentowność w przedsiębiorstwach handlowych.

Walka o wykonanie planu na r. 1950—pierwszego roku 6-letniego planu budowy podstaw

socjalizmu, a więc i budowy socjalistycznego handlu — jest w pełnym biegu. Do walki tej muszą być przyciągnięci wszyscy pracownicy handlu uspołecznionego. Te wielotysięczną masę pracowników należy zmobilizować wokół wykonania zadań planu, wyzwolić tkwiące w niej siły twórcze, przetworzyć ją na świadomych, ofiarnych budowniczych handlu socjalistycznego w Polsce.

Stanisław MROCZEK

USTALENIE właściwej metody planowania przewozów towarowych posiada duże znaczenie dla podniesienia sprawności transportu i wzrostu jego zdolności do zaspokajania potrzeb przewozowych gospodarki narodowej.

Aby zadowolić w należyтым stopniu te potrzeby, plany przewozów towarowych muszą być sporządzane w ścisłym powiązaniu z planami produkcji i obrotu towarowego, w oparciu o ujawnienie i zbadanie łączności transportowej, istniejącej pomiędzy poszczególnymi regionami gospodarczymi kraju.

Stopień powiązania zadań planów przewozowych z potrzebami przewozowymi gospodarki narodowej stanowi o jakości planów przewozowych i ich zdolności mobilizowania transportu dla zaspokojenia tych potrzeb.

Właściwe sporządzanie planu przewozów posiada ogromne znaczenie dla transportu, gdyż tylko na podstawie realnych, odpowiadających rozwojowi życia gospodarczego planów przewozów towarowych można właściwie opracować plan eksploatacji środków i urządzeń transportowych oraz inne składowe elementy planu finansowo-gospodarczego każdego rodzaju transportu.

Układ i treść planów przewozowych powinny stworzyć dogodne warunki dla postawienia zadań planowych, w zakresie poprawy wykorzystania środków i urządzeń transportowych, osiągnięcia oszczędności w zużyciu paliwa i innych materiałów, podniesienia wydajności pracy oraz obniżenia kosztów własnych przewozów.

Plany przewozowe powinny mieć charakter konkretnych zadań, których wykonanie obowiązuje w równej mierze określony rodzaj transportu oraz korzystające z jego usług organizacje gospodarcze. Należy zerwać z częstym dotąd w naszych warunkach traktowaniem planów przewozowych jako zwykłych przewidywań na przyszłość: taka bowiem metoda planowania, opierająca się głównie na statystyce, jest

O POGŁĘBIANIE PLANOWANIA PRZEWÓZÓW TOWAROWYCH

sprzeczna w zasadzie z istotą planowania socjalistycznego i wpływa demobilizująco na wykonawców planów transportowych.

Wreszcie w planach przewozowych powinna znaleźć swój wyraz charakterystyczną dla transportu w ustroju gospodarki uspołecznionej cechą wzajemnej współpracy i wzajemnego uzupełniania się poszczególnych środków transportu. Plany przewozowe poszczególnych środków transportu powinny stanowić części składowe jednego planu przewozowego, przy czym podział zadań pomiędzy nimi powinien być planowo ustalony, zgodnie z zaletami i przeznaczeniem każdego środka przewozowego.

Zgodnie z tym, co powiedziano wyżej należy przy opracowywaniu planów przewozów dążyć do:

1) ścisłego powiązania planów przewozowych z potrzebami gospodarki narodowej, 2) zapewnienia takiej treści i takiego układu planów przewozowych, który stanowić będzie dostateczną podstawę dla należytego opracowania planu racjonalnej eksploatacji i innych części składowych planu finansowo - gospodarczego, 3) nadania planom przewozowym charakteru obowiązujących zadań, 4) ujęcia w planach przewozowych współpracy wzajemnej poszczególnych środków transportowych.

Zadania te zrealizować można tylko w wyniku znacznego pogłębienia metody planowania przewozów.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń w tym zakresie oraz w uwzględnieniu osiągnięć w planowaniu przewozów, które reprezentuje transport ZSRR, wydaje się, że najsluszniejszą byłaby metoda oparcia planów przewozowych o regionalne bilanse towarowe i plan międzyregionalnych potoków towarowych.

Metodę tę można pokrótce scharakteryzować jak następuje:

Zainteresowane w przewozach jednostki gospodarcze (centralne zarządy, centrał handlowe) opracowują dla podstawowych artykułów,

stanowiących przedmiot ich działania, regionalne bilanse towarowe. Bilanse powinny zawierać dane, niezbędne dla określenia wielkości przewozów i kierunków przewozowych wewnątrz regionu gospodarczego i pomiędzy poszczególnymi regionami. Tak więc regionalne bilanse towarowe powinny wyszczególniać znajdujące się na terenie danego regionu ważniejsze ośrodki produkcji i zapotrzebowania oraz odpowiednie dla nich określać: wielkość produkcji, wielkość zużycia z uwzględnieniem niezbędnych zapasów, nadwyżkę danego artykułu lub jego brak, miejsce odbioru nadwyżki lub miejsce nadania artykułu zaspakajającego brak, jeżeli nadawca i odbiorca znajdują się na terenie jednego regionu gospodarczego.

Bilanse mogą określać również nadawcę i odbiorcę znajdujących się na terenie różnych regionów, jeżeli przewozy, które między nimi wynikną, posiadają charakter przewozów miejscowych. Wreszcie, jako wynik poprzednich danych, bilanse powinny wskazywać na łączną nadwyżkę względnie brak danego artykułu dla całego regionu, określając w ten sposób wielkość potrzeb przywozowych lub wywozowych w relacji z innymi regionami.

Wnikliwe, oparte o gruntowną znajomość produkcji i jej potrzeb, sporządzenie bilansów regionalnych stanowić będzie podstawę dla opracowania przez terenowe jednostki transportowe planów przewozów miejscowych. Bilanse służyć będą jednocześnie jako podśawa dla opracowania planu międzyregionalnych potoków towarowych.

Plan przewozów miejscowych powinny sporządzić wojewódzkie urzędy planowania gospodarczego wspólnie z terenowymi organizacjami transportowymi, dokonując jednocześnie podziału przewozów na rodzaje transportu istniejące na terenie danego regionu. Przy ustalaniu zadań przewozowych dla poszczególnych środków transportowych w przewozach miejscowych należy mieć szczególnie na uwadze maksymalne obciążenie transportu kolejowego od przewozów na krótkie odległości i zastąpienia go w tym zakresie transportem samochodowym.

Po sporządzeniu regionalnych bilansów towarowych zainteresowane w przewozach jednostki gospodarcze dokonują najbardziej istotnych dla planów przewozowych opracowań, sporządzają tzw. plan międzyregionalnych potoków towarowych. W tym celu wiążą one regiony posiadające nadmiar określonego artykułu z regionami odczuwającymi jego brak, tak, aby nastąpiło całkowite zaspokojenie potrzeb gospodarki narodowej na danego rodzaju produkt oraz aby przemieszczenie towarów odbywało się po jak najkrótszej drodze. Dla sporządzenia tego rodzaju planów nadają się dobrze tzw. tablice przekątniowe, wyszczególniające w rubrykach poziomych regiony nadania, a w rubrykach pionowych regiony odbioru.

Poniższa tablica przedstawia wzór planu międzyregionalnych potoków dla określonego artykułu:

nazwa artykułu	nazwa jedn. gospodarczej			
region odbioru	region I	region II	region N	ogółem odbiór
region nadania	region I	region I	region N	ogółem nadanie
region I	1000	2000	3000	6000
region I	500	—	—	500
region N	—	—	—	—
ogółem nadanie	1500	2000	3000	6500

Opracowane przez nadawców masy towarowej plany międzyregionalnych potoków towarowych stanowić powinny dla organizacji transportowych dostateczną podstawę do sporządzenia zgodnych z potrzebami gospodarki narodowej planów przewozowych.

Przed przystąpieniem do ich opracowania należy zapoznać się z zadaniem określonym dla danego rodzaju transportu w ogólnym planie przewozowym. W tym celu Ministerstwo Komunikacji wspólnie z zainteresowanymi jednostkami gospodarczymi powinno dokonać podziału masy towarowej na poszczególne rodzaje transportu, wychodząc z założenia maksymalnego wykorzystania każdego z nich, zgodnie z jego zaletami i przeznaczeniem.

Wyżej przedstawiona metoda planowania przewozów w oparciu o bilanse regionalne pozwoli ściśle powiązać plany przewozowe z potrzebami gospodarki narodowej, da możliwość koordynacji pracy poszczególnych środków transportowych i urealni plany przewozowe, stawiając je na płaszczyźnie planów-zadań. Jednocześnie pozwoli ona na należyte wzbogacenie treści planów przewozowych, przyczyniając się w dużej mierze do poprawienia jakości eksploatacji środków i urządzeń transportowych.

Dzięki ujawnieniu — w opracowaniach poprzedzających sporządzenie planu przewozów — łączności transportowej pomiędzy poszczególnymi regionami gospodarczymi stanie się możliwe uzupełnienie planu przewozowego każdego środka transportu planami potoków towarowych dla podstawowych artykułów. W ten sposób plany przewozów obok wyszczególnienia rodzaju przewożonych artykułów, określenia wielkości przewozów w tonach i rozbicia przewozów w czasie będą wyszczególniać dokładnie kierunki przewozów ze wskazaniem trasy przebiegu ładunków. Tego rodzaju dane mogą być ujmowane w postaci tablic przekątniowych lub naniesionych na mapę komunikacyjną graficznych wykresów potoków towarowych.

Potoki towarowe o przewidzianych kierunkach powinny być uwidoczniane w ujęciu gra-

ficznym po obu stronach dróg komunikacyjnych.

Ujęcie w planach przewozowych potoków towarowych posiada duże znaczenie dla racjonalizacji przewozów, polegającej na uławianiu i likwidacji przewozów przeciwbieżnych, powrotnych, zbyt dalekich i innych nieracjonalnych.

Miernikiem postępującej racjonalizacji przewozów jest między innymi stopień zmniejszania się średniej odległości przewozu 1 tony. Wprowadzenie do planów przewozowych, planów potoków towarowych spowoduje że miernik ten zatraci charakter zakładanej z góry wielkości statystycznej, a stanie się skutecznym narzędziem kontroli jakości planu przewozowego.

Uzupełnienie planu przewozów planem potoków towarowych da możliwość określenia w planie eksploatacyjno - technicznym transportu zgodnej z potrzebami przewozowymi wielkości pracy, środków i urządzeń transportowych, urealni wyliczoną w tym planie ilość niezbędnego taboru i urządzeń, wywierając przez to korzystny wpływ na jakość planu nakładów inwestycyjnych. Praca środków transportowych będzie mogła być wyliczona już nie jako iloczyn statystycznie ujętej, średniej odległości przewozu 1 tony i globalnej masy towarowej z dodaniem wagi tary i procentu przebiegów próżnych, ale można ją będzie obliczyć dokładnie, zamieniając ustalone dla poszczególnych artykułów potoki towarowe na potoki jednostek taboru. Ponadto dzięki oddzielnemu ujęciu w planie przewozów przeciwbieżnych potoków towarowych zaistnieje możliwość wyliczania przebiegów próżnych i oddziaływania na ich zmniejszenie.

Pogłębienie planowania przewozów pozwoli na efektywne wykorzystanie planów przewozowych przy planowaniu eksploatacji. I tak np. rozpracowanie w planie przewozów transportu kolejowego potoków towarowych spowoduje, że plan ten stanie się podstawą dla opracowania rozkładu jazdy pociągów towarowych, planu formowania pociągów i planu marszrutyzacji.

Wreszcie plany przewozowe uzupełnione potokami towarowymi pozwolą na ustalenie wielkości zadań dla terenowych organizacji transportowych, określając dla każdej z nich rozmiar przewozów miejscowych, wielkość przywozu, wywozu i tranzytu.

Pogłębienie planowania przewozów powinno pójść ponadto w kierunku ujęcia w trybie zadań przewozowych sezonowej nierównomierności przewozów. Nierównomierność przewozów jest dla gospodarki narodowej zjawiskiem niekorzystnym, gdyż dochodząc w naszych warunkach do 25% średniomiesięcznej wielkości załadunku zmusza transport do utrzymania znacznej rezerwy przewozowej na okres przewozów szczytowych.

W warunkach gospodarki planowej istnieją realne możliwości zmniejszenia nierównomierności przewozów do niezbędnego minimum. Zadanie polega na tym, aby wyeliminować nieuzasadnioną sezonowość przewozów, tzn. nie obciążać transportu w okresie szczytu przewozowego tymi artykułami, które bez szkody dla gospodarki narodowej mogą być przewiezione w okresach innych. W tym celu należy wprowadzić do planów przewozowych tzw. współczynnik nierównomierności przewozów, wyrażający stosunek pomiędzy wielkością przewozów w okresie największego nasilenia a średnią dla danego okresu wielkością przewozów. Współczynnik ten należy ustalać dla podstawowych artykułów w trybie zadania planowego, obowiązującego zarówno dany rodzaj transportu jak i organizacje gospodarcze korzystające z jego usług.

Pogłębienie metody planowania przewozów towarowych posiada szczególne znaczenie w obliczu wielkich zadań, które stawia przed transportem plan 6-letni. Wykonanie wzrastających szybko w okresie 6-lecia zadań przewozowych wymaga od pracowników transportu wydajnej poprawy wykorzystania środków i urządzeń transportowych, osiągnięcia maksymalnych oszczędności w zużyciu paliwa i materiałów i znacznego podniesienia wydajności pracy.

Skuteczną walkę o wykonanie tych zadań można rozpocząć tylko na bazie realnego planu przewozowego, który dokładnie i wszechstronnie określi wielkość pracy przewozowej, pozwoli obliczyć niezbędną dla wykonania zadań planowych ilość taboru i urządzeń, ilość zatrudnionych oraz konieczną dla eksploatacji ilość materiałów.

Pogłębienie metody planowania przewozów — to jeden z podstawowych warunków wykonania stojących przed transportem w planie 6-letnim zadań.

ZNANE są niewłaściwe skutki założeń wykonawstwa budowlanego w Polsce burżuazyjnej. Brak jakiegokolwiek selekcji przedsiębiorców opartej na podstawach prawnych umożliwiał dostęp do tej branży wszelkim elementom, bez względu na ich wartości społeczno - moralne, na kwalifikacje zawodowe i odpowiedzialność materialną. Spowodowało to, że wykonawstwa podejmowali się w pokaźnym procencie ludzie niedpowiedzialni, spekulujący na tej zdeorganizowanej dziedzinie gospodarki narodowej.

Liczba takich przedsiębiorstw mnożyła się zastraszająco; jedynym filtrem były przetargi, nie stawiające zresztą przedsiębiorcom żadnych wymagań w zakresie przygotowań do wypełnienia zobowiązań. W niemoralnej grze konkurencyjnej, w machinacjach przed-przetargowych, przedsiębiorstwa i kartele hamowały postęp budownictwa. W takich warunkach nie mogło być mowy o jakichkolwiek racjonalnych warunkach budowania.

Poza tym Polska przedwojenna jako kraj rolniczy, celowo utrzymywany na niskim stopniu uprzemysłowienia przez zagranicznych potentatów kapitalistycznych, nie mogła wykazać większej prężności w zakresie budownictwa, zawsze idącego w parze z uprzemysłowieniem.

Ponieważ momentem decydującym o organizacji i metodach pracy w budownictwie był bezpośredni zysk przedsiębiorcy, to zagadnienia takie, jak mechanizacja budowy, racjonalizacja, długofalowość gospodarki, dobór kadr i opieka nad nimi — nie były prawie nigdy tematem poważnych rozważań i wysiłków. Przedsiębiorcy inwestowali i organizowali się dopiero wtedy, gdy „chwycili“ robotę, a demobilizowali się po jej ukończeniu. Nakłady inwestycyjne przedsiębiorstw w stosunku do środków obrotowych były minimalne. Walka konkurencyjna, sezonowość pracy, zmienność koniunktury, zmiany terenu budowy — zmuszały przedsiębiorców do podejmowania szerokiego wachlarza robót, w których nie byli specjalistami, a więc nie posiadali koniecznego doświadczenia. Tworzyły się nieraz potężne przedsiębiorstwa, które jak meteory przemijały szybko, marnując energię wielu tysięcy zorganizowanych, a zawodzących i często rujnujących inwestorów.

Stopień usprzętowania w Polsce był bardzo mały, wynosił bowiem 0,01 KM/prac. budowl.,

SOCJALIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH W POLSCE

podczas gdy w tym samym czasie w ZSRR i Stanach Zjednoczonych A. P. współczynnik ten wynosił 0,35 KM/prac.

Przy niskich zarobkach często nie opłacało się przedsiębiorcom zastępować pracy ludzkiej maszynami, robotnik zaś, wyzyskiwany i nie zainteresowany w powodzeniu i rentowności budowy, nie wykazywał tendencji do jej przyspieszenia, usprawnienia i solidnego wykonania.

Wyniki osiągnięte przez poszczególne konkurujące przedsiębiorstwa oraz osiągnięcia naukowe współpracujących z tymi przedsiębiorstwami fachowców - teoretyków s'anovały tajemnicę handlową nie upowszechnianą dla ogólnego postępu. Specyficzne warunki polskiej gospodarki kapitalistycznej, oraz korupcja aparatu administracyjnego nie dawały nawet podstaw do tworzenia się wielkich przedsiębiorstw, jakie działały w gospodarce kapitalistycznej za granicą (Hennebique we Francji, Puricelli we Włoszech, Filiph - Holzmann w Niemczech, itd.). Przedsiębiorstwa w Polsce przedwojennej, nastawione na uzyskanie maksymalnych, doraźnych zysków, nie były zainteresowane w usprawnieniu budownictwa, które to usprawnienia mogły być wynikiem jedynie długich, mozolnych studiów i poważnych nakładów finansowych w postaci nowoczesnego sprzętu, wzorowej organizacji i wzorowo urządzonego placu budowy.

Druga wojna światowa przyniosła nam ogromny ubytek majątku narodowego w budynkach, sięgający kubatury 1 m³ld. m³ o wartości przeszło 12 mld. złotych przedwojennych.

Zwycięskie zakończenie wojny oraz ustrój demokracji ludowej zdążający do socjalizmu postawił przed narodem polskim ogromne zadania odbudowy i rozbudowy. Należało dźwignąć kraj z zacofania przemysłowego i przekształcić jego oblicze ekonomiczne.

Jest rzeczą oczywistą, że zadań tych nie można było spełnić w oparciu o bazę przedwojennego wykonawstwa budowlanego. Tylko socjalistyczna organizacja pracy mogła zaspokoić potrzeby przez zwiększenie jej wydajności.

Przemysł budowlany bowiem jest jednym z najtrudniejszych do zorganizowania przemysłów ze względu na ciągle powstawanie nowych obiektów produkcyjnych (placów budowy), częste zmiany asortymentów i przedmiotów pro-

dukcji, wielkiego wachlarza rodzaju budowli, małego stopnia mechanizacji, tj. stosunku robót zmechanizowanych do ogólnej ilości robót nawet przy dużym stopniu usprzętowania, większego aniżeli w innych przemysłach uzależnienia od warunków klimatycznych i pór roku, wysokiego procentu robotników niewykwalifikowanych, różnorodności i dużej ilości materiałów budowlanych itd.

Wykonawstwo budowlane dążyć więc powinno do tego, by się jak najbardziej upodobnić do produkcji przemysłowej.

Dotychczasowymi osiągnięciami w tej dziedzinie w ZSRR jest racjonalizacja i współzawodnictwo, mechanizacja, metoda powszechnego stosowania masowości produkcji i łączenia dużych kompleksów w jeden plac budowy, typizacja i standarty budowlane, prefabrykacja i specjalizacja przedsiębiorstw, walka z sezonowością, racjonalne rozplanowanie materiałów budowlanych i wzorowa ich dystrybucja na czas przed okresem wbudowania, organizacja budowy według systemu „nieprzerwanego potoku” itd. Mimo tych osiągnięć budownictwo jest jeszcze dalekie od tzw. „taśmowej produkcji” istniejącej w przemyśle.

Dla uzyskania maksymalnych wyników należy poddać wszelkie procesy produkcji budowlanej wnikliwej analizie naukowej organizacji pracy.

Przewaga socjalistycznego systemu produkcji nad kapitalistycznym polega na zbieżności interesów mas pracujących z rozwojem gospodarki narodowej. Zwiększenie bowiem ilości dóbr materialnych polepsza sytuację klasy pracującej oraz zwiększa akumulację na cele dalszego inwestowania środków produkcji. Te zasady ustrojowe legły również u podstaw organizacji nowych socjalistycznych przedsiębiorstw budowlanych.

Trudno było jednak natychmiast na nieprzygotowanym terenie, przy ogromnym obciążeniu dotychczasowego wykonawstwa wadami i złymi tradycjami przedwojennymi, budować nowy, ulepszony aparat socjalistyczny. Nieliczne przedsiębiorstwa państwowe utworzone z byłych firm budowlanych niemieckich, rozsiane głównie na ziemiach zachodnich, nie miały prawie żadnego wpływu na normalizację w tej dziedzinie.

Udział przedsiębiorstw sektora uspołecznionego w budownictwie był do 1947 r. bardzo znikomym. Wyraźny udział państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw budowlanych w państwowym planie inwestycyjnym zaznaczył się znacznie później aniżeli w innych dziedzinach gospodarki narodowej, bo dopiero w 1948 roku.

W r. 1947 udział wykonawstwa uspołecznionego osiągnął 37% wykonanych robót, a w roku 1948 — 59%. Udział prywatnych przedsiębiorstw w okresie zakończenia planu 3-letniego był już nieznaczny. Tak więc szerszy rozwój socjalistycznej formy wykonawstwa budowlanego w Polsce łączymy z rokiem 1948.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w ciągu tegoż roku średnia wydajność pracy w budownictwie dosięga i przekracza gwałtownie normy przedwojenne, które w r. 1945 osiągnęto zaledwie w 60%. W r. 1948 wprowadzono powszechnie płace oparte na stawkach akordowych. Realne zarobki pracowników budowlanych wzrosły, osiągając a nawet przewyższając poziom przedwojenny. Przy zastosowaniu nowych metod pracy i współzawodnictwa, siła nabywczą dziennego zarobku robotnika odnośnie podstawowych artykułów spożywczych (cukier, chleb, słonina) wzrosła w stosunku do przedwojennej o 2 — 5%.

Poszukiwanie nowych dróg w budownictwie wyszło od robotników, którzy już w pierwszych miesiącach r. 1948 na terenie całej Polski, a przede wszystkim w Warszawie, w bezpośrednich rozmowach i w naradach wytwórczych omawiali usprawnienie produkcji budowlanej. Podczas budowy trasy W-Z podpisano w marcu 1948 r. pierwszą formalną umowę o współzawodnictwie między brygadami koparek. W tym samym czasie brygady ciesielskie na Służewcu przy budowie magazynów zbożowych oraz brygady murarskie na Pradze przy budowie Fabryki Aparatów Elektrycznych, podpisały pierwsze umowy o współzawodnictwo.

W dniu 14.VII.1948 r. w „Beton - Stalu” przy budowie Osiedla Mariensztackiego murarz Michał Krajewski zapoczątkował zwycięski pochód nowatorstwa i współzawodnictwa pracy w budownictwie. Wzrosło uświadomienie polityczne robotnika budowlanego. Wyzwolona energia potencjalna drżąc w masach robotniczych podziałała ożywczo na przedsiębiorstwa i zmieniła tradycyjną strukturę kapitalistyczną na nowy, socjalistyczny, prężny aparat wykonawstwa budowlanego. Obecnie 30% ogółu robotników bierze udział we współzawodnictwie.

Dotychczasowe troski kierownictwa stały się powszechnymi troskami całej załogi przedsiębiorstwa. Zaczęto omawiać na naradach wytwórczych, komitetach partyjnych i w związkach zawodowych wszelkie problemy dotyczące struktury organizacyjnej i metod produkcji nowych socjalistycznych przedsiębiorstw. Związki zawodowe otoczyły opieką przodowników pracy i racjonalizatorów oraz skonstruowały wzory umów o współzawodnictwie dające równe

szanse zwycięstwa współzawodniczącym stronom. Kola partyjne aktywizowały masy robotnicze i współpracowały z zarządami przedsiębiorstw w rozwiązaniu trudnych problemów.

W tych warunkach, w ogólnym procesie kształtowania się socjalistycznych form gospodarki narodowej, urastało nowe, odrodzone, uspołecznione przedsiębiorstwo budowlane. Jego wielkość, sprawność, rytm i klimat pracy stawał się odbiciem intensywności całego życia gospodarczego kraju, sprawności innych dziedzin przemysłu, ich rytmu, życia politycznego i uświadomienia mas pracujących.

W nowowytworzonej sytuacji do zadań przedsiębiorstwa socjalistycznego należało:

1. Projektowanie i rozbudowa własnych baz sprzętu, transportu, zaopatrzenia i sieci zakładowych pomocniczych;
2. Ustalanie portfelu robót figurujących w planie państwowym mających zagwarantowaną dokumentację techniczną;
3. Opracowywanie planów produkcyjnych rocznych z rozbiciem na kwartały i miesiące, z uwzględnieniem planu zatrudnienia oraz zaopatrzenia w sprzęt i materiały;
4. Sprawdzanie dokumentacji technicznej pod względem statystycznym, oszczędnościowym oraz możliwości wykonania w istniejących warunkach technicznych i ekonomicznych.

Opracowywanie najwłaściwszych norm płacy. Opracowywanie dla każdej budowy projektu organizacji robót z harmonogramami prac, dostaw, materiałów, sprzętu i środków transportowych, z projektem zagospodarowania placu budowy, urządzeń produkcyjnych i socjalnych, zaprojektowanie najekonomiczniejszych i najsprawniejszych metod wykonawstwa, umożliwiających prace sposobami nowoczesnymi przy uwzględnieniu akcji współzawodnictwa;

5. Mobilizowanie kadr pracowniczych, specjalnie nadających się do pełnienia zawodu w przemyśle budowlanym, podnoszenie ich wiedzy fachowej i ogólnej przez szeroko zakrojoną akcję szkoleniową.

Utrzymywanie bliskiego kontaktu z instytucjami naukowymi i szkołami technicznymi w celu wymiany doświadczeń i wprowadzenia ulepszeń do stanu organizacyjnego i technicznego;

6. Solidne, oszczędne i terminowe wykonywanie prac budowlanych;
7. Stosowanie na budowie, w bazach i zakładach przedsiębiorstwa zasad higieny i bezpieczeństwa pracy, badanie warunków pracy, ulepszenie ochrony przed wypadkami i opieki nad sprawnością fizyczną pracowników.

8. Zorganizowanie akcji socjalnej obejmującej pracownika wraz z rodziną.
9. Sprawozdawczość i studia oparte na wynikach uzyskanych z doświadczeń, poddanie analizie stosowanych przez nowatorów nowych metod pracy w budownictwie i tworzenie podstaw naukowo - organizacyjnych do nowego stylu pracy.
10. Sporządzenie bilansów i badanie kosztów własnych.

Organizacja przedsiębiorstwa wymaga spełnienia następujących podstawowych założeń gospodarki socjalistycznej:

1. Stosowanie zasady jednoosobowej odpowiedzialności kierownictwa i każdego członka zespołu za pracę przezeń wykonywaną; każdy pracownik otrzymuje ściśle określone zadania i terminy ich wykonania oraz podlega ciągłej kontroli wypełnienia nałożonych na niego zadań,
2. Scentralizowanie planowania i sprawozdawczości pracy przedsiębiorstwa i zdecentralizowanie wykonawstwa,
3. Zbliżenie ośrodków usługowych i wyspecjalizowanych sił fachowych do placu budowy.
4. Jasne i nieskomplikowane formowanie zobowiązań (umów) dla łatwości kontroli produkcji i umożliwienia harmonijnej pracy z inwestorem.
5. Dążenie do pełnorocznej produkcji budowlanej.
6. Zdecydowany wpływ organizacji partyjnej na zarządzanie przedsiębiorstwem przy pełnym respektowaniu zasady „decyzja w ręku kierownictwa“.
7. Przestrzeganie dyscypliny i czystości gospodarki finansowej.
8. Walka o obniżenie kosztów budowy i dyscyplinę plac.
9. Wprowadzenie zasady „równa płaca za równą pracę“.
10. Kontrola społeczna terminów i planów produkcji.
11. Szybka sprawozdawczość i statystyka umożliwiająca analizę działalności przedsiębiorstwa i sygnalizowanie zagrożonych odcinków jego działalności.
12. Bliższe powiązanie ośrodków dyspozycji z placami budowy celem zapobieżenia biurokratyzmowi i uzyskania realności zarządzeń.

Znane jest powiedzenie Stalina:

„Sądzę, że byłoby znacznie lepiej, gdyby nasi kierownicy gospodarczy zamiast zajmować się mowami i zakłęciami, spędzili miesiąc lub dwa, powiedzmy, w kopalni lub w fabryce, za-

poznali się ze wszystkimi szczegółami i „drobiazgami” organizacji pracy, zlikwidowali tam w praktyce brak odpowiedzialności osobistej, a potem rozpowszechnili doświadczenie danego przedsiębiorstwa na innych przedsiębiorstwach”.¹⁾

Ustalenie wyżej nakreślonych zadań przedsiębiorstwa uspołecznionego, jego struktury ideologiczno - organizacyjnej, obowiązków i uprawnień pracownika, — nie było rzeczą łatwą. Przedsiębiorstwo takie, wzorowane na przedsiębiorstwach istniejących w ZSRR, musiało być dostosowane do naszych potrzeb, warunków i etapu rozwojowego na drodze do socjalizmu.

Robotnicy wykazywali wielkie zainteresowanie tymi zagadnieniami. Zasadnicze problemy były często rozwiązywane na poradach wytwórczych lub w swobodnych rozmowach świątecznych. W zagadnieniach produkcji robotnicy wykazali dużą pomysłowość, praktyczność i zaradność. Dostrzegali błędy, których kierownictwo dojrzeć nie mogło i współpracowali wszyscy, aby zapobiec niepowodzeniu.

Robotnik na budowie stał się jej współorganizatorem. Zrozumiał szybko skomplikowany mechanizm organizacji placu budowy i uświadomił sobie znaczenie swej własnej pracy w całości procesu produkcyjnego. Ta świadoma postawa robotnika była zasadniczym wkładem do przeobrażenia przedsiębiorstw. Robotnik zainteresowany wynikami pracy swojej i swego zespołu przywiązuje się do przedsiębiorstwa, poznaje je dokładniej i występuje wobec jego zagadnień jako pełnoprawny członek wielkiego organizmu, przejmując z radością i dumą odpowiedzialność za jego losy. Masy robotnicze inicjowały zobowiązania przyspieszenia robót. Wielu robotników przez zbliżenie się do zagadnień przedsiębiorstwa podejmuje się odpowiedzialnych funkcji pełnionych zwykle przez wysokokwalifikowany personel umysłowy.

Troskliwość robotników o wyniki pracy zapobiega powtarzaniu błędów i pobudza kierownictwo do szybkiej akcji wobec ujawnionych zaniedbań, marnotrawstwa, braku dyscypliny, postojów ludzi i maszyn. Suma uzyskanych oszczędności wynosząca w roku 1949 około 28% wartości przerobu przedsiębiorstw, w przeważnej części osiągnięta została dzięki staranności i czujności robotników na zagadnienia t. zw. „gospodarności”. Robotnik przestał patrzeć na maszynę jak na swego konkurenta. Maszyna ulegała jego woli, dawała większą wydajność, stawała się sprawniejsza w użyciu i żyła dłużej pod troskliwą opieką robotnika - operatora. Były częste wypadki, że porzucone wraki maszyn budowlanych ożywały w rękach zapalonych robotników, entuzjastów mechanizacji budowy. Na przykład w przedsiębiorstwie „Beton-Stal”

robotnicy odbudowali kilka dużych koparek z części, których montażu nie chciały się podjąć specjalnie do tego celu powołane instytucje. Wartość rzeczywista będących obecnie w eksploatacji maszyn, odtworzonych z bezwartościowych wydawałoby się wraków, wynosi powyżej 100 mil zł. Robotnicy zrozumieli, że maszyna budowlana pomnaża majątek narodowy, którego oni sami stali się udziałowcami, potania i przyspiesza robotę oraz uwalnia ich od mozolnej pracy i umożliwia przejście do wyższych form produkcji, gdzie mogą wykazać z większym pożytkiem dla budownictwa swoje wartości umysłowe i sprawność fizyczną.

Akcji oddolnej podążyła z pomocą akcja odgórna dla przyspieszenia procesu socjalizacji przedsiębiorstwa. Utworzono sieć komórek naukowo - badawczych, wydano odpowiednie zarządzenia administracyjno - budowlane, usprawniono planowanie i projektowanie. Upowszechniono prefabrykację, zwiększono procent usprzętowania, rozdzieleno między przedsiębiorstwa roboty typowe, odpowiadające ich specjalnościom.

Współpraca z instytucjami naukowo - badawczymi daje niezwykle dodatnie wyniki. Bywają wypadki, że przedsiębiorstwo zmienia projekty niektórych elementów budowy, uzyskując korzystne efekty oszczędnościowe i techniczne, w czym korzysta z dużej pomocy i poparcia Instytutu Techniki Budownictwa; Trasa W—Z przez cały czas swojej budowy obsługiwana była przez I.T.B., który do tego celu wydelegował specjalistów w dziedzinie technologii betonu. Instytucje te natomiast w wielu wypadkach korzystają z doświadczeń pracowników przedsiębiorstw, którzy często pracują w komisjach I.T.B. lub Polskiej Komisji Normalizacyjnej, ustalających wytyczne w sprawach organizacji, mechanizacji, standartów typizacji budowy itp. Nawiązano stosunki z wyższymi uczelniami, jak Szkoła Główna Planowania i Statystyki, w celu wyszukania najlepszych metod planowania dla tego rodzaju przemysłu jak budownictwo.

Przedsiębiorstwa budowlane jako jeden z głównych trzonów gospodarki narodowej ulegają normalnemu procesowi socjalizacji i tworzą część składową wielkiego kompleksu planowania państwowego.

Budownictwo ze względu na różnorodność warunków produkcji musi ulec daleko posuniętemu unowocześnieniu, aby mogło być planowane. W pierwszym trzecieciu naszej gospodarki przedsiębiorstwa budowlane w zakresie planowania pozostawały daleko w tyle za przemysłem. Stawiano przedsiębiorstwom do dyspozycji ustalone „na oko” sumy przewidywanego przerobu, które realizowane były na wykonanie robót, uzyskanych często przypadkiem przez przedsiębiorstwa. Zwykle stawiane sumy przerobu bywały przekraczane, często kilkakrotnie, ujawniając niewykorzystane dotychczas rezerwy potencjału budowlanego.

¹⁾ J. Stalin: Zagadnienia leninizmu. Wyd. IV. „Książka i Wiedza”, str. 345.

W r. 1950 przedsiębiorstwa budowlane sporządziły dokładne plany produkcyjno - finansowe, oparte o program rzeczowy. Było przeto możliwe planowanie produkcji, zatrudnienia, zaopatrzenia w sprzęt, środki transportowe i materiały oraz skonstruowanie planu finansowego przedsiębiorstw.

W ten sposób planowanie wykonawstwa budowlanego wiąże w jednolitą całość poszczególne elementy produkcji, harmonizując terminy wykonywanych robót z terminami zaopatrzenia budowy i wyposażenia obiektów budowlanych, umożliwiając prawidłową gospodarkę oraz kontrolę finansową przedsiębiorstw. Planowanie wykonawstwa budowlanego wespół z dokumentacją techniczną naświetla szczególnie mający się odbyć cały proces produkcji i ułatwia wyeliminowanie przewidywanych trudności z projektów organizacji budowy i planów technicznych. Planowanie likwiduje również konkurencję między uspołecznionymi przedsiębiorstwami przez prawidłowy portfel zleceń zależny od mocy i typu przedsiębiorstw i przez właściwą dyslokację terenową działalności przedsiębiorstw.

inż. Konstanty TYSZKA

U DZIAŁ budownictwa w realizacji podstawowych inwestycji wzrasta stale tak w okresie planu 3-letniego, jak i 6-letniego. Drobnny, nieznacjonalizowany, prymitywny przemysł budowlany przekształca się w naszych oczach w wielką organizację nowoczesnych przedsiębiorstw państwowych. Przedsiębiorstwa te gruntują swoją siłę i prężność na szybko rosnącej, świadomej swych zadań kadrze stałych robotników i pracowników technicznych, na rosnącej sieci oddziałów i baz usługowych, na wprowadzeniu i przyswajaniu nowoczesnych socjalistycznych metod zakordowania i zmechanizowanej pracy, na wpajaniu planowości i dyscypliny w produkcji realizowanej zgodnie z przyjętymi harmonogramami.

Niewątpliwie pożyteczne będzie przeprowadzenie porównawczej analizy drogi, jaką przeszło nasze wykonawstwo budowlane, z fazami rozwojowymi budownictwa w Związku Radzieckim. Pozwoli to nam na uniknięcie błędów i wyciągnięcie celowych wniosków organizacyjnych.

Postawienie zagadnienia właściwego rozwoju budowlanych przedsiębiorstw państwowych datuje się u nas od 1947 r. W połowie tego ro-

Należycie opracowane plany oraz zapoznanie z nimi lub z ich odcinkami każdego pracownika, mającego plan ten realizować — jest poważnym czynnikiem usprawniającym pracę przedsiębiorstw i mobilizującym wszystkich do wykonania zadań.

Z przedsiębiorstw - omnibusów wykonywających poprzednio przygodnie otrzymane roboty coraz wyraźniej kształtują się profile przedsiębiorstw specjalnych, a z kolei w ich ramach wyodrębniają się brygady wyższych specjalności, które w pełnym składzie wraz ze sprzętem mogą przenosić się z budowy na budowę dla wykonywania jednakowych robót, co podwyższy wydajność i jakość wykonawstwa.

Jest rzeczą bezspornie pomyślną, że przedsiębiorstwa nasze wkroczyły mocno na drogę rozwojową wzorowaną na podobnych organizmach socjalistycznych w Związku Radzieckim. Zużytkowując ich bogate doświadczenia oraz zwalczając kolejne trudności w oparciu o liczne kadry pracowników przemysłu budowlanego — socjalistyczne przedsiębiorstwa polskie podolają stojącym przed nimi zadaniom.

PERSPEKTYWY ROZWOJOWE ORGANIZACJI PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH*)

ku, jednocześnie z nadaniem przedsiębiorstwom państwowym osobowości prawnej i ramowych statutów, przeprowadzono doniosłą uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o częściowej zmianie systemu rozdawnictwa robót, wprowadzając bezprzetargowe ich powierzanie państwowym przedsiębiorstwom. Wobec trudności uzyskania w planie środków na za-inwestowanie przedsiębiorstw prowadzona była w tym okresie celowo liberalna polityka zaliczek, uproszczonych rachunków itp. dających bodźce do szybkiego ugruntowania i supremacji gospodarczej tych przedsiębiorstw.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z kwietnia 1948 r. w sprawie środków prowadzących do usprawnienia budownictwa i obniżenia kosztów budowy — nakreśla drogi rozwojowe wszystkich składników stanowiących o realizacji zamierzeń inwestycyjnych w budownictwie.

Konsekwentna realizacja tych wytycznych spowodowała powstanie i szybki rozwój państwowych biur projektowych, ujednolicenie sy-

*) Artykuł dyskusyjny.

stemu zlecania robót i nadzoru technicznego, uporządkowanie zakresu działania oraz wyposażenia resortowych przedsiębiorstw budowlanych.

Rok 1948 i r. 1949 był okresem szybkiego wzrostu udziału przedsiębiorstw państwowych w realizacji planów budownictwa. Podczas gdy w roku 1947 udział przedsiębiorstw państwowych w realizacji planu wynosił zaledwie 20%, wzrósł on w r. 1948 do niespełna 60% (łącznie ze Spółecnym Przedsiębiorstwem Budowlanym i Spółdzielnią Budownictwa Wiejskiego) i doprowadza do prawie całkowitej eliminacji tzw. inicjatywy prywatnej w budownictwie w 1950 roku.

W konsekwencji wzrastającego ciężaru gątownego przemysłu budowlanego powstaje w r. 1949 na bazie Ministerstwa Odbudowy Ministerstwo Budownictwa, pomyślane w pierwszym okresie jako resort skupiający (z nielicznymi wyjątkami): całość zagadnień związanych z polityką budowlaną i urbanistyczną państwa, sprawy przemysłu budowlanego, mechanizacji oraz produkcji nowych materiałów. Już w trakcie formowania agendy Ministerstwa okazało się, że istnieją niewątpliwie trudności i przeciwskazania przenoszenia pewnych zagadnień specjalnych z Ministerstw fachowych do Ministerstwa Budownictwa. Poostawiono w ramach Ministerstwa Komunikacji specjalizowane przedsiębiorstwa, zorganizowane w Centralnym Zarządzie Robót Komunikacyjnych, w ramach zaś ówczesnego Ministerstwa Górnicztwa i Energetyki oraz Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego przedsiębiorstwa montażowe i budownictwa specjalnego. W pierwszej połowie bieżącego roku następuje dalsze wzmocnienie Centralnych Zarządów tych Ministerstw kosztem niektórych specjalizowanych i ogólnych jednostek Ministerstwa Budownictwa.

Jakie były właściwe przesłanki i motywy pierwotnej koncepcji scalenia całości zagadnień budownictwa w jednym resorcie? Wydaje się, że najpoważniejszymi były: szczupłość naszych kadr technicznych i fachowych oraz konieczność skupienia w jednych rękach dyspozycji tymi kadrami, odpowiedniego ich ustawienia i zapobieżenia ich plynności, oraz konieczność scalenia zagadnień normatywnych, mających istotny wpływ na postęp i rozwój budownictwa.

W okresie roku pracy Ministerstwa Budownictwa stało się oczywiste, że narastające potrzeby budowlane poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej nie dały się zaspokoić w całości w ramach działalności jednego resortu i że rozwojowa linia budownictwa, wobec dynamiki naszego planu, kształtuje się prawie samoczynnie w kierunku częściowego wydzielenia niektórych działów inwestycji budowlanych w samodzielne piony powiązane z odnośnymi resortami gospodarczymi. Należy oczywiście trafnie ustalić tempo tych przemian, by z jednej strony nie zmniejszyć zalet koncentracji, koniecznej na obecnym etapie, z drugiej odpowiednio

wzmocnić i przygotować nowopowstające sztabowe jednostki budownictwa.

Wydało się, że również pewne braki naszego planowania i aparatu planującego wskazywałyby na celowość zastosowania powolniejszych metod dla zamierzonych przemian.

Należy stwierdzić, że aczkolwiek planowanie inwestycyjne i planowanie produkcji budowlanej cechuje niewątpliwie postępowanie, jednak jesteśmy dalecy od właściwej i pełnej koordynacji wszystkich czynników koniecznych dla prawidłowego i terminowego przygotowania planu rzeczowego wykonawstwa. Takie elementy, jak jednoznaczne określenie zamierzeń inwestora, ich przetłumaczenie na język techniczny w formie lokalizacji ustalonych projektów technicznych, wartości inwestycji oraz terminów oddania do eksploatacji — są przeważnie opóźnione w czasie. Powoduje to opieranie części planów na szacunkach i wskaźnikach, stanowiących o ich chwiejności i konieczności późniejszej aktualizacji w dość szerokim zakresie.

Wprowadzenie rygorystycznej dyscypliny i obowiązku dotrzymania terminów dla poszczególnych form planowania oraz dla realizacji produkcji budowlanej będzie miało pozytywny wpływ na ten istotny czynnik pracy przedsiębiorstw i będzie stanowiło etap sprzyjający dalszym przemianom strukturalnym w budownictwie.

Przechodzimy do zapoznania się z historią budownictwa radzieckiego, dającą nam cenny materiał dydaktyczny, pomocny przy rozwiązaniu problemów organizacyjnych przemysłu budowlanego.

Do r. 1928 nie istniały w Związku Radzieckim nowoczesne normy kosztorysowe, umożliwiające organizację wykonawstwa drogą zleceń. W tym okresie korzystano jeszcze z norm z r. 1869 (Urocznoje Położenie) przy stosowaniu współczynników wyrównawczych.

W okresie 1929 — 1936 stworzono ogólnie obowiązujące jednolite normy czasu i wyceny, zaś w r. 1938, głównie dla celów planowania — scalone normy kosztorysowe (SUSN — Sprawozchnik Ukрупnionych Smetnykh Norm).

Okres do r. 1936 cechuje duże rozproszkowanie wykonawstwa. Roboty w przeważającej części prowadzono systemem gospodarczym. Powodowało to, że kadry oraz majątek trwały w budownictwie po ukończeniu robót ulegały rozproszczeniu.

W r. 1936 uchwała Partii i Rządu: „o udoskonaleniu budownictwa i obniżeniu jego kosztów” — ustalała p.zejci na system lecania robót, gwarantujący powstanie i rozwój silnego przemysłu budowlanego, opartego na przodującej technice i stałych kadrach budowlanych.

W tym okresie pracują zjednoczenia (tresty) terytorialne i specjalizowane, podporządkowane następnie bezpośrednio lub poprzez centralne zarządy (gławki) ogólnozwiązkowemu Mini-

sterstwu Budownictwa (powstało ono w r. 1939). Wykonują one duże i najbardziej odpowiedzialne budowy ministerstw inwestorów (zleceńodawców), głównie realizowane na mocy decyzji Rządu. Dla pozostałych robót ministerstwa tworzą własne przedsiębiorstwa budowlane.

Republikańskie ministerstwa gospodarki komunalnej i budownictwa mieszkaniowego poprzez obwodowe komitety wykonawcze nadzorują własną sieć przedsiębiorstw dla obsługi miejscowych potrzeb socjalnych i gospodarki mieszkaniowej.

Rozwój i dalsza rozbudowa podczas wojny silnych i zmechanizowanych przedsiębiorstw budowlanych pozwoliła w okresie krytycznym podjąć zadaniom masowego przeniesienia przemysłu na wschód, potrzebom dużego budownictwa wojennego i zadaniom odbudowy zniszczeń wojennych. W okresie wojny wprowadzono znaczne uproszczenia rachunkowo-rozliczeniowe. Po wojnie zostały one cofnięte i obecnie obowiązuje ponownie pełna dyscyplina w dziedzinie planowania, kosztorysowania i gospodarki finansowej.

Obecna struktura wykonawstwa została ze względu na wzrastający zasięg i specjalizację poważnie zróżniczkowana, przy czym w r. 1946 powołano następujące ogólnozwiązkowe ministerstwa budownictwa przemysłowego: a) Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Ciężkiego Przemysłu, b) Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Wojennego i Wojenno-Morskiego, c) Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Opalowego, które wykonują zasadnicze roboty, przeważnie swoich ministerstw, realizując około 30% planu budownictwa.

Poza tym działają przy ministerstwach Gospodarczych centralne zarządy (Gławki), przeważnie specjalizowane. Obsługują one budownictwo kolei żelaznych, elektrowni, przemysłu spożywczego, telekomunikacji itp. oraz mniejsze inwestycje nie wchodzące do planu ministerstw przemysłowych. Kooperacja i współpraca wskazane są układem planu. Organizacja przedsiębiorstw tych ministerstw opiera się albo na zasadzie terytorialnej, albo na specjalizacji i ma charakter zjednoczeń (trestów) budowlano-montażowych.

Dla opanowania problemów budownictwa miejskiego, podniesienia metod technicznych wykonawstwa i opieki nad zagadnieniami architektury, standartów i wyposażenia technicznego powołano w czerwcu 1949 r. Ministerstwo Budownictwa Miejskiego (wszechzwiązkowe) mające w głównych republikach związkowych odpowiedniki w uprzednio powołanych ministerstwach budownictwa cywilnego.

Tresty, zależnie od wielkości i ważności wykonywanych robót, organizują samodzielne biura (zarządy grup robót), którym podlegają oddziały robót (grupy robót), lub bezpośrednio kierownictwa robót. Tresty posiadają własną bazę produkcyjną, mechaniczną i transportową. Zależne od limitu przerobu rocznego tresty

dzielią się na 3 grupy: (I) ponad 45 miln. rub. (w przybliżeniu powyżej 3.000 rob. prod.); (II) 30 — 45 miln. rub. (2.000 — 3.000 rob. prod.); (III) 20 — 35 miln. rub. (1.000 — 2.000 rob. prod.).

Poza tym tresty zależnie od charakteru i zasięgu produkcji dzielią się na 3 typy: (1) ogólnobudowlane (terytorialne) trójszczeblowe; (2) ogólnobudowlane miejskie, lub dla pojedynczych obiektów (tresty płaszczki) jedno względnie dwuszczeblowe, zależnie od grupy i zadań; (3) specjalizowane (instalacyjne, montażowe) pracujące przez oddziały (zarządy grup robót) przeważnie w charakterze subprzedsiębiorstw.

Charakterystycznym wskaźnikiem rozwoju przedsiębiorstw w ZSRR może być wzrost kapitału zakładowego (wartość majątku trwałego) przedsiębiorstw budowlanych przemysłu ciężkiego:

	miln. rubl.
1928 r.	7 — 10
1933 r.	500
1938 r.	1.837

Ze względu na wagę zagadnień budownictwa utworzono ogólnozwiązkowe Ministerstwo Budowy Maszyn Drogowych i Budowlanych oraz Ministerstwo Materiałów Budowlanych.

Powyższa krótka charakterystyka budownictwa radzieckiego wskazuje, że procesy stabilizacyjne przebiegają u nas intensywniej (posiadaliśmy bowiem doświadczenia i wzory radzieckie) i że aczkolwiek odmienną drogą, zbliżamy się do struktury dość podobnej do organizacji wykonawstwa w ZSRR.

Podane poniżej tabele orientują nas, jak kształtuje się w grubszym przybliżeniu wzrost zadań w planie 6-letnim 4 centralnych przedsiębiorstw, podlegających obecnie Ministerstwu Budownictwa: (1) Centr. Zarządu Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych (CZPPB), (2) Centr. Zarządu Społecznych Przedsiębiorstw Budowlanych (CZSPB), (3) Centr. Zarządu Budownictwa Przemysłowego (CZBP), (4) Beton-Stalu (Bt).

	Produkcja budowlana		
1948	1949	1950	1955
30	100	165	395
	Produkcja pomocnicza ¹⁾		
	(przemysłowa i półprzemysłowa)		
—	100	300	800
	Zatrudnienie		
	(maksymalne w sezonie)		
34	100	140	210
	Wzrost wydajności		
—	100	112,5	165
	Wskaźniki sezonowości		
	(średnie ważone odchylenie zatrudnienia w stosunku do przeciętnego)		
—	138	130	122
	Wskaźnik mechanizacji w %		
—	4,1	5,5	8,0

Prawie 4-krotny wzrost produkcji budowlanej głównych centralnych zarządów, przewidy-

¹⁾ Uwzględniono łącznie z produkcją przemysłową zakładów prefabrykacji.

wany w okresie realizacji planu 6-letniego, stawał się bardzo poważnym zadaniem dla wszystkich organów mających wpływ na sprawny organizację budownictwa. Zwłaszcza właściwa organizacja wykonawstwa jest niewątpliwie ważnym punktem, który będzie decydował o realizacji planu inwestycyjnego, tym też tłumaczy się, że sprawy te są stale tematem żmudnych i ciekawych studiów.

Przy dalszych rozważaniach celowe będzie uwzględnienie zarządzeń i wypowiedzi, jakie ostatnio ukazały się w tej sprawie, co pozwoli na uniknięcie omawiania zagadnień już dostatecznie naświetlonych i bezspornych. Są to: uchwała Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 5 kwietnia 1950 r. o organizacji przedsiębiorstw budowlano-montażowych oraz artykuł dra Bąbińskiego w „Inwestycji” nr 1-2 z r. 1950 o zagadnictwie organizacji przedsiębiorstw budowlanych.

Cytowana uchwała stanowi o utworzeniu w ramach Ministerstwa Budownictwa dwóch Centralnych Zarządów: Budownictwa Ogólnego na bazie połączonych CZPPB i CZSPB, oraz Budownictwa Przemysłowego w formie odpowiadającej obecnemu układowi organizacyjnemu CZBP.

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego przejmie z Ministerstwa Budownictwa przedsiębiorstwo wyodrębnione Beton-Stal^{*)} oraz specjalizowaną grupę budowy pieców i urządzeń przemysłowych z Oddziału Katowickiego CZSPB. Tym samym w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego powstaje silny Centralny Zarząd Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego.

Dr Bąbiński w swoim artykule daje perspektywiczny przegląd przypuszczalnej dalszej drogi rozwojowej przedsiębiorstw budownictwa inwestycyjnego, z którego wynika, że należy liczyć się z tendencją tworzenia dla ministerstw — własnych, zorganizowanych przedsiębiorstw dla obsługi ich potrzeb budowlano-montażowych. Artykuł ten rozważa szczegółowe formy organizacyjne w poszczególnych pionach wykonawstwa, powtórzone zresztą na odcinku organizacji typowego zjednoczenia w uchwale KIERM z 5 kwietnia 1950 r.

Dlatego też nie będziemy szczegółowo omawiali typów organizacyjnych i schematów zjednoczeń, tak rejonowych, jak i specjalizowanych, podkreślając jedynie, że struktura ta zdała całkowicie egzamin na najlepszych wzorach budownictwa radzieckiego.

W następnych rozważaniach stawiamy za zadanie ustalenie słusznych zasad organizacji przedsiębiorstw na 2 etapach: 1) na etapie dal-

szym, krystalizującym ustabilizowane formy organizacyjne przedsiębiorstw oraz 2) na etapie przejściowym, zapewniającym reorganizację płynną i nie hamującą produkcji budowlanej.

Celowo omawiamy najpierw organizację ostateczną, gdyż ostateczne zmiany zależne będą fazy i czasokres trwania etapu przejściowego.

Przy omawianiu organizacji ostatecznej należy wyraźnie odciąć i wyeliminować całość budownictwa lokalowego o charakterze usługowo-komunalnym z działalności wielkich przedsiębiorstw.

Za tego rodzaju tezę przemawia:

1. Konieczność odciążenia centralnych przedsiębiorstw od obowiązku wykonywania dużej ilości rozproszonych mniejszych budów, oraz skoncentrowania ich działalności na terminowym wykonaniu podstawowych inwestycji.

2. Konieczność stworzenia dostatecznie gęstej sieci obsługi inwestycji budowlanych lokalnych, w oparciu o miejscowe siły produkcyjne nie uzyskane przez przedsiębiorstwa ogólnopństwowe. Przedsiębiorstwa lokalne, jako jednostopniowe, poddane bezpośredniej kontroli miejscowych względnie powiatowych rad narodowych, będą mogły skuteczniej i taniej zorganizować różnorodną i drobną produkcję o charakterze przeważnie rzemieślniczym.

3. Godną podkreślenia również będzie możliwość właściwego wykorzystania i zorganizowania produkcji miejscowych materiałów przez przedsiębiorstwa lokalne. Będzie to miało istotny wpływ na wykonanie drugoplanowych inwestycji na tle trudności materiałowych, jakie niewątpliwie będą towarzyszyły realizacji napiętych planów inwestycyjnych.

Bazą dla ustalenia sieci jednostopniowych przedsiębiorstw typu miejscowego będzie istniejąca siatka tych przedsiębiorstw, które winny być rozbudowane do rozmiarów zapewniających zaspokojenie potrzeb lokalnych inwestorów.

Przewidujemy, iż zasadnicze trzy typy tych przedsiębiorstw zostaną utrzymane:

1) Przedsiębiorstwa powiatowe, nastawione w głównej mierze na realizację budownictwa wiejskiego. Przedsiębiorstwa te są kierowane w dziedzinie normatywnej i instrukcyjnej przez Dyрекcję Miejscowych Przedsiębiorstw Budowlanych i jej ekspozytury rejonowe, natomiast nadzór bezpośredni nad działalnością gospodarczą odbywa się na szczeblu powiatów. Ze względu na charakter działalności przedsiębiorstwa te będą ciążyły do resortu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, który powinien z czasem objąć gestię i opiekę nad nimi. Wydaje się celowe rozszerzenie działalności tych przedsiębiorstw na inwestycje lokalne mniejszych miast i miasteczek, nie posiadających własnego aparatu budowlanego.

2) Miejskie przedsiębiorstwa remontowo-budowlane oraz miejskie przedsiębiorstwa specjalizowane (długowe, kanalizacji i wodociągów) prowadzące działalność produkcyjną w zakre-

^{*)} Beton - Stal zgodnie z planem 1950 r. wykonuje niespełna 40% robót dla Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, powyżej 30% dla Ministerstwa Budownictwa, pozostałe 30% dla innych Ministerstw. Spowoduje to konieczność przedstawienia w r. 1951 planu produkcyjnego tego przedsiębiorstwa. Poza tym należy w planach na r. 1951 i dalsze rozważyć zakres działalności Centralnego Zarządu Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego na tle zadań Centralnego Zarządu Budownictwa Przemysłowego.

sie zaspakajania potrzeb danego miasta w dziedzinie opieki nad gospodarką mieszkaniową, komunalną i użyteczności publicznej. Zwierzchni nadzór nad tymi przedsiębiorstwami sprawowałoby Ministerstwo Gospodarki Komunalnej.

3) Przedsiębiorstwa spółdzielcze, nastawione na wykonanie inwestycji drobnych na terenie całego kraju, oparte na działalności zespołów rzemieślniczych, stanowią sieć uzupełniającą działalność przedsiębiorstw powiatowych i miejskich i znajdują się pod opieką Związku Spółdzielni Pracy.

Pozostałe inwestycje o charakterze niemiejscowym (poza wykonywanymi sposobem gospodarczym) wchodzić do planów produkcyjnych przedsiębiorstw podległych poszczególnym resortom zależnie od zadań, jakie resorty te na odcinku realizacji inwestycji mają zlecone.

Ustalenie podziału tych zadań da nam odpowiedź na pierwsze pytanie, dotyczące próby określenia ostatecznej, ustabilizowanej struktury organizacyjnej przedsiębiorstw budowlanych.

Zdajemy sobie sprawę z trudności znalezienia sztywnej recepty, która rozwiązywałaby jednoznacznie to zagadnienie. Natomiast należy stwierdzić na tle dotychczasowych doświadczeń budownictwa radzieckiego, że słuszne jest wydzielanie sprawy budowy wielkich, kluczowych obiektów przemysłowych i specjalnych spod kompetencji właściwego resortu min. przemysłowego i scalenia tych zagadnień w ramach odrębnego specjalizowanego względnie specjalizowanych resortów.

W konsekwencji takiego ustawienia powstaje właściwy podział funkcjonalny na czynności zleceńdawcze i produkcyjne, przy którym w drodze wzajemnej kontroli i współpracy następuje pożądana kooperacja interesów przyszłego użytkownika i wykonawcy zamierzonych inwestycji.

Jednolitość dyspozycji normatywnych, właściwe wykorzystanie doświadczeń, lepsze wyzyskanie kadr, sprzętu, baz — będzie zapewnione w wypadku skupienia tych zagadnień w specjalizowanym Ministerstwie.

Budownictwo ogólne o charakterze nielokalnym będzie skupione w ramach Ministerstwa Budownictwa (lub Ministerstwa Budowy Miast), przy czym ten układ będzie miał cechy definitywnej stałości. Poważnym działem pracy Ministerstwa będzie realizacja wielkich zamierzeń państwowych na odcinku budownictwa mieszkaniowego. Budownictwo to ze względu na jednolitość i masowość ma duże perspektywy rozwojowe na decydującym odcinku przyspieszenia cyklu produkcji, a to na tle coraz głębiej sięgających przemian w technologii procesów budowlanych. Skrócenie terminów realizacyjnych, upowszechnienie metod potokowo-szybkościowych wpłynie na zmianę kluczowych wskaźników dla tego budownictwa i będzie pociągać rozszerzenie tych metod na inne rodzaje budownictwa.

Na tle tych rozważań kształtują się dwie koncepcje organizacji budownictwa w okresie pełnej stabilizacji:

1) Pozostawienie dwu podstawowych pionów produkcyjnych w Ministerstwie Budownictwa (o dowolnej nazwie i strukturze organizacyjnej, dostosowanej do wykonywania innych statutowych zadań): a) Budownictwa Ogólnego, z szeregiem rejonowych oraz specjalizowanych centralnych zarządów (przykładowo: rejonowe — C. Z. Warszawa, C. Z. Śląsk, C. Z. Wschodnio-Południowy, C. Z. Zachodnio - Północny; specjalizowane — C. Z. Robót Zmechanizowanych (masowych) i Inżynierskich oraz C. Z. Robót Wodnych, b) Budownictwa Przemysłowego z odpowiednią ilością rejonowych i specjalizowanych centralnych zarządów dla obsługi podstawowych inwestycji przemysłowych.

2) Utworzenie dwu odrębnych Ministerstw: Budownictwa Przemysłowego dla obsługi kluczowych zadań inwestycyjnych przemysłu i Budownictwa Miejskiego, opiekującego się poza problemami generalnymi, związanymi z rozbudową miast — sprawami dużych inwestycji miejskich o charakterze nieprzemysłowym.³⁾

Tak przy I, jak i II koncepcji roboty mniejsze i rozproszone oraz roboty takich resortów specjalnych, jak Ministerstwo Komunikacji, Poczty i Telegrafów itp. wykonywane byłyby przez resortowe centralne zarządy.

Jak sprawy te powinny kształtować się w okresie przejściowym?

Połączenie Centralnego Zarządu PPB i Centralnego Zarządu SPB jest posunięciem niewątpliwie słusznym, przede wszystkim ze względu na konieczność ujednolicenia struktury organizacyjnej, komasacji i właściwego ustawienia rejonowych przedsiębiorstw. Natomiast wydaje się bezspornym, że zadania takiego Centralnego Zarządu znacznie przekraczają uzasadniony gospodarczo pułap wielkości i w następnym etapie rozwojowym musi nastąpić rozdzielanie powyższego Centralnego Zarządu na szereg centralnych zarządów, albo obejmujących zakresem swej działalności wydzielone rejony,

³⁾ Ze tego rodzaju koncentracja zagadnień jest słuszną i celową wskazując również tendencje rozwojowe budownictwa radzieckiego w związku z utworzeniem ogólnozwiązkowego Ministerstwa Budownictwa Miejskiego. Charakterystycznym dla tych tendencji będzie wyjątek z art. A. SZAROWA — „ZAGADNIENIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO I GOSPODARKI MIEJSKIEJ”, który ukazał się w „Planom Chczajstwie” nr 4 z 14.IX.49 r. Należy poważnie przedyskutować problem celowości tworzenia organizacji terytorialnych w dziedzinie budownictwa miejskiego, co umożliwi wykorzenienie wypadków, gdy przy jednym odcinku ulicy albo przy niewielkim osiedlu pracuje kilka organizacji budowlanych różnych resortów, posiadających osobne place budowlane, przedsiębiorstwa pomocnicze, biura przewozowe, kamieniołomy itd. Tego rodzaju rozdrabnianie organizacji budowlanych utrudnia właściwe zorganizowanie robót, uniemożliwia zastosowanie metod szybkościowych, rozprasza mechanizmy i środki transportu. Wskutek tego maleje tempo i wzrasta koszt budowy. Metoda terytorialnych organizacji budowlanych zastosowana częściowo przy budowie Sebastopolu, wykazała już dodatnie wyniki i należy ją pilnie studiować i rozpowszechniać w innych miastach“

albo ogólnie - krajowych o zadaniach specjalizowanych.

Takie centralne zarządy mogłyby być pomyślane w charakterze departamentów branżowych Ministerstwa, mających wspólną siatkę departamentów funkcjonalnych, koordynujących działalność tych centralnych zarządów (w dziedzinie planowania, zaopatrzenia, zatrudnienia, szkolenia, spraw normatywno - technicznych oraz finansowych).

Za termin, w jakim mogłyby nastąpić powyższe zmiany, należałoby przyjąć rok 1952.

W dziedzinie budownictwa przemysłowego w ramach obecnego Centralnego Zarządu Budownictwa Przemysłowego byłyby realizowane inwestycje duże o charakterze kluczowym.

Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego wobec wzrastających poważnych zadań w planie 6-letnim niewątpliwie będzie miał również tendencje do tworzenia centralnych zarządów, głównie na bazie specyfiki niektórych przemysłów, aczkolwiek możliwa i celowa jest tutaj także kooperacja zagadnień na tle rejonizacji. W każdym razie centralne zarządy wyłonione z obecnego CZBP powinny być skupione w ramach jednego Ministerstwa, co umożliwi zrealizowanie uprzednio podkreślonych korzyści, wynikających ze skupienia zagadnień wykonawstwa.

Należy podkreślić, że byłoby niebezpieczne stawianie tezy całkowitego rozproszkowania kluczowych organizacji budowlanych w szeregu ministerstw, przynajmniej w okresie realizacji planu 6-letniego. W tym okresie może być mowa o jednym, albo o dwóch ministerstwach budownictwa, które objęłyby swą działalnością realizację głównych budowli planu inwestycyjnego. Każde inne postawienie zagadnienia musiałyby spowodować poważne zahamowanie i trudności organizacyjne, a to na tle braku kadr, braku doświadczenia i rozproszkowania rozporządzalnych resursów technicznych.

Andrzej KADUSZKIEWICZ

STRUKTURĘ i kierunki rozwoju gospodarki Chińskiej Republiki Ludowej warunkują założenia polityczne istniejącego w tym państwie ustroju dyktatury demokracji ludowej.

Art. 1 Ogólnego Programu Politycznej Konsultatywnej Rady Ludowej Chin stwierdza, że Chińska Republika Ludowa jest państwem demokracji ludowej i „realizuje znajdującą się pod kierownictwem klasy robotniczej dyktaturę demokracji ludowej opartą na sojuszu robotniczo-chłopskim oraz jednoczącą wszystkie demokratyczne klasy i wszystkie narodowości Chin.”

Reasumując pokrótce nasze rozważania należałoby przyjąć za właściwe przeprowadzenie reorganizacji w trzech etapach:

E t a p I realizowany w roku 1951. W ramach jednego resortu stworzenie dwu Centralnych Zarządów: Budownictwa Ogólnego i Budownictwa Przemysłowego.

E t a p II realizowany w latach 1952 — 1954. W ramach jednego resortu stworzenie dwu pionów: Budownictwa Ogólnego — szeregu centralnych zarządów rejonowych i specjalizowanych (1952), Budownictwa Przemysłowego i Specjalnego — kilka centralnych zarządów specjalizowanych rejonowych i ogólnopaństwowych (lata 1953 — 54).

E t a p III ewentualnie realizowany w roku 1954 lub 1955. Rozdzielenie na bazie tych pionów: Ministerstwa Budownictwa Miejskiego (lub Budowy Miast) i Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego. Organizacja podobna, jak w etapie II, lecz prawdopodobnie z nieco bardziej zróżnicowaną siecią centralnych zarządów. Dla inwestycji mniejszych oraz specjalnych — centralne zarządy budownictwa w resortach produkcyjnych i technicznych.

Właściwe rozwiązanie zagadnień organizacyjnych budownictwa, jak widzimy z całego przebiegu rozumowania i postawionych tez, nie jest zagadnieniem prostym i łatwym i nie można podchodzić do niego w sposób akademicki, w oderwaniu od realnie istniejących warunków i możliwości. Tylko głęboka analiza i wszechstronne przedyskutowanie korzyści i wad takiego czy innego układu organizacyjnego budownictwa, oraz znalezienie właściwych dróg rozwojowych opartych na dokładnych wnioskach, wreszcie wyciągnięcie właściwych wniosków z bogatego doświadczenia rozwoju budownictwa radzieckiego, świetnie zdającego egzamin z wielkich i niespotykanych w historii zadań — może wskazać nam właściwe i słuszne drogi rozwojowe naszego przemysłu budowlanego.

P O D S T A W Y G O S P O D A R K I CHIŃSKIEJ REPUBLIKI L U D O W E J

„Dyktatura demokracji ludowej — precyzuje dalej Ogólny Program — stanowi władzę państwową jednolitego ludowego frontu demokratycznej klasy robotniczej, chłopów, drobnej burżuazji, narodowej burżuazji i innych patriotycznych elementów demokratycznych, opartą na sojuszu robotniczo-chłopskim i kierowaną przez klasę robotniczą.”

Aby jednak głębiej ująć rolę gospodarczą poszczególnych klas wchodzących w skład jednolitego frontu, szczególnie zaś, by ocenić ją w związku z przebiegiem rewolucji w Chinach, należy sięgnąć do zasad marksizmu-leninizmu,

które posłużyły Partii Komunistycznej Chin jako drogowskaz przy praktycznym rozwiązaniu zagadnień polityki gospodarczej.

Oceniając sytuację w Chinach jeszcze w 1927 roku Józef Stalin w następujący sposób ujął odrębność rewolucji w krajach kolonialnych i zależnych: „Rewolucja w krajach imperialistycznych — to jedna sprawa, tam burżuazja uciska inne narody, tam jest ona kontrrewolucyjna we wszystkich stadiach rewolucji, tam nie ma momentu narodowego, jako momentu walki wyzwolenczej. Inna sprawa — to rewolucja w krajach kolonialnych i zależnych, tam ucisk imperializmu innych państw jest jednym z czynników rewolucji, tam ucisk ten musi dotknąć również burżuazję narodową, tam burżuazja narodowa w pewnym stadium i przez pewien czas może popierać ruch rewolucyjny swego kraju przeciwko imperializmowi, ten moment narodowy, jako moment walki o wyzwolenie jest czynnikiem rewolucji.“¹⁾ W ten sposób ustalone i uzasadnione zostały warunki współdziałania w rewolucji kraju zależnego, jakim były Chiny, klasy robotniczej i chłopskiej z pewnym odłamek burżuazji.

Precyzując bliżej te warunki Stalin w tejże mowie powołuje się na następującą wypowiedź Lenina: „Międzynarodówka komunistyczna powinna iść w czasowym przymierzu z demokracją burżuazyjną kolonii i krajów zafaryzowanych, lecz się z nią nie zlewać i bezwarunkowo zachować samodzielność ruchu proletariackiego, nawet w najbardziej zarodkowej jego formie“... a następnie: „... my jako komuniści tylko wówczas powinniśmy i będziemy popierali ruchy burżuazyjno-wyzwolencze w krajach kolonialnych, kiedy ruchy te są rzeczywiście rewolucyjne, kiedy ich przedstawiciele nie będą przeszkadzali nam w wychowywaniu i organizowaniu chłopstwa i szerokich mas wyzyskiwanych w duchu rewolucyjnym.“²⁾

W dalszym ciągu omawianych wywodów Stalin wyraźnie podkreśla, że jednolity front z częścią burżuazji nie może być instrumentem stępienia walki klasowej. „Czy to znaczy, że komuniści nie powinni zastrzekać walki robotników i chłopów przeciwko obszarnikom i burżuazji narodowej, że proletariatus powinien poświęcić, chociażby w minimalnym stopniu, chociażby na jedną chwilę swą samodzielność? Bynajmniej. Jednolity front może mieć znaczenie rewolucyjne tylko wtedy i tylko pod warunkiem, jeśli nie przeszkadza partii komunistycznej w prowadzeniu samodzielnej politycznej i organizacyjnej roboty, w organizowaniu proletariatus w samodzielną siłę polityczną, w mobilizowaniu chłopstwa przeciwko obszarnikom, w otwartym organizowaniu rewolucji robotników i chłopów i w przygotowywaniu w ten sposób warunków do hegemonii proletariatus.“³⁾

Szczególna rola, jaka w odróżnieniu od warunków panujących w europejskich państwach demokracji ludowej przypada drobnej i średniej, tzw. narodowej burżuazji Chin, wynika z odmiennego rozwoju tego kraju. Działal tu przede wszystkim wyzysk imperialistyczny, który obejmował prócz klas pracujących także drobną i średnią burżuazję. Nadto w epoce, gdy w Europie przebiegał normalny w zasadzie rozwój kapitalizmu, Chiny, aż do ostatnich czasów pozostawały w przedkapitalistycznych stadiach rozwojowych, najbliższych naszym pojęciom o feudalizmie.

Pod rządami Kuomintangu rolnictwo, podstawowa gałąź gospodarki narodowej Chin, nosiło charakter feudalny. Osiemdziesiąt procent ludności kraju to chłopci. Władali oni jednak tylko 1/5 — 1/4 całości ziemi uprawnej. Reszta należała do wielkich i średnich obszarników. Wśród chłopów niespełna 20% posiadało gospodarstwa średniej wielkości, około 30% stanowiło bezrolni, na większość zaś ludność chłopskiej składała się małorolna biedota.

W tych warunkach powszechnie panował system dzierżawy. Obszarnicy wydierżawiali bezrolnym i biedocie grunty orne w zamian za czynsz, który z reguły wahał się około 70% wartości zbiorów brutto, a w niektórych wypadkach sięgał nawet 90%.

Artur Clegg⁴⁾ stwierdza, że rodzina chłopska w Chinach, aby najędźniej wyżyć z jednohektarowego gospodarstwa (przeciętny rozmiar dzierżawionej działki) musi skosztować 40% produkcji jaką osiąga. Skoro średni czynsz przekraczał 60%, na nakłady produkcyjne oraz na utrzymanie rodziny pozostawało łącznie mniej niż wynosiła sama wartość minimum środków egzystencji. Stąd zadłużenie u obszarnika, zadłużenie z reguły dziedziczne i tym szybciej narastające, że odsetki roczne przekraczały nieraz 100% (zaś dla pożyczek, w gotówce nawet 15 — 20% w skali miesięcznej). W 1946 r. w Chinach Kuomintangu zadłużenie gospodarstw chłopskich na samo tylko ziarno siewne objęło ponad 51% tych gospodarstw.

Dalsze obciążenia typu feudalnego stanowiły rozliczne opłaty celowe na rzecz obszarnika, jak np. za wypas, użytkowanie urządzeń nawodniających oraz świadczenia osobiste (np. noszenie lektyki) bądź tradycyjne podarki z okazji świąt itp.

Obszarnicy korzystali z uproszczonego prawa egzekucji; posiadali często własną policję i więzienia, gdzie lokowali niewypłacalnych dzierżawców i dłużników.

Nic też dziwnego, że w tych warunkach chłop często porzucał ziemię i powiększał liczbę bezrobotnych w miastach. Ilość wyzutek tym sposobem z roli chłopów obliczono w 1948 r. na

¹⁾ J. W. Stalin: „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna“. Książka 1948, str. 289.

²⁾ W. I. Lenin: „Dzieła“, tom XXV, str. 290 i 353 (wyd. ros.).

³⁾ J. W. Stalin: l. c. str. 294.

⁴⁾ A. Clegg: „Nowe Chiny — Nowy Świat“, „Książka Wiedza“, 1950.

⁵⁾ „Nowoje Wremia“, nr 16, 1948 r.

22 miliony. 5) Nic również dziwnego, że ilość ziemi uprawnej w Chinach kuomintangowskich stale malała. Przed wojną pod uprawą znajdowało się tylko niespełna 100 miln. ha, chociaż całość ziem przydatnych do uprawy obliczona jest na 300 miln. ha. 6) W ciągu 10 lat (1918 — 1928) wg prof. Czen-Bo-Da powierzchnia upraw skurczyła się z 1,31 mild. mu (1 mu = 1/16 ha) do 1,25 mild. mu.

Nawet wg oficjalnych danych Kuomintangu powojenne zbiory w 1946 r. równały się 2/3 średnich zbiorów przedwojennych.

Rozwój przemysłu był w Chinach nikły. Dowodzi tego już choćby ta okoliczność, że wartość jego produkcji stanowiła około 10% wartości produkcji całej gospodarki kraju.

Nie znaczy to, by Chiny pozbawione były nowoczesnych i wielkich zakładów przemysłowych. Zakłady takie, choć nieliczne, istniały. Tworzył je i posiadał obcy kapitał imperialistyczny eksploatując tanią siłę roboczą i tanie surowce Chin. Jednak zakłady te w stosunku do potrzeb rozwojowych kraju stanowiły kroplę w morzu. Państwo o powierzchni przekraczającej rozmiarami Europę środkową i zachodnią razem i o ludności równej 1/5 ludności kuli ziemskiej wydobywało w okresie wojny (maksimum produkcyjne) ok. 65 miln. ton węgla, czyli jedną dwudziestą część produkcji światowej. Przypadające również w tymże czasie szczytowe wydobywanie rudy żelaznej wynosiło 8—9 miln. ton i stanowiło ca 10% przedwojennego wydobywania światowego. Produkcja surowki żelaza osiągała 3 miln. ton, czyli 3% produkcji światowej z 1937 r., zaś stali surowej — 1,5 miln. ton, czyli niewiele ponad 1% produkcji światowej.

Im w procesie wytwórczym dalej od surowca a bliżej do wyrobu gotowego (szczególnie w tych dziedzinach produkcji, które wymagają wysokiego poziomu wiedzy technicznej i skomplikowanych procesów technologicznych), tym mniejszy jest stopień uprzemysłowienia Chin w tym zakresie. Obcy kapitał bowiem bał się rozwoju przemysłu w Chinach ze względów konkurencyjnych. Najlepiej to wyraża opinia amerykańskiego ekonomisty W. Ziffa: „Rozwój przemysłowy Chin, to dla Stanów Zjedn. A. P. niebezpieczeństwo, któremu należy zapobiec za wszelką cenę”. 7)

Takie stanowisko przedstawicieli kapitału imperialistycznego zahaczało o interesy drobnej i średniej burżuazji. Do wielkiego przemysłu zamykał jej drogę obcy kapitał, który równocześnie nie dopuszczał do poważniejszego rozwoju drobnego i średniego przemysłu w obawie, by nie stał się on z czasem załącznikiem konkurencji dla eksportu państw imperialistycznych.

Ale prócz obcego kapitału imperialistycznego drobna i średnia burżuazja narodowa Chin po-

siadała innego antagonistę w postaci kapitału biurokratycznego. Ta swoista dla Chin, wykształcona na feudalnej pożywce postać kapitalizmu reprezentowana była przez najpotężniejszą rodzinę z pomiędzy miejscowej burżuazji. Cztery z tych rodzin potrafiły w ciągu 30 lat władzy skupić w swych rekach olbrzymie majątki sięgające 20 mild. dol. am., w tym ponad 80% kapitałów bankowych w 15 prowincjach oraz połowę zadłużenia dzierżawców rolnych. 8) „Wielka Czwórka” chińskiej biurokracji oparła kluczowe stanowiska w aparacie państwowym i ciągnęła swe zyski przy pomocy korupcji oraz zdrady interesów narodowych kraju, działając w porozumieniu z obcym imperializmem. Kapitał biurokratyczny nie tylko wypierał z chińskiego życia gospodarczego drobny i średni kapitał narodowy, ale swe zyski wyssane z gospodarki chińskiej lokował zagranicą, przyczyniając się w ten sposób do tym głębszego ekonomicznego osłabienia państwa.

Władze Chińskiej Republiki Ludowej musiały się oczywiście liczyć z rzeczywistością ustrojowo-gospodarczą, jaka w chwili wyzwolenia poszczególnych terenów istniała w spadku po władztwie Kuomintangu.

Feudalne warunki na wsi, niedorozwój własnej kapitalistycznej gospodarki w miastach uniemożliwiała przyjęcie od razu reform gospodarczych w tym stopniu postępowych, jakie zastosowano w europejskich państwach demokracji ludowych. Rozwój kapitalizmu w tych ostatnich był bowiem z reguły daleko bardziej zaawansowany i pełniejszy. W Chinach więc przeskok poprzez epokę rozwoju rodzimego kapitalizmu i przejście do bezpośredniego ograniczania jego zależkowych form sprzeczne byłoby z dialektycznym prawem rozwoju społeczeństwa. Toteż drobny i średni kapitał rodzimy doznaje tam opieki jako pozytywny czynnik rozwoju gospodarki narodowej na obecnym etapie. Podobnie, gdy chodzi o rolnictwo, zadaniem wykonalnym na przestrzeni najbliższego czasu jest likwidacja feudalnych przeżytków wraz z bezprzykładnym wyzyskiem pracującego chłopca przez obszarnika i stopniowe przechodzenie poprzez drobnotowarową gospodarkę chłopską do wyższych społecznie i gospodarczo form produkcji rolniczej.

Równocześnie odbywa się wdrażanie mas chłopskich do spółdzielczego gospodarowania. Proces ten przebiega zgodnie z założeniami marksizmu - leninizmu, a więc przede wszystkim przez rozwój spółdzielczości w zakresie zaopatrzenia i zbytu, która jest wstępną szkołą zasad i praktyki spółdzielczości produkcyjnej.

8) W skład wspomnianej „Wielkiej Czwórki” wchodziły rodziny: Sung (były minister skarbu i premier oraz jego siostra, żona Czang-Kai-Szeka), Kung (rodzina bankierska, H. Kung — również były minister skarbu), Czang (wódz Chin Kuomintangowskich) i in., oraz Czen (rodzina bankierska, która dopomogła Czangowi w opanowaniu Chin).

9) „Woprosy Ekonomiki”, nr 2, 1950 r., str. 55.

7) W. Ziff: „Gentlemen Talk of Peace”, Chicago — New-York, 1944.

Komunistyczna Partia Chin, będąca przodującym oddziałem nie tylko klasy robotniczej swego kraju, lecz również jego rewolucji, wyciąga ze wskazań klasyków marksizmu - leninizmu praktyczne konsekwencje. Ujawnia się to między innymi w trosce partii o przekonanie mas ludowych co do słuszności i trafności polityki partii.

Bezprzykładne sukcesy Armii Ludowej, na której stronę przechodzili często bez wystrachu całe dywizje kuomintangowskie, powszechny entuzjazm ogółu patriotycznej ludności terenów wyzwolanych — wszystko to świadczy, że polityka stosowana przez władze chińskiej demokracji ludowej z Komunistyczną Partią Chin na czele znajduje pełny oddźwięk w przekonaniach mas ludowych.

Zasady tej polityki, stanowiącej zastosowanie zasad marksizmu - leninizmu do konkretnych warunków chińskich, szeroko rozwinął Mao-Tse-Tung, głowa partii komunistycznej oraz rządu ludowego. W pracy pt. „O dyktaturze demokracji ludowej” Mao-Tse-Tung pisze na temat aktualnych zadań gospodarczych oraz roli poszczególnych klas na obecnym etapie rozwoju Chin:

„Aby przezwyciężyć nacisk imperialistów i posunąć zacofaną gospodarkę o krok naprzód Chiny winny wykorzystać wszystkie miejskie i wiejskie przedsiębiorstwa kapitalistyczne, które przynoszą korzyść gospodarstwu narodowemu i nie szkodzą stopie życiowej ludu... Nasza obecna polityka polega na tym, by ograniczyć kapitalizm, lecz nie zniszczyć go”.

Likwidując bezwzględnie feudalizm i monopolistyczny kapitał biurokratyczny, wyzwalaając kraj spod panowania obcego kapitału imperialistycznego Chiny Ludowe dopuszczają do udziału w życiu gospodarczym drobny i średni kapitał narodowy, którego pojęcie i rolę Mao-Tse-Tung precyzuje w sposób następujący: „gospodarka kapitalistyczna, reprezentowana przez szerokie warstwy drobnej i średniej burżuazji, winna mieć prawo egzystencji przez długi jeszcze czas nawet po zwycięstwie rewolucji w całym kraju... Przez drobną burżuazję rozumiemy tu właścicieli drobnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych korzystających z najmniejszej siły roboczej”. Jednak warstwa ta nie może ani przewodzić w rewolucji, ani zajmować kierowniczej pozycji w państwie. „Dyktaturą demokracji ludowej winna kierować klasa robotnicza, gdyż tylko ona jest najbardziej dalekowszerna, sprawiedliwa, nieegoistyczna i rewolucyjnie konsekwentna”.

Zasady polityki względem wsi ujął Mao-Tse-Tung w następujących słowach na plenum CK KPCh w dniu 25.12.1947 r.: „nasza polityka jest następująca: oparcie się o biednego chłopca, ścisły sojusz ze średniakiem, likwidacja systemu feudalnej i półfeudalnej eksploatacji realizowanej przez obszarników i bogaczy wiejskich” i dalej: „winniśmy zaspokoić żądania biedniaka i bezrolnego, co stanowi podstawowe zadanie reformy rolnej; po wtóre należy utrzymywać

ścisły sojusz ze średniakiem nie przynosząc szkody jego interesom”.

Już z powyższych cytat i uwag wynika, że gospodarka Chin jest wielosektorowa oraz, że proporcje między poszczególnymi sektorami znacznie odbiegają od istniejących w europejskich państwach demokracji ludowej.

Ogólny Program Politycznej Konsultatywnej Rady Ludowej Chin przyjmuje istnienie następujących sektorów gospodarczych w Chinach: sektor państwowy, sektor spółdzielczy, sektor indywidualnej gospodarki drobnotowarowej — chłopskiej i rzemieślniczej, sektor prywatno-kapitalistyczny i sektor kapitalizmu państwowego.

Program stwierdza, że sektor państwowy posiada charakter socjalistyczny, jego rozwój władze otoczą szczególną opieką ze względu na podstawową rolę tego sektora w przyszłości. Sektor kapitalizmu państwowego przedstawia „współpracę kapitału państwowego i prywatnego” w postaci wspólnego prowadzenia poszczególnych przedsiębiorstw bądź też w formie dzierżawy przedsiębiorstwa państwowego przez kapitał prywatny.

Po sformułowaniu ogólnych zasad gospodarczych przystąpimy do przeglądu dotychczasowych dokonań władz ludowych w najważniejszych dziedzinach gospodarki.

Rozpocniemy od rolnictwa, które nie tylko wartością swej produkcji przewyższa wszystkie pozostałe gałęzie gospodarki chińskiej razem, ale mimo swych bardzo prymitywnych form agrotechnicznych posiada jednak przodujące miejsce w Azji pod względem rozmiarów produkcji brutto.

Przed ostatnią wojną w Chinach zbiory ryżu wynosiły rocznie średnio ponad 50 miln. ton (ponad 1/3 ogólnych zbiorów w Azji) zbiory pszenicy powyżej 20 miln. ton (około 2/3 zbiorów azjatyckich), soi — około 10 miln. ton oraz kukurydzy ponad 8 miln. ton.

Obok sprawy likwidacji feudalizmu w rolnictwie troską władz ludowych jest pełniejsze wykorzystanie ziemi nadającej się pod uprawy oraz intensyfikacja gospodarstwa rolnego.

Aby ocenić politykę rolną władz ludowych pod wodzą KPCh nie wystarczy ograniczyć się do przeglądu reform z lat ostatnich. Są one jeszcze w toku i nie dały pełnego wyniku. Należy sięgnąć do tego, co w najcięższych warunkach zrobiono na terenach pogranicznych, czyli w północnych prowincjach jeszcze w czasie wojny z Japonią.

Rejon Pograniczny i Ziemie Wyzwolone na przełomie obecnego i ubiegłego dziesięciolecia były polem doświadczalnym, na którym fakty potwierdziły słuszność polityki gospodarczej Komunistycznej Partii Chin. Tereny te, mimo, że mniej urodzajne niż Chiny właściwe, mimo że odcięte przez blokadę od dowozu z zewnątrz przez cały czas wojny z Japonią, mimo wreszcie, że najmniej poza Zachodem gospodarczo rozwinięte z wszystkich ziem chińskich, rozwijały się jednak w czasie wojny z roku na rok

i wreszcie zapewniły ludności znacznie wyższy poziom życiowy niż w Chinach Kuomintangu. Nie pozbawiając zrazu obszarników prywatnej własności ziemi, ograniczono tu czynsze dzierżawne do 25% zbiorów (w pewnych wypadkach maksimum 37%) oraz zmniejszono odsetki długów rolniczych ze 100% do 10% w skali rocznej. Dzierżawę regulowały teraz nie kaprysy feudała, lecz umowa zbiorowa poświadczona przez Związek Chłopów — najsilniejszą organizację społeczną na wsi. Podatki rolne zastąpiło jednolitym podatkiem gruntowym o klasowo progresywnej skali od 5% do 30% zbiorów.

Na bazie tych reform powstały warunki dla znośnej egzystencji chłopów.

Wielkie, zarówno gospodarcze, jak propagandowo-polityczne znaczenie miała decyzja o pracy samozaopatrzeniowej wojska i urzędników.

Chłop chiński od 40 stuleci był przedmiotem pasożytnictwa i grabieży ze strony plejady urzędników i wojska. Władze Chin Ludowych zlikwidowały to w sposób rewolucyjny, a echo tej decyzji przysporzyło im dziesiątki milionów zwolenników w całych Chinach.

Z mocy omawianego zarządzenia każdy urzędnik i żołnierz oddziału nie będącego w akcji uprawiał ziemię oraz produkował odzież. Tak pierwszy raz w dziejach Chin z bark chłopów zdjęto brzemię utrzymania wojska i hierarchii administracyjnej. „System Nanniwan“ to termin — synonim akcji samozaopatrzeniowej. W dolinie tej nazwy bowiem po raz pierwszy 10 tysięczny korpus gen. Wang Czena podjął uprawę nieużytków zamieniając dolinę w kwitnący teren rolniczy. Po kilku latach zbiory tego korpusu (w 1943 r.) przyniosły 4,5 miln. funtów proso, a hodowla dostarczyła 450 tys. funtów wieprzowiny. W 1943 r. w prow. Szantung wojsko wytworzyło zaopatrzenie o wartości 56 miln. dol. chińskich, co pozwoliło na zmniejszenie podatków o 19 dol. na głowę ludności. W 1944 r. w rejonie Szensi, Kansu, Ninghsia na obszarze Jenanu urzędnicy i żołnierze wyprodukowali 30 miln. funtów ziarna czyli 8% produkcji brutto całego rejonu. Roczny ciężar podatkowy przypadający na każdą z 300 tys. rodzin okręgu zmniejszył się tym sposobem o 60 funtów ziarna, czyli o równowartość miesięcznego wyżywienia osoby dorosłej.

Wielką zdobyczą rolnictwa Rejonu Pogranicznego stała się organizacja Grup Wymiany Pracy.⁹⁾

Pogranicze obfitowało w odłogi będące owocem feudalnego wyzysku chłopów przez obszarnika. Uciekinier z Chin Kuomintangu Wu-Man-You, którego cała rodzina wyginęła tam w okresie kolejnej klęski głodu, wpadł na pomysł połączenia chłopów w grupy dla uprawy nieużytków

ków wspólnym wysiłkiem i wspólnymi narzędziami. Zaczęto od uprawy nieużytków, po pewnym jednak czasie sukcesy w tej dziedzinie (wzrost wydajności pracy od 1/3 do 2/3) skłonił chłopów, by łączyć się w grupy dla uprawy swych oddawna posiadanych, indywidualnych działek. Do r. 1944 połowa chłopów Rejonu Pogranicznego zorganizowała się w Grupach Wymiany Pracy, obszar uprawny w ciągu 4 lat wzrósł o pół miln. akrów, a zbiór zboża o 60 miln. funtów.¹⁰⁾ Imię Wu-Man-You, uciekiniera z głodnych Chin Kuomintangu wśród 100 milionów ludności Ziemi Wyzwolonych zyskało nieprzemijającą popularność.

We wrześniu 1947 r. odbyła się ogólnochińska konferencja rolnicza, która przedyskutowała i uchwaliła zasady reformy rolnej; 10 października tegoż roku CK KPCh uchwalił „Postanowienie o prawie rolnym Chin“.

Zgodnie z postanowieniem ziemi obszarnicze i kułackie zostają przez organy reprezentujące chłopów pracujących podzielone między ogół bezrolnych i małorolnych danej okolicy w równym stopniu. Obszarnik i kułak zachowują prawo do działki i inwentarza w rozmiarze średnich działów.

Reforma rolna w ciągu pierwszych 2 lat dała ziemię ponad 100 milionom chłopów; pod koniec 1949 r. przeprowadzono ją na przestrzeni 40 mil. ha i uwłaszczono 150 mil. chłopów, dotychczas reforma nie objęła jednak całych Chin. Do końca 1949 r. zrealizowano reformę w 10 prowincjach Chin północnych i północno-wschodnich. W okręgach centralnych i południowych zlikwidowano narazie przeżytki feudalne, ustalając maksimum czynszu dzierżawnego na średnio 25% zbiorów i wprowadzając jednolity podatek gruntowy w skali od 6% dla biednych chłopów (z możliwością zupełnego uwolnienia od podatku dla najbiedniejszych) do 40% dla obszarników. Również odsetki długów rolnych ograniczono do 10% w skali rocznej.

Podobnie jak w Rejonie Pogranicznym tak i na innych dawniej wyzwolonych terenach obserwuje się dobroczynny wpływ likwidacji feudalizmu. W Mandżurii chłopowie w 1948 r. objęli uprawą 1/2 mil. ha nieużytków i zwiększyli obszar urządzeń nawadniających o nowe 130 tys. ha. Zbiory upraw żywnościowych wzrosły z 10,7 tys. ton w 1947 r. do 11,8 tys. ton w 1948 roku. W roku 1949 powierzchnia uprawna ponownie wzrosła, a mianowicie o 13%.

Nowością w warunkach Chin jest też pomoc państwa dla biednego i średniego chłopów. Zaczyna się rozwijać pomoc kredytowa, w dostawach maszyn, inwentarza żywego, nawozów sztucznych oraz kwalifikowanego ziarna siewnego. W lipcu 1949 r. powstała w Chinach właściwych pierwsza stacja maszynowo-traktorowa, posiadająca 18 traktorów. W Mandżurii

⁹⁾ J. W. Stalin: l. c., str. 305 i 306.

¹⁰⁾ Nazwę tej początkowej formy kooperatywnej pracy w rolnictwie podajemy za tłumaczeniem niżej cytowanej pracy, mimo że nazwa ta nie oddaje ściśle treści omawianego pojęcia.

¹⁰⁾ J. Epsztajn: „Rewolucja w Chinach“ P. I. W. 1949 r.

istnieje około 20 wzorowych ferm o łącznej powierzchni 30 tys. ha ziemi ornej, rozporządzających ponad 200 traktorami.

Wprawdzie obecne zbiory w całej Chinach są skutkiem zniszczeń wojennych mniejsze niż przed wojną, jednak rząd zamierza w okresie około 3 lat przekroczyć przedwojenny poziom produkcji rolnictwa, a nawet już w obecnym roku osiągnąć samowystarczalność zbożową.

Tereny uprawne Chin wg uzasadnionych przewidywań powiększyć można w przybliżeniu trzykrotnie. Istnieje tam nadto zarówno ogromna realna rezerwa siły roboczej, jak niemniejsza potencjalna rezerwa, którą z czasem wyzwoleł postęp agrotechniczny dziś jeszcze prymitywnego rolnictwa. Tenże postęp niewątpliwie spowoduje poważny wzrost wydajności z hektara. Gdy zestawia się szanse rozwojowe rolnictwa chińskiego z faktem, że nawet w obecnych warunkach osiąga ono już największe w Azji zbiory brutto, należy dojść do wniosku, że możliwości, które wioda ludowa otwiera przed gospodarką Chin nie tylko zapowiadają trwały dobrobyt ludności tego stale dotąd klęskami głodu nękanego kraju, lecz zapowiadają nadto możliwości gruntownej poprawy bilansu żywienia w całej Południowej i Wschodniej Azji.

Podobnie szerokie perspektywy posiada chiński przemysł. Przyszły rozwój jego gwarantuje zarówno potężny rezerwuariat siły roboczej, zdolności i pracowitość chińskiego robotnika jak wreszcie znaczne źródła surowców. Chiny należą do terenów słabo zbadanych pod względem geologicznym. Mimo to np. znane złoża węgla typują kraj na czwarte pod względem ich rozmiarów miejsce w świecie (za ZSRR, USA i Kanadą). Bogate i wysoko wartościowe są też chińskie złoża rudy żelaznej. W niektórych prowincjach ustalono obecność ropy naftowej. W Mandzurii istnieją znaczne złoża łupków bitumicznych. Nadto Chiny posiadają liczne rudy metali kolorowych, magnezyt, boksyt, mangan, azbest, wolfram, antymon, wreszcie złoto i inne metale szlachetne.

W trosce o rozwój przemysłu budżet państwowy na r. 1950 przeznaczają na ten cel 23,9% ogółu wydatków.

W wyniku upaństwowienia przedsiębiorstw stanowiących dawniej własność monopolistycznego kapitału biurokratycznego bądź przestępców wojennych oraz upaństwowienia bogactw naturalnych, a także przedsiębiorstw posiadających kluczowe znaczenie dla gospodarki narodowej — w rękach państwa skupiony został poważny zespół zakładów, przede wszystkim przemysłowych, tworzących sektor socjalistyczny.

Obok sektora socjalistycznego w przemyśle obficie reprezentowany jest sektor kapitalistyczny - państwowy i prywatno - kapitalistyczny.

Zgodnie z podstawowymi założeniami polityki gospodarczej narodowej kapitał prywatny doznaje zachęty, by lokował się w przemyśle. Ka-

pitał ten nie tylko odsuwany był dawniej od przemysłu przez obcy i własny kapitał monopolistyczny, lecz sam przemysł unikał. Skoro lichwa wiejska i miejska oraz handel przynosiły zyski około 100%, to kilkunastoprocentowy, rzadziej kilkudziesięcioprocentowy zysk w drobnym przemyśle nie stanowił atrakcji. Dziś, gdy źródła zysków lichwiarskich nie istnieją, drobna i średnia burżuazja z konieczności angażuje się w przemyśle, gdzie dochodzi do pomocy państwa (kredyty, dostawy deficytowych surowców) pod warunkiem poszanowania przepisów i zarządzeń państwowych, szczególnie z zakresu fiskalnego i prawa pracy.

W odbudowie i rozwoju podobnie jak w planowości produkcji przeobraża się przemysł socjalistyczny. Jak w rolnictwie, tak i w przemyśle najlepsze wyniki notują prowincje północne i wschodnie, od dłuższego już czasu wyzwołone.

W północnych, wschodnich oraz północno-wschodnich Chinach, z końcem ubiegłego roku uruchomiono już 3/4 szybów węglowych.

Ciężki przemysł tych prowincji szybko likwiduje wojenne zniszczenia. Mukdeńska fabryka budowy maszyn wyprodukowała w 1949 r. 240 obrabiarek i 14 kotły parowe. Przemysł tabaku kolejowego odbudował oraz zbudował w ciągu ubiegłego roku setki parowozów i tysiące wagonów. Również i w Chinach właściwych wytwórczość przemysłowa odbudowuje się. Pracują już huty w niektórych okręgach. Kombinat stalowy „Sibei“ (prow. Szansi), który pod okupacją japońską osiągał produkcję miesięczną w rozmiarze 1700 ton żeliwa i 2650 ton stali, dziś produkuje około 2400 ton żeliwa i 2650 ton stali. Zakłady hutnicze pod Pekinem przekroczyły o 75% swą maksymalną wytwórczość osiąganą pod władzą Kuomintangu.

Największe sukcesy osiągnięto w odbudowie komunikacji kolejowej, która całkowicie znajduje się w rękach państwa. Słabo rozwinięta sieć kolejowa Chin kontynentalnych liczy około 25 tys. km. Już na 1.10.1949 ponad 17 tys. km linii kolejowych odbudowano i oddano do eksploatacji. W dniu 1.1.1950 działała już zasadniczo cała kontynentalna sieć kolejowa. Znamienne jest, że kolejniństwo chińskie już dziś potrafiło szeroko wykorzystać doświadczenia kolejarzy radzieckich, jak Kriwonos i innych. Tak np. poszczególne brygady parowozowe osiągały bez remontu przebiegi do 180 tys. km wobec normy 60 tys. km.

Stosunki rynkowe w obrocie towarowym wiążą się ze sprawą waluty. Władze ludowe odziedziczyły w spadku po Kuomintangu inflację, znacznie głębszą niż pamiętna inflacja niemiecka po pierwszej wojnie światowej. Rozrachunki pieniężne w Chinach Kuomintangu prześcigały pod względem ilości cyfr obliczenia astronomiczne. Mimo, że władze ludowe pracują obecnie nad reformą waluty chińskiej, jednak do chwili obecnej nie wprowadzono jeszcze unifikacji waluty. Warunki niezbędne, aby powstało

zaufanie społeczeństwa do pieniądza dopiero od kilku miesięcy zjawily się wraz z objęciem władzy przez Centralny Rząd Ludowy na terytorium całego państwa. Stąd wynika poważne wciąż jeszcze znaczenie wymiany naturalnej w obrocie towarowym. Sprzyja jej na obecnym etapie i ta okoliczność, że w trosce o stałość stopy życiowej załóg przemysł państwowy część zarobków wypłaca zatrudnionym w naturze, w wyrobach produkcji danej fabryki, który to towar bądź wręczany jest pracującym bezpośrednio do wymiany, bądź hurtowo za pośrednictwem organizacji spółdzielczych wymienia się na przedmioty spożycia doręczane następnie zatrudnionym.

Szereg artykułów, głównie spożywczych jak np. zboże służy też jeszcze jako miernik wartości. I tak np. wartość inwestycji państwowych ocenia się w jednostkach miary zboża. Wypuszczona w końcu 1949 r. pożyczka Zwycięstwa Ludowego w ilości 200 miln. obligacji obliczona jest również w jednostkach zboża. Jej łączna suma posiada wartość 4 mld ketti prosa (1 ketti = 604,5 gramów). Znacznym krokiem naprzód ku likwidacji chaosu na rynku, krokiem zapobiegającym równocześnie przechwytywaniu części dochodu narodowego przez spekulantów, stał się zakaz prywatnych obrotów walutami obcymi i scentralizowanie tych obrotów w bankach państwowych. Istniejące jeszcze banki prywatne utraciły w ten sposób obfite źródło zysków nieproduktywnych i szerzej przestawiły się na finansowanie społecznie pozytywnych przedsięwzięć prywatno - kapitalistycznych jak rzemiosło, drobny i średni przemysł.

Handel państwowy, który w Chinach właściwych stawia dopiero pierwsze kroki, zyskuje jednak szybko na znaczeniu dzięki pozycji jaką mu gwarantuje państwo. Aparat tego handlu posiada już znaczny wpływ regulujący na stosunki rynkowe obrotu towarowego, korzysta bowiem z przywileju zaopatrywania rynku w szereg surowców oraz w wyroby przemysłowe.

Spółdzielczość zarówno na wsi jak w mieście rozwija się na obecnym etapie głównie w zakresie zaopatrzenia i zbytu stanowiąc szkołę kooperacyjnych form gospodarki. I tu również przodują okręgi północne i wschodnie, aczkolwiek także w Chinach właściwych istnieją środki odznaczające się dość szeroką siecią placówek spółdzielczych. W Pekinie np. miejski związek spółdzielni spożywców posiada 209 punktów sprzedaży i 350 tys. członków. Spółdzielczość wytwórcza w miastach obejmuje produkcję z zakresu przemysłu lekkiego — zakłady przędzalnicze i tkackie, wytwórnie obuwia, zakłady poligraficzne itd.

Centralny Rząd Ludowy przystąpił do opracowania ogólnie - gospodarczego planu odbudowy i rozwoju Chin. Dotychczas znane są tylko podstawowe zadania, których realizacji posłuży opracowywany plan gospodarczy. I tak zgodnie z gospodarczym programem Komunistycznej Partii Chin w ciągu 3—5 lat zostanie odbudo-

wany ze stanu zniszczeń wojennych przemysł, zaś w ciągu 3—4 lat rolnictwo. W ciągu 10 — 15 lat nastąpi taka rozbudowa przemysłu, która zapewni produkcji wzrost udziału w produkcji globalnym gospodarki narodowej z 10% stanowiących poziom obecny do 30 — 40%. Wykonanie tego zadania wymagać będzie — wzorem pięciolatek radzieckich — przede wszystkim rozbudowy górnictwa oraz przemysłów wytwarzających dobra wytwórcze.

Na obecnym etapie opracowano już jednak w Chinach i realizuje się szereg planów dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej w skali całego kraju. Tak np. w październiku 1949 r. ogólnie - chińska konferencja kolejowa opracowała plan odbudowy i rozbudowy kolejnictwa. Plan eksploatacyjny kolei chińskich na r. 1950 przewiduje podwojenie przewozów pasażerskich i towarowych. Rozmiar tych ostatnich zaplanowano na 93 miln. ton. W styczniu br. krajowa konferencja metalurgiczna opracowała plan odbudowy przemysłu hutniczego, a w grudniu 1949 r. również ogólnochińska konferencja rolnicza skonstruowała plan rozwoju produkcji środków żywności, bawełny i budowy urządzeń nawadniających w r. 1950.

Szereg planów branżowych opracowały też poszczególne ministerstwa gospodarcze jak np. plan odbudowy przemysłu węglowego (Ministerstwo Przemysłu Paliw) czy plan produkcji i obrotu herbatą (Ministerstwo Rolnictwa wspólnie z Ministerstwem Handlu).

W ustalaniu zadań produkcji poszczególnych zakładów oraz w wykonaniu planów przodują przedsiębiorstwa przemysłu państwowego. W I kwartale ub. r. plan produkcji siedmiu państwowych fabryk włókienniczych okręgu mukdeńskiego przekroczony został o 40%. Huta w Bensi-chu przekroczyła w 1949 r. ogólny poziom swej produkcji z 1945 r., w tym o 100% poziom produkcji szyn.

Najistotniejszy chyba sukces polityki gospodarczej Chińskiej Republiki Ludowej to poprawa sytuacji mas pracujących miast i wsi. Obok omówionych już przemian w położeniu chłopów równie znamienna jest poprawa warunków pracy i płacy robotnika chińskiego. Płynność stosunków pieniężnych, zmienny w czasie i przestrzeni poziom cen, a wreszcie brak jednolitych badań statystycznych nie pozwalają na ścisłe cyfrowe ujęcie tego zagadnienia, jednak szereg przesłanek pozwala wnioskować, że w porównaniu z warunkami Chin Kuomintangu wzrost płac realnych jest raczej kilkuset niż kilkudziesięcioprocentowy. Wysokość płac określana jest przez Centralny Rząd Ludowy w zależności od warunków miejscowych i branżowych.

Znamienne dla wzrostu poziomu zarobków jest, że w Mandżurii, w której już poprzednio (po 1945 r.) płace były wyższe niż w Chinach właściwych, nastąpił między 1947 r. a 1949 r. wzrost płac pracowniczych o 75%, w tym płace personelu technicznego zwiększyły się o 110%.

Podstawowe założenia z zakresu stosunków pracy, które ujęte zostały w Ogólnym Programie Politycznej Konsultatywnej Rady Ludowej, są podstawą do regulowania stosunków między pracownikiem a pracodawcą w praktyce. Na tej zasadzie skraca się do maksimum 10 godzin (dawniej 12—14 godzinny) dzień pracy, tworzy się instytucje ubezpieczeń społecznych, chroni się pracę kobiet i młodocianych, wprowadza się arbitraż dla sporów wynikłych ze stosunku pracy.

W zeszłym roku Mao-Tse-Tung oświadczył na temat znaczenia, jakie dla zwycięstwa rewolucji w Chinach posiadała pomoc ZSRR: „W ciągu prawie 30 lat naród i rząd radziecki niejednokrotnie świadczył pomoc dziełu oswobodzenia ludu chińskiego. Ta przyjaźń braterska narodu i rządu radzieckiego, którą w dniach ciężkich prób cieszył się naród chiński, nigdy nie zostanie zapomniana”.¹¹⁾ W dwa miesiące po tym oświadczeniu podpisano w Moskwie umowy między ZSRR oraz Chińską Republiką Ludową, które stanowią wyraz dalszego zacieśnienia węzłów przyjaźni i gospodarczej współpracy między obu państwami, a równocześnie gwarantują w rozszerzonym rozmiarze tradycyjną już pomoc Związku Radzieckiego dla Chin także i w obecnym okresie pokojowej odbudowy i rozbudowy.

Traktat o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy, podpisany 14 lutego 1950 r. w zakresie zagadnień gospodarczych, przewiduje ogólnie rozwój i dalsze umocnienie stosunków ekonomicznych między obu państwami na zasadzie równości praw obu umawiających się stron, wzajemnego poszanowania ich interesów, suwerenności państwowej i integralności terytorialnej oraz nieingerencji w sprawy strony przeciwnej.

Wyrazem jak najpełniejszego poszanowania ZSRR dla interesów narodowych i suwerenności Chin są podpisane w tymże dniu umowy o kolei Czungkińskiej i Porcie Artura.

W połowie 1945 r. ZSRR zawarł z Chinami Kuomintangu w sprawie kolei Czungkińskiej umowę, na zasadzie której kolej przez 30 lat pozostać miała we władaniu ZSRR. Dziś, gdy po Kuomintangu będącym marionetką obcych imperialistów i podżegaczy wojennych władzę na terytorium Chin kontynentalnych sprawuje miłujący pokój Centralny Rząd Ludowy, odpadają względy skłaniające uprzednio ZSRR do zarezerwowania sobie dyspozycji kolejną ze względów własnego bezpieczeństwa. Wg umowy zawartej ostatnio kolej Czungkińska przechodzi we władanie Chin Ludowych niezwłocznie po podpisaniu traktatu pokojowego z Japo-

nią, w każdym bądź razie nie później niż w końcu 1952 r. ZSRR przekaże nadto zarówno kolej Czungkińską, jak cały jej inwentarz na zasadzie nieodpłatnej. Podobnie nieodpłatnie oraz w analogicznie ustalonym terminie przekazane zostaną władzom chińskim urządzenia portowe w Porcie Artura, skąd ZSRR wycofa swe formacje wojskowe. Również nieodpłatnie ZSRR przekaże Chińskiemu Rządowi mienie przejęte przez radzieckie organy gospodarcze w Mandżurii, które stanowiło własność japońskich osób fizycznych i prawnych, a nadto budynki tzw. wojskowego miasteczka w Pekinie.

Ponadto zawarto porozumienie, z mocy którego ZSRR udzieli Chinom długoterminowego kredytu na sumę równą 30 mil. dol. USA. Kredyt zostanie zużyty na zakup przez Chiny w ZSRR dóbr inwestycyjnych, jak wyposażenie elektrowni, hut, fabryk przemysłu metalowego. kopalń węgla i rud, sprzęt komunikacyjny oraz inne przedmioty niezbędne dla rozbudowy gospodarki Chin. Oprocentowanie pożyczki ustalono na 10% w stosunku rocznym, a więc wyjątkowo korzystnie dla dłużnika. Spłata należności nastąpi w okresie 5 lat głównie dostawami towarowymi Chin dla ZSRR, częściowo zaś złotem i dolarami USA.

Gospodarcza współpraca nawiązuje się także między Chinami a państwami demokracji ludowej. Wyrazem jej jest choćby podpisana przed kilku tygodniami umowa handlowa z Polską, na zasadzie której będziemy eksportować do Chin szereg wyrobów, między innymi przemysłu metalowego i włókienniczego importując w zamian towary chińskie, wśród nich herbatę i soję.

Już po podpisaniu umów radziecko - chińskich prasa doniosła o dalszym rozwoju ekonomicznej współpracy obu narodów. Znajduje ona wyraz w powstawaniu mieszanych towarzystw (których udziałowcami są Chiny i ZSRR) dla rozbudowy i eksploatacji chińskiego przemysłu jak np. przemysł naftowy oraz przemysł ciężki. W oparciu o radzieckie doświadczenia i zasoby techniczne oraz źródła surowcowe i kadry Chin — towarzystwa te najkrótszą drogą poprowadzą przemysł chiński ku szerokiej, na nowoczesnych zasadach opartej rozbudowie.

Zawarcie omawianych umów nie tylko zabezpiecza materialnie podstawy wyjściowe odbudowy i rozbudowy gospodarki chińskiej, ale służyć sprawie rozwoju pokojowej ekonomiki młodej Chińskiej Republiki Ludowej jeszcze bardziej cementuje obóz pokoju światowego i pomnaża jego siły.

¹¹⁾ „Prawda” z 17.12.1949 r

REZERWY OBNIŻENIA KOSZTÓW WŁASNYCH PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

W SOCJALISTYCZNYM społeczeństwie, opartym na społecznej własności narzędzi i środków wytwarzania oraz na planowym prowadzeniu gospodarki narodowej, istnieją ogromne możliwości systematycznego podnoszenia wydajności pracy, obniżania kosztów produkcji i powiększania bogactwa społecznego.

Na podstawie nieustannego wzrostu produkcji i obniżania jej kosztów własnych rosną stale w socjalizmie wewnętrzne źródła akumulacji, które zapewniają powiększenie rozmiarów inwestycji i szybkie tempo rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji. Jednocześnie wzrost bogactwa społecznego i systematyczne obniżanie wydatków na produkcję stwarza realne możliwości konsekwentnego obniżania cen i nieustannego podwyższania realnych płac robotników i urzędników oraz dochodów kolchoźników.

W planowaniu produkcji i rozdzielaniu produktu społecznego państwo radzieckie uwzględnia zarówno wartość użytkową towarów, jak i ich wartość. Prawo wartości działające w ZSRR pod przeobrażoną postacią wyzyskiwane jest przez państwo radzieckie dla nieustannego rozszerzania i umacniania socjalistycznego systemu gospodarki, dla systematycznego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności oraz dla przeprowadzenia społeczeństwa radzieckiego do komunizmu.

Jedną z najważniejszych form wyzyskiwania prawa wartości przez państwo socjalistyczne stanowi system rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach państwowych. Partia i rząd domagają się wszechstronnego wzmocnienia rozrachunku gospodarczego jako metody planowego zarządzania przedsiębiorstwami, która zapewnia prawdziwy system oszczędzania, mobilizację rezerw wewnętrznie - produkcyjnych i wzrost socjalistycznej akumulacji. W przemówieniu na naradzie działaczy gospodarczych w r. 1931 tow. Stalin sformułował następujące zadania: „Wyplenienie bezładu w gospodarce, zmobilizowanie wewnętrznych zasobów przemysłu, zaszczepienie i utrwalenie zasady opłacalności gospodarczej we wszystkich naszych przedsiębiorstwach, systematyczne obniżanie kosztów produkcji, wzmocnienie nagromadzania wewnątrz przemysłu we wszystkich bez wyjątku gałęziach przemysłu”¹⁾.

* Przekład z czasopisma „Planowoje Chozajstwo” nr 1, r. 1950.

¹⁾ J. W. Stalin: Zagadnienia leninizmu, wyd. IV. „Książka”, str. 323.

W latach, które nastąpiły po tym wystąpieniu tow. Stalina, osiągnięto decydujące sukcesy w dziedzinie wzmocnienia rozrachunku gospodarczego, obniżania kosztów własnych produkcji i wzrostu socjalistycznych akumulacji. Świadczyło o tym szybkie tempo akumulacji i rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji w latach przedwojennych stalinowskich pięćdziesięciu; świadczyło o tym podczas Wojny Narodowej bardzo szybkie zorganizowanie potężnej wojennej gospodarki ZSRR, na której opierając się naród radziecki osiągnął gospodarcze i wojskowe zwycięstwo nad nieprzyjacielem; świadczy o tym niezwykle sukcesy Związku Radzieckiego w powojennej odbudowie i rozwoju gospodarki narodowej.

Nowe pomysły warunki dla dalszego wzmocnienia rozrachunku gospodarczego i wzrostu socjalistycznych akumulacji stworzyła reforma pieniężna i zniesienie systemu kartkowego w końcu r. 1942. Wzmocnienie rubla i zwiększenie jego siły nabywczej wzmogło bodźce materialne, działające w kierunku podwyższania wydajności pracy, oszczędzania zasobów, obniżania kosztów własnych produkcji i zwiększania socjalistycznych akumulacji.

Koszt własny stanowi część ceny towaru, będącej pieniężnym wyrazem jego wartości.

Nieustanne zmniejszanie nakładów pracy społecznie niezbędnych dla wytworzenia jednostki towaru i uwarunkowane tym obniżenie kosztów własnych produkcji stanowi jedno z najważniejszych praw rządzących gospodarką radziecką.

Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji ma ogromne znaczenie dla zwiększenia źródeł socjalistycznej akumulacji i wzrastania bogactwa społecznego. Sukcesy w dziedzinie obniżania kosztów własnych produkcji stwarzają także warunki niezbędne dla konsekwentnego obniżania cen towarów nabywanych przez ludność. Dlatego wprowadzenie bezwzględnej oszczędności w wydatkach na wytwórczość stanowi jedno z najważniejszych zadań w rozwoju gospodarki narodowej.

Nieustanne zwiększenie zysków, stanowiących jedno z głównych źródeł socjalistycznych akumulacji, posiada ogromne znaczenie dla pomyslnego rozwiązania zadań zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Sukces w walce o podwyższenie rentowności i wzrost zysków w gospodarce narodowej zależy w wysokim stopniu od jakościowych wyników działalności przedsiębiorstwa, a przede wszystkim od dalszego zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych produkcji, pełniejszego wyzyskania wewnętrznych zasobów gospodarki narodowej.

Znaczna część zysków osiągniętych przez organizacje gospodarcze pozostaje w bezpośredniej dyspozycji przedsiębiorstw, które zużywa-

ją je na inwestycje, na zwiększenie środków obrotowych i na inne cele. Dlatego zarówno państwo jak i poszczególne przedsiębiorstwa są bezpośrednio zainteresowane we wzroście zysków. Pobudza to do walki o obniżenie kosztów własnych i zwiększenie rentowności.

Ogromne powojenne osiągnięcia w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej stanowią wynik współzawodnictwa milionów pracowników o ulepszenie jakościowych wyników produkcji, współzawodnictwa rozwijającego się pod przewodnictwem partii Lenina — Stalina w całym kraju. Pomyślny wynik walki o obniżenie kosztów własnych produkcji w socjalistycznych przedsiębiorstwach zależy w bardzo dużym stopniu od inicjatywy i twórczej aktywności samych pracujących, od siły ich zainteresowania w wykonaniu i przekroczeniu planu państwowego pod względem jego zadań ilościowych i jakościowych.

Zainicjowany w r. 1948 przez pracobotników patriotyczny ruch zmierzający do uzyskania ponadplanowych akumulacji daje wyniki godne uwagi. W r. 1949 obniżono poważnie w wielu gałęziach nakłady surowca, materiałów, paliwa i energii elektrycznej, przypadające na jednostkę produkcji, zarówno w stosunku do r. 1948, jak i w porównaniu z normami zaplanowanymi. Koszt własny produkcji przemysłowej, obliczony według cen porównawczych, obniżył się w r. 1949 o 7,3% w porównaniu z r. 1948.

Obniżenie kosztów własnych produkcji przeprowadza się na podstawie nieustannego wzrostu wydajności pracy, w związku z rozszerzaniem i ugruntowaniem nowej techniki w produkcji i z systematycznym podwyższaniem kwalifikacji robotników i pracowników inżynieryjno - technicznych, na podstawie oszczędności i obniżania norm zużycia surowca, materiałów, paliwa i energii elektrycznej — na jednostkę produkcji, na podstawie obniżenia poziomu kosztów handlowych i administracyjnych, szerszego wyzyskania miejscowych zasobów, wprowadzania wysokojakościowych ale tanich materiałów zastępczych, likwidowania wszelkiego rodzaju strat i wydatków nieprodukcyjnych.

W poszczególnych gałęziach gospodarki wymienione wyżej elementy obniżenia kosztów własnych produkcji mają inne znaczenie. W przemyśle wydobywczym wydatki na robociznę stanowią dużą część kosztów własnych produkcji. W innych gałęziach przemysłu — w budowie maszyn, a zwłaszcza w przemyśle lekkim, ogromny wpływ na koszty własne produkcji mają wydatki materiałowe. W związku z szybkim rozwojem i pomyślnym wprowadzaniem nowej techniki do produkcji oraz zwiększającą się na tej podstawie wydajnością pracy wzrasta we wszystkich gałęziach gospodarki udział procentowy wydatków materiałowych w kosztach własnych produkcji. Dlatego oszczędność w zakresie wydatków materiałowych przypadających na jednostkę produkcji stano-

wi bardzo ważny warunek w systematycznym obniżaniu kosztów własnych.

W socjalistycznym społeczeństwie istnieją ogromne możliwości konsekwentnego obniżania wydatków na produkcję. Według pięcioletniego planu powojennego ogólna suma oszczędności, pochodząca ze zmniejszenia (w porównaniu z r. 1945) wydatków na produkcję w przemyśle, transporcie, ośrodkach maszynowo - traktorowych i sowchozach, powinna wynieść 160 mild. rubli. Zadanie obniżenia kosztów własnych produkcji określono w planie pięcioletnim w rozmiarach 17% w porównaniu z poziomem z r. 1945. Pomyślne wykonanie tego zadania zapewnia się przez masowe wprowadzanie nowej techniki do produkcji i systematyczny wzrost wydajności pracy, przez rozwijające się w całym kraju współzawodnictwo milionów ludzi o zwiększenie oszczędności, przez przyspieszenie obiegu środków obrotowych i lepsze wyzyskanie środków materiałowych, a także przez współzawodnictwo o podwyższenie jakości produkcji.

Socjalistyczny przemysł, będąc największym i najsilniejszym przemysłem — uczy tow. Stalin — „ma wszystkie możliwości przeprowadzenia polityki konsekwentnego obniżania kosztów własnych produkcji, obniżania cen sprzedażnych i czynienia produkcji coraz tańszą, rozszerzając tym samym rynek dla swojej produkcji, zwiększając chłonność rynku wewnętrznego i stwarzając dla siebie nieustannie rosnące źródło dalszego rozwijania produkcji“²⁾.

Możliwości te przekształcają się w rzeczywistość przede wszystkim dzięki systematycznemu wzrastaniu wydajności pracy. Nieustający wzrost wydajności pracy w socjaliźmie — na podstawie szerokiego wprowadzania i racjonalnego wyzyskiwania nowoczesnej przodującej techniki — stanowi decydujący czynnik obniżania nakładów żywej pracy na jednostkę produkcji. Jednocześnie wzrost wydajności pracy, jeśli jest on powszechny, przyczynia się w ostatecznym wyniku do zmniejszania wszystkich materiałowych i innych wydatków, składających się na koszt własne produkcji.

Oszczędzanie czasu pracy niezbędnego dla wyprodukowania towaru jest podstawowym warunkiem systematycznego obniżania wydatków na produkcję.

„Oszczędność czasu — wskazywał Marks — zarówno jak planowe rozdzielanie czasu pracy między różne gałęzie produkcji pozostaje pierwszym ekonomicznym prawem na bazie kolektywnej produkcji. Staje się to nawet na znacznie wyższym stopniu — prawem“³⁾.

W kapitalizmie podwyższenie wydajności pracy zwiększa wartość dodatkową, przywłaszczaną przez panujące klasy eksploatatorów. Wzrostowi wydajności pracy w społeczeństwie kapitalistycznym nie tylko nie towarzyszy

²⁾ J. W. Stalin. Dzieła, t. 10, str. 301.

³⁾ Archiw K. Marksa i F. Engelsa (ros.), t. IV, str. 119.

zwiększenie płac, ale na odwrót powoduje w ostatecznym bilansie obniżenie płac i wzmożone ubożenie bezwzględne i względne klasy robotniczej. Zupełnie inna jest sytuacja w socjalizmie. Tutaj wzrost wydajności pracy stanowi podstawę nieustannego zwiększania się dobrobytu mas pracujących. Przy tym zwiększenie wydajności pracy powinno wyprzedzać wzrost płac, dzięki temu bowiem zapewniony jest wzrost akumulacji, zwiększenie produkcji i podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności.

Poziom kosztów własnych produkcji odzwierciedla sytuację gospodarki i finansów przedsiębiorstwa. Niewykonanie planu w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji w jakimkolwiek przedsiębiorstwie wiąże się często z osłabieniem rozrachunku gospodarczego oraz z tym, że system oszczędności nie stał się tam jeszcze główną podstawą działalności gospodarczej. Często takie przedsiębiorstwa nie wykonują swoich zadań w zakresie zatrudnienia i nie przyspieszają obrotu środków materialowych. Przedsiębiorstwa, które wykonują lub wykonują z nadwyżką zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych, osiągają to dzięki racjonalnemu wyzyskaniu środków trwałych i środków obrotowych, dzięki zastosowaniu przodujących metod pracy i progresywnych norm wyzyskania urządzeń i materiałów. Dlatego dane o obniżeniu kosztów własnych produkcji stanowią jedną z głównych charakterystyk pracy przedsiębiorstw.

Wykonanie i przekroczenie zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych stanowi jedną z głównych oznak wzmocnienia rozrachunku gospodarczego. Dzięki wykonaniu planu obniżenia kosztów własnych produkcji można nieprzerwanie finansować z zysków budownictwo kapitałowe i uzupełniać środki obrotowe, co sprzyja nieustannemu wzmacnianiu gospodarki finansów przedsiębiorstw.

Całkowite i terminowe obliczanie wszystkich wydatków składających się na koszt własne produkcji, prawidłowe planowanie i operatywne kontrolowanie wykonania planu w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji posiada ogromne znaczenie dla ulepszenia zarządzania całą działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa. Rząd radziecki co rok ustanawia zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji i nakłada na kierowników organizacji gospodarczych obowiązek systematycznego zajmowania się sprawami kosztów własnych, ze względu na to, że od wyników w tej dziedzinie zależy w znacznym stopniu wykonanie produkcyjnych i finansowych planów przedsiębiorstw.

W postanowieniu XVIII wszechzwiązkowej konferencji WKP(b) mówi się: „Dla prawidłowego zarządzania pracą przedsiębiorstwa trzeba koniecznie znać faktyczne wydatki na jednostkę wyrobu według podstawowych składników kosztów własnych: płaca, koszt surowca, paliwa i energii elektrycznej, odpisy amortyzacyjne, koszt administracyjny, oraz trzeba tak

pokierować gospodarczą działalnością przedsiębiorstwa, aby plany w zakresie kosztów własnych i zysków były bezwzględnie wykonywane”.

Obniżenie kosztów własnych produkcji posiada ogromne znaczenie dla zwiększenia akumulacji i tym samym dla dalszego wzrostu środków trwałych i środków obrotowych w gospodarce narodowej. Zwiększenie środków trwałych i wzrost technicznego wyposażenia robotników przyczynia się z kolei do wzrostu wydajności pracy i stwarza warunki dla dalszego jeszcze większego obniżenia kosztów własnych. Dla zwiększenia wewnętrznych źródeł akumulacji ważne jest nie tylko zwiększenie środków trwałych, ale także coraz lepsze i wszechstronniejsze ich wykorzystanie. Obniżenie kosztów własnych produkcji w dużym stopniu zależy od wyników walki o bardziej efektywne wyzyskanie posiadanych środków trwałych i powierzchni produkcyjnych, o szerokie racjonalne zastosowanie progresywnych norm techniczno - ekonomicznych w wyzyskaniu maszyn i urządzeń.

W wyniku zastosowanych przez partię i rząd środków mających na celu ulepszenie organizacji produkcji, zwiększenie oszczędności w zużyciu surowców, paliwa i materiałów, ugruntowanie przodującej techniki, podniesienie poziomu mechanizacji robót ciężkich i pracochłonnych, lepsze wyzyskanie produkcyjnych mocy i urządzeń — przemysł socjalistyczny z roku na rok, z kwartału na kwartał wykonywa i przekracza ustanowione plany.

Lepsze wyzyskanie mocy produkcyjnych i wzmoczona mobilizacja zasobów wewnętrznych w gospodarce narodowej umożliwiły państwu w ubiegłym roku zwiększenie pierwotnie ustanowionego rocznego planu produkcji przemysłowej. Ten zwiększony plan został wykonany z nadwyżką.

W toku wykonywania narodowego planu gospodarczego wydobyto na jaw dodatkowe możliwości zmniejszenia wydatków na produkcję, skutkiem czego można było wielu ministerstwom powiększyć zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej.

Dzięki wymienionym wyżej środkom zastosowanym przez partię i rząd oraz dzięki rozwinięciu się ogólnonarodowego socjalistycznego współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie ilościowych i jakościowych zadań powojennego stalinowskiego pięciolecia powiększone przez rząd zadanie w zakresie obniżenia kosztów własnych zostało wykonane z nadwyżką.

Obniżenie kosztów własnych osiągnięto w znacznej mierze dzięki wzrostowi wydajności pracy. Wydajność pracy robotników przemysłowych wzrosła w r. 1949 o 13% w porównaniu z r. 1948. Jednocześnie poprawił się stosunek między tempem wzrostu wydajności pracy a tempem wzrostu płac robotników przemysłowych.

Wzrost wydajności pracy w przemyśle socjalistycznym stanowił przede wszystkim wynik poważnych osiągnięć w dziedzinie ugruntowania i rozwijania nowej techniki i mechanizacji pracochłonnych i ciężkich robót we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Wystarcza zażnaczyć, że tylko w ciągu jednego roku 1949 przemysł radziecki stworzył i przekazał do seryjnej produkcji przeszło 300 bardzo ważnych nowych modeli maszyn i mechanizmów zapewniających wysoką wydajność. W produkcji coraz szerszej wprowadza i rozwija się wysoko produkcyjne procesy technologiczne; rozpowszechniają się coraz bardziej przodujące metody mechanicznej obróbki metali; wzmacnia się automatyzacja procesów produkcyjnych w metalurgii, chemii, w elektrowniach, w budowie maszyn, w przemyśle lekkim i spożywczym.

Wzrost wydajności pracy stanowił również wynik dalszego podwyższenia kwalifikacji pracowników. W ubiegłym roku przygotowano dla produkcji — przez indywidualno - brygadowe i kursowe kształcenie — nowe kadry kwalifikowane i podwyższono kwalifikacje kadr w łącznej liczbie 6,6 miln. osób. W państwie socjalistycznym nie ma pęt, które by hamowały inicjatywę i twórczy rozmach w ulepszaniu techniki produkcji, podwyższaniu wydajności pracy przez lepsze wyposażenie robotników w energię, a także przez podnoszenie kwalifikacji inżynierów, techników i robotników. Wzrost wydajności pracy jest czynnikiem nieustannie działającym w kierunku zmniejszenia wydatków na produkcję w przedsiębiorstwach.

Większy wpływ na obniżenie kosztów własnych produkcji wywarł rozwijający się z inicjatywy przodujących robotników i brygad ruch zmierzający do oszczędnego zużywania materiałów, zmniejszania braków i innych strat w produkcji.

Ponadplanowe obniżenie kosztów własnych osiągnięto także w wyniku oszczędności uzyskanych w zakresie surowca i podstawowych materiałów oraz zmniejszenia nakładów na jednostkę produkcji. Na przykład w Ministerstwie Przemysłu Samochodowego i Traktorewego, które wykonało plan produkcji w II kwartale r. 1949 w 105%, zużycie materiałów wyniosło 96% ilości zaplanowanych, w Ministerstwie Przemysłu Elektrycznego odpowiednie liczby wynosiły 107% i 97%, a w Ministerstwie Przemysłu Materiałów Budowlanych, które wykonało plan produkcji w 106%, zużycie paliwa i energii elektrycznej było o 12% niższe od ustanowionego w planie.

Dzięki wzrostowi produkcji przemysłowej, obniżeniu kosztów własnych, a także dzięki wprowadzeniu z dniem 1 stycznia 1949 r. nowych cen hurtowych, w zasadzie zlikwidowano w ubiegłym roku system dotacji i znacznie podniesiono poziom rentowności przedsiębiorstw socjalistycznych. Zyski organizacji gospodarczych wzrosły w r. 1949 przeszło dwukrotnie w porównaniu z r. 1948, a dotacje państwowe zmniejszyły się przeszło sześciokrotnie.

Doświadczenie przodujących przedsiębiorstw pokazuje, że obniżenie kosztów własnych produkcji i zwiększenie ponadplanowych akumulacji stanowi wynik ulepszonej organizacji pracy, wprowadzenia przodującej technologii produkcji, lepszego wyzyskania środków trwałych i środków obrotowych, bezwzględного oszczędzania środków materiałowych i pieniężnych. Moskiewska fabryka im. Włodzimierza Iljicza wykonała w r. 1948 z nadwyżką zadanie w zakresie obniżenia kosztów własnych o 7¹/₁₀, a za 9 miesięcy ubiegłego roku (w cenach porównawczych) — o 5,1%. Fabryka przeszła na produkcję seryjną i ulepszyła organizację pracy, w wyniku czego zadanie zwiększenia wydajności pracy wykonano z nadwyżką. Ponadplanowe obniżenie kosztów własnych produkcji osiągnięto także dzięki zmniejszeniu zużycia i znacznemu zredukowaniu się opłat karnych i odszkodowań za niedotrzymanie umów. Dobre wyniki pracy osiąga fabryka „Kaliber“, która wykonała z nadwyżką ustanowione na okres 9 miesięcy zadanie w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji. Wydajność pracy robotników w tej fabryce nieustannie podnosi się, polepsza się wyzyskiwanie środków materiałowych i przyspiesza się ich obrót, znacznie redukuje się ilość produktów wybrakowanych. Poważnie podniosły się jakościowe wyniki produkcji w krasnochołmskim kombinacie welnianym, który także wykonał z nadwyżką ustanowione na okres 9 miesięcy zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji. Kombinat przekroczył zadanie w zakresie produkcji pierwszego gatunku; dzięki lepszej organizacji pracy i technologii produkcji uzyskał istotne oszczędności na surowcach, przyspieszył obrót środków towarowo - materiałowych i obniżył wydatki oddziałów.

Dobre wyniki wymienionych przedsiębiorstw w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji stanowiły następstwo wielu ilościowych i jakościowych osiągnięć tych przedsiębiorstw.

Powiększenie pierwotnie ustanowionych planów produkcji na r. 1949 i przekroczenie tych planów, szczególnie w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji, jest oczywistym dowodem istnienia bardzo bogatych rezerw wewnętrznych w gałęziach gospodarki narodowej. Dzięki mądrej polityce partii i twórczej inicjatywie narodu radzieckiego owe wewnętrzne rezerwy są systematycznie wydobywane na jaw i wyzyskiwane dla dobra ojczyzny.

Istnieją jednakże w gospodarce narodowej wielkie, jeszcze nie wyzyskane możliwości dalszych oszczędności. Jest jeszcze niemało przedsiębiorstw nie wykonujących planów obniżenia kosztów własnych produkcji. Poza tym wiele przedsiębiorstw wprawdzie wykonuje a nawet przekracza plan obniżki kosztów własnych produkcji, ale jednocześnie wykazuje duże straty z tytułu wyrobów wybrakowanych oraz wydatki nieprodukcyjne. Na przykład leningradzkie i świerdłowskie fabryki gumowych wyrobów technicznych (Ministerstwo Przemysłu Chemicznego) przekroczyły w r. 1949 zadania

planowe w zakresie obniżki kosztów własnych. Ale jednocześnie dopuszczono w fabryce leningradzkiej do powstania pozaplanowych strat z tytułu wyrobów wybrakowanych w rozmiarach 1,5% kosztów własnych produkcji, a przekroczenie wydatków oddziałowych stanowiło 0,7% kosztów własnych produkcji. W sierpniowej fabryce straty z tytułu wyrobów wybrakowanych stanowiły 1,1% kosztów własnych produkcji.

O istnieniu możliwości dalszych oszczędności świadczy fakt, że poziom kosztów własnych takich samych wyrobów jest mimo jednakowych warunków produkcyjnych w wielu przedsiębiorstwach bardzo różny. Na przykład w homelskiej fabryce Ministerstwa Budowy Obrabiarek koszt własny obrabiarki był w II kwartale r. 1949 o 12% wyższy od kosztu własnego podobnej obrabiarki w fabryce czałowskiej tego samego Ministerstwa. Koszt własny takich samych żarówek jest w fabryce ufińskiej i fabryce taszkienckiej (Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności) przeszło dwa razy wyższy niż w fabryce moskiewskiej, jakkolwiek zdawałoby się, że wahania kosztów własnych takich wyrobów masowych nie powinny być aż tak znaczne. Według danych sprawozdawczych za r. 1948 koszt własny jednej tony pewnego gatunku kartonu był w fabryce leningradzkiej i w kombinacie kazańskim przeszło półtora raza wyższy aniżeli w aleksandrowskiej fabryce „Iskożdietal”. Tak wielką różnicę w kosztach własnych zasadniczo wytłumaczyć można niejednakowym poziomem wydatków na robociznę, a także wydatków oddziałowych i ogólnie - fabrycznych. Wystarczy powiedzieć, że w kazańskim kombinacie wydatki oddziałowe i ogólnie - zakładowe, przypadające na jednostkę produkcji, były prawie 2,5 raza wyższe aniżeli w fabryce „Iskożdietal”. Fakty takie świadczą o tym, że niektóre ministerstwa i organizacje słabo organizują badanie doświadczeń osiągniętych przez przodujące przedsiębiorstwa w dziedzinie obniżki kosztów własnych produkcji oraz mało dbają o przekazywanie tych doświadczeń innym przedsiębiorstwom.

Są przedsiębiorstwa i organizacje nie walczące należycie o usunięcie nadmiernego zużycia materiałów i paliwa, o zlikwidowanie nieprodukcyjnych wydatków. Na przykład w gorzkowskiej fabryce szkła (Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych) koszt własny jednej skrzyni szkła zaplanowano w III kwartale r. 1949 w wysokości 65 rubli, gdy w II kwartale wynosił tylko 64 ruble 83 kopiejek. W planowych kalkulacjach tego zakładu wydatki na paliwo były w trzech pierwszych kwartałach ubiegłego roku o 3 miln. rubli za wysokie, a ogólnozakładowe wydatki — o 2,3 miln. rubli; szkody wynikłe z tłuczenia się szkła podczas produkcji zaplanowano w I-ym kwartale r. 1949 w wysokości 19,5%, w II i III kwartale — 16,5%, jakkolwiek faktyczne straty z tego tytułu w IV kwartale r. 1948 osiągnęły 17,3%, a w II kwartale r. 1949 — 15,4%.

Rząd nałożył w r. 1949 na wszystkie ministerstwa i urzędy obowiązek bezwzględnego zmniejszenia ilości wybrakowanych towarów. Wiele przedsiębiorstw osiągnęło poważne wyniki w walce o zmniejszenie strat z tytułu towarów wybrakowanych i o zredukowanie wydatków nieprodukcyjnych. Poważne zmniejszenie strat z tytułu towarów wybrakowanych osiągnęły w ubiegłym roku przedsiębiorstwa Ministerstwa Przemysłu: Metalurgicznego, Samochodowego i Traktorowego, Budowy Maszyn Rolniczych, Budowy Maszyn Transportowych, Budowy Maszyn Ciężkich. Jednakże straty z tytułu braków są ciągle jeszcze wielkie w niektórych przedsiębiorstwach. W Ministerstwie Budowy Maszyn i Przyrządów oraz w przedsiębiorstwach budowy maszyn przemysłu węglowego poziom strat z tego tytułu prawie nie obniżył się w I półroczu 1949 r. w porównaniu z r. 1948. Przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego wykazały poważne straty wynikłe ze stłuczenia się wyrobów szklanych i produkowania braków.

W niektórych przedsiębiorstwach dopuszcza się do poważnych wydatków nieprodukcyjnych. W ministerstwach budowy obrabiarek i przemysle materiałów budowlanych straty wynikłe z wydatków nieprodukcyjnych były w I półroczu 1949 r. większe aniżeli w odpowiednim okresie r. 1948.

Rząd zobowiązał ministerstwa i urzędy do zmniejszenia w r. 1949 zużycia surowców i paliwa, przypadających na jednostkę produkcji. Jednakże niektóre ministerstwa nie wdrożyły wszystkich środków niezbędnych dla wprowadzenia w życie tego postanowienia rządu. W przedsiębiorstwach ministerstw metalurgicznych i przemysłu węglowego dopuszczono w I i II kwartale r. 1949 do nadmiernego zużycia surowców i materiałów. W Ministerstwie Budowy Obrabiarek zużycie materiałów pomocniczych było w II kwartale r. 1949 o 9% wyższe od zaplanowanego, w Ministerstwie Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych — o 15%, zużycie energii elektrycznej w przedsiębiorstwach przemysłu samochodowego i traktorowego znacznie przekroczyło normę. Nadmierne zużycie surowców i materiałów zaznaczyło się również w niektórych przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego. Niektóre przedsiębiorstwa Centralnego Zarządu Obuwianego dopuściły w I półroczu 1949 r. do nadmiernego zużycia surowca skórzanego i materiałów. W niektórych przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego powstały także poważne straty z powodu obniżenia gatunkowości. Zdarzające się jeszcze wydatki nieprodukcyjne świadczą o tym, że niektórzy kierownicy gospodarczy nie przejawiają prawdziwie bolszewickiej troski o polepszenie jakości produkcji, świadczą one także o tym, że w niektórych przedsiębiorstwach mało jeszcze poświęca się uwagi sprawom oszczędności.

Bardzo ważnym warunkiem obniżenia kosztów własnych produkcji jest ulepszenie organizacji produkcji na podstawie nowoczesnych osiągnięć techniki oraz wzrostu wydajności pracy. Większość gałęzi przemysłu wykonała w r. 1949 zadanie w zakresie podwyższenia wydajności pracy. Jednakże w niektórych przedsiębiorstwach zaznaczają się poważniejsze niedociągnięcia w organizacji produkcji, nie stawia się należytych wymagań wobec oddziałów, które pozostają w tyle i nie osiągają ilościowych i jakościowych wyników ustanowionych w planie. W niektórych przedsiębiorstwach normy wytwórcze nie są jeszcze należycie oparte na obliczeniach technicznych, co hamuje wzrost wydajności pracy i obniżkę kosztów własnych produkcji. Na przykład dane sprawozdawcze za 9 miesięcy r. 1949 wskazują, że w fabryce „Krasnyj Dwigatiel” (miasto Noworosyjsk) odsetek norm opartych na obliczeniach technicznych stanowi 0,8% ogólnej ilości norm, w stalinabadzkim zakładzie mechanicznym — tylko 1,8%, w fabryce „Krasnyj Dwigatiel” (miasto Samarkanda) — 6,4%. Zdara się także, że przedsiębiorstwo szeroko stosuje pracę w godzinach nadliczbowych, a jednocześnie marnuje dużo czasu na postoje. Wszystkie te fakty świadczą o tym, że w niektórych przedsiębiorstwach nie wyzyskuje się jeszcze wszystkich możliwości dalszego podniesienia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji.

Potężną gałęzią przemysłu socjalistycznego jest przemysł budowlany. Zasięg działalności tego przemysłu nieustannie zwiększa się w związku ze znacznym wzrostem inwestycji w gospodarce narodowej. Państwo radzieckie z roku na rok powiększa sumy na budownictwo kapitalne. Obniżenie kosztów własnych budownictwa posiada ogromne znaczenie dla gospodarki narodowej.

Na wielu budowach osiągnięto w r. 1949 obniżkę kosztów własnych budownictwa dzięki ulepszeniu organizacji pracy i obniżce kosztów materiałów wyrabianych przez własne przedsiębiorstwa pomocnicze. Są jednakże jeszcze przedsiębiorstwa, które nie walczą o oszczędności w wydatkach na budownictwo i nie obniżają kosztu robót. Na przykład zjednoczenie „Jużawtopromstroj” (Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego) nie tylko nie uzyskało w I półroczu 1949 r. oszczędności w materiałach, ale dopuściło do nadmiernych wydatków na sumę 1912 tys. rubli.

Wskutek zatrudniania zbędnego personelu administracyjnego wiele organizacji wykazuje nadmierne wydatki administracyjne. W I półroczu 1949 r. do nadmiernych wydatków administracyjnych dopuściły organizacje zaopatrzeniowe Ministerstw: Komunikacji, Elektrowni, Przemysłu Węglowego. Takie fakty są niedopuszczalne w warunkach ogromnego rozwoju robót kapitalnych i techniki budowlanej. Wykonanie i przekroczenie planu kosztów własnych budownictwa jest pierwszym obowiąz-

kiem każdej organizacji budowlanej wobec państwa. Obniżenie kosztów własnych w budownictwie daje państwu ogromne oszczędności i stanowi bardzo ważną możliwość dalszego zwiększenia inwestycji w gospodarce narodowej.

Partia i rząd nałożyły na kierowników gospodarczych obowiązek dalszego poważnego obniżenia kosztów własnych produkcji w r. 1950 oraz zapewnienia rentowności przedsiębiorstw wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Dla wykonania tego zadania jest rzeczą niezbędną istotnie obniżyć nakłady surowca, materiałów, paliwa i energii elektrycznej — przypadające na jednostkę produkcji, zredukować wydatki oddziałowe i ogólnie — zakładowe oraz w pełni zlikwidować wszelkie wydatki nieprodukcyjne.

Większe znaczenie dla obniżenia kosztów własnych produkcji będzie miało dalsze ulepszenie organizacji produkcji, dalsza mechanizacja oraz wynikające stąd podniesienie wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Szeroko rozwijający się w kraju ogólnonarodowy ruch, który zmierza do zwiększenia rentowności i uzyskania ponadplanowych zysków, w dużej mierze opiera się na dalszym wzroście wydajności pracy.

Lenin i Stalin uczą, że wzrost wydajności pracy stanowi w ostatecznym bilansie rzecz najglówniejszą, rzecz najważniejszą dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego. Jeszcze w r. 1931 tow. Stalin wskazywał konieczność „stworzenia dla robotników takich warunków, aby mogli oni pracować z sensem, podnosić wydajność, ulepszać jakość produkcji. Znaczy to, że jest rzeczą konieczną organizować pracę w przedsiębiorstwach w taki sposób, aby wydajność podnosiła się z miesiąca na miesiąc, z kwartału na kwartał”⁴).

To wskazanie tow. Stalina pomyślnie wprowadza się w życie. W wyniku wzmocnienia mechanizacji wszystkich procesów pracy, a przede wszystkim robót ciężkich, w wyniku podwyższenia kwalifikacji robotników i urzędników, ulepszenia organizacji pracy i wzmocnienia rachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach — wydajność pracy w ZSRR wzrasta w tak szybkim tempie, jakiego dotychczas nie znano. I tak wydajność pracy w przemyśle ZSRR podniosła się w ciągu lat 1929 — 1931 przeszło dwukrotnie, podczas gdy w Anglii i Niemczech podniosła się w tym okresie zaledwie o 10%, a Stanach Zjednoczonych A. P., Francji i Włoszech nawet — spadła. Powojenna pięcioletka powinna przynieść wzrost wydajności pracy w przemyśle o 36% w porównaniu z poziomem przedwojennym, a o 40% w budownictwie. Także to zadanie wykonywa się pomyślnie.

W całości przemysłu ZSRR wydajność pracy robotników wzrosła w r. 1947 o 13% w po-

⁴) J. W. Stalin. Zagadnienia leninizmu, wyd. IV, „Książka”, 1949, str. 337.

równaniu z r. 1946 i o 15% w r. 1947 w porównaniu z r. 1948 — przekraczając poziom przedwojenny. W r. 1949, jak wskazano wyżej, wydajność pracy nadal szybko wzrastała.

Socjalistyczny system gospodarki rozporządza wielkimi możliwościami dalszego zwiększania wydajności pracy w związku z budowaniem nowych wielkich przedsiębiorstw, które zapatrzone są w najbardziej przodujące urządzenia, w szeroko rozwiniętą mechanizację i automatyzację produkcji, w najnowsze osiągnięcia nauki, w załogę, której kwalifikacje nieustannie się podwyższają a poziom kulturalny podnosi. Jednakże same możliwości jeszcze nie wystarczają. Dla przeobrażenia tych możliwości w rzeczywisty nieustanny wzrost wydajności pracy we wszystkich bez wyjątku przedsiębiorstwach — niezbędna jest większa organizatorska praca naszych kadr gospodarczych. Jest rzeczą niezbędną, aby wykonanie i przekroczenie planu produkcji, i to zarówno pod względem jej ilości, jak i pod względem jakości, w szczególności zaś pod względem zwiększenia wydajności pracy — było codziennie treścią działalności kierowników gospodarczych.

W r. 1950 należy zapewnić dalszy znaczny wzrost wydajności pracy w przemyśle. Dla pomyślnego wykonania tego zadania niezbędne jest wszechstronne ulepszanie organizacji pracochłonnych i ciężkich procesów pracy, wzmoczenie prac nad ugruntowaniem i opanowaniem progresywnych norm wyzyskania urządzeń produkcyjnych, surowców i materiałów oraz podniesienie ogólnej kultury produkcji. Bardzo ważnym zadaniem kierowników gospodarczych jest systematyczne podnoszenie kwalifikacji robotników przez ulepszanie produkcyjno - technicznego szkolenia oraz nauki na kursach stachanowskich i produkcyjnych.

Większe znaczenie dla wzrostu wydajności pracy posiada prawidłowe realizowanie socjalistycznej zasady płacy według pracy, tj. jej ilości i jakości. W związku z tym niezbędne jest wszechstronne ulepszanie funkcjonujących dziś systemów płac — akordu zwykłego i akordu postępowego, a także praktyki premiowania kierowników i pracowników inżynierjno-technicznych za wykonanie i przekroczenie planu. W gałęziach gospodarki narodowej stosuje się wiele różnych rodzajów premiowania. Wypłacanie premii ma zachęcić tych, którzy dobrze pracują, do dalszego podnoszenia pracy. W tych przypadkach, w których stosowanie progresywnego systemu płac i wypłata różnych premii nie wiążą się z rzeczywistym wzrostem wydajności pracy, powoduje to znaczne nadmierne wydatki na płace, narusza proporcję między wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac i tym samym koliduje z zasadą płacy według ilości i jakości pracy.

Bardzo ważnymi warunkami wzrastania wydajności pracy są: prawidłowa organizacja i normowanie pracy w przedsiębiorstwach, a także likwidacja strat czasu pracy. Jednym z zadań niecierpiących zwłoki jest usunięcie manka-

mentów w technicznym normowaniu, które jest ważnym środkiem podciągania robotników pozostających w tyle do poziomu robotników przodujących. W niektórych przedsiębiorstwach stosuje się tymczasowe albo empirycznie - statystyczne normy, nie odpowiadające współczesnemu poziomowi techniki i organizacji produkcji. Stosowanie takich norm narusza zasadę płacy według pracy i powoduje nadmierne wydatki na płace. Należy uporczywie rozszerzać w przemyśle stosowanie norm technicznie uzasadnionych z uwzględnieniem wzrostu mechanizacji pracy i przodującej technologii produkcji. Będzie to sprzyjać dalszemu zwiększeniu wydajności pracy, tanieniu produkcji, wzrostowi bogactwa społecznego i podniesieniu stopy życiowej mas pracujących.

Większe możliwości obniżenia kosztów własnych produkcji tkwią w oszczędzaniu strat w zakresie pracy zmateriałizowanej — a to przez ulepszanie środków trwałych i środków obrotowych w przedsiębiorstwach.

Celem nieustannego zwiększania produkcji, zapewnienia niezależności i wzmocnienia potęgi gospodarczej ZSRR państwo radzieckie rokrocznie powiększa środki trwale wytwarzania. Po wojnie rozmiary inwestycji w gospodarce narodowej jeszcze bardziej zwiększono w związku z koniecznością szybkiego odbudowania i dalszego rozwoju gospodarki narodowej. Dla zorganizowania nowego wzrostu produkcji przemysłowej i pomyślnego wykonania podstawowego zadania gospodarczego postawionego przez tow. Stalina przed ZSRR trzeba zwiększyć rozmiary inwestycji w gospodarce narodowej i jednocześnie maksymalnie ulepszyć wyzyskanie już istniejących środków trwałych. Lepsze wyzyskanie środków trwałych — usunięcie postojów maszyn i zwiększenie liczby urządzeń faktycznie funkcjonujących, znacznie szersze zmechanizowanie prac i wprowadzenie szybkościowych metod pracy, racjonalne wyzyskanie powierzchni produkcyjnych i urządzeń — wszystko to niewątpliwie przyczyni się nie tylko do wzrostu wydajności pracy oraz zwiększenia produkcji, ale także do poważnego obniżenia jej kosztów własnych.

W kapitalizmie maszyna jest narzędziem do zwiększania eksploatacji robotników, środkiem do zwiększania zysków i wyciskania nadmiernej wartości dodatkowej dla kapitalistów. W socjalizmie korzysta się planowo z maszyny w interesie samych robotników dla podwyższania wydajności pracy społecznej i zwiększania bogactwa społecznego. Stąd wynika zadanie wszechstronnego rozszerzania i udoskonalania techniki wytwarzania, zwiększania efektów i wyzyskiwania posiadanych maszyn i urządzeń. Warunkuje to jednocześnie obniżenie udziału amortyzacji w wydatkach na produkcję i obniżenie kosztów własnych jednostki wyrobu.

Nowa patriotyczna inicjatywa przodujących przedsiębiorstw zmierzająca do lepszego wyzyskania środków trwałych została podchwyciona przez setki innych przedsiębiorstw ZSRR.

Kierownicy gospodarczy powinni nieustannie wykrywać dodatkowe możliwości wyzyskania środków trwałych, udoskonalania organizacji i technologii wytwarzania, rozszerzać i ugruntowywać progresywne normy wyzyskiwania urządzeń, podciągać przedsiębiorstwa pozostające w tyle do poziomu przedsiębiorstw przodujących. Pomyślne wykonanie tego zadania będzie miało wielkie znaczenie dla dalszego wzrostu produkcji i obniżenia jej kosztów własnych.

Większe rezerwy obniżenia kosztów własnych produkcji tkwią w lepszym wyzyskaniu środków materiałowych — surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej.

Zmniejszenie w przedsiębiorstwie zużycia surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej przy niezmiennym lub zwiększonym programie produkcji daje w wyniku obniżkę kosztów własnych jednostki wyrobów i zwalnia znaczne zasoby materiałowe, które państwo może przeznaczyć na zaspokojenie innych potrzeb. Nieracjonalne wyzyskanie środków materiałowych i nagromadzenie nadmierne wielkich resztek surowców i materiałów podraża wyroby i osłabia rozrachunek gospodarczy w samym przedsiębiorstwie, a także utrudnia materiałowo - techniczne wyposażenie innych przedsiębiorstw. Należy bezwzględnie ulepszać technologię i organizację wytwarzania a także podnosić jakość surowców, materiałów i paliwa, aby w ten sposób zlikwidować zdarzające się wypadki nadmiernego zużywania środków materiałowych, przyspieszyć obrót tych środków i obniżyć wielkość nakładów na jednostkę produkcji. Dla obniżenia kosztów własnych produkcji należy zmniejszyć wszelkiego rodzaju straty materiałowe i ulepszyć wyzyskanie odpadków, należy szerzej praktykować stosowanie tańszych stosunków, ale dobrych materiałów zastępczych, należy obficie zaopatrywać przedsiębiorstwo w surowce, paliwo i materiały pochodzenia miejscowego. Jednocześnie należy bezwzględnie uporządkować materiałowo - techniczne zaopatrzenie przedsiębiorstw i nie dopuszczać do tworzenia nadmiernie wielkich zapasów materiałowych.

Jak widać z doświadczenia przodowników w socjalistycznym współzawodnictwie, przyspieszenie środków obrotowych stanowi jeden z bardzo ważnych czynników obniżenia kosztów własnych produkcji. Obrót środków materiałowych przyspiesza się przez skracanie długotrwałości cyklu produkcyjnego, przez polepszenie zaopatrzenia i ochrony zapasów materiałowych, przez oszczędności w nakładach surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej. Wszystko to z kolei ma duże znaczenie dla obniżenia kosztów własnych produkcji. Dzięki przyspieszeniu obiegu materiałów i towarów oraz likwidacji zapasów przekraczających normatywy zmniejsza się zapotrzebowanie na kredyty w Banku Państwa i zmniejszają się wydatki przedsiębiorstw na opłacanie procentów za otrzymane kredyty, co także ma niemałe zna-

czenie dla obniżenia kosztów. Dlatego dalszy rozwój współzawodnictwa o przyspieszenie obiegu środków obrotowych w gospodarce narodowej posiada nader wielkie znaczenie nie tylko dla lepszego wyzyskania środków obrotowych, ale także dla dalszego obniżenia wydatków na produkcję.

Doświadczenie przodujących przedsiębiorstw, które osiągnęły znaczną redukcję wydatków na surowce, materiały, paliwo i energię elektryczną przypadających na jednostkę produkcji, poucza, że do pomyślnych wyników można w tej dziedzinie dojść tylko drogą wszechstronnego wyzyskania wszystkich czynników produkcyjnych, drogą umiejętnej organizowania całej tej pracy na podstawie szerokiego udziału samych robotników w walce o zmniejszenie wydatków materiałowych.

W zakresie surowców i podstawowych materiałów koszt własny produkcji obniża się w wyniku udoskonalenia procesów technologicznych i ulepszenia metod obróbki. Większa rola przypada tutaj pracownikom oddziałów kontroli technicznej w przedsiębiorstwach, którzy powinni systematycznie kontrolować technologię produkcji i zapobiegać wszelkiego rodzaju naruszeniom instrukcji technologicznych. Oszczędność w zużyciu surowców i materiałów można sobie w dużej mierze zapewnić także na drodze podwyższania gatunkowości produkcji, zmniejszania strat i odpadków oraz zwiększania ilości towarów masowego użytku produkowanych z odpadków itd.

Większe oszczędności paliwa, stanowiącego w szeregu gałęzi gospodarczych poważną pozycję wydatków, osiągnąć można przez zwiększanie wydajności produkcyjnej agregatów i przez bezwzględne obniżanie wydatków na paliwo, a także przez skracanie dalekich przewozów. Obecnie znaczną ilość paliwa przewozi się na duże odległości kolejami z głównych baz paliwowych kraju do obszarów Północnego Zachodu, do obszarów nadwołżańskich, do Uralu i do obszarów Azji Centralnej. Otóż na tych obszarach istnieją możliwości stworzenia własnych baz paliwowych, trzeba tylko przeprowadzić roboty mające zmobilizować tamtejsze zasoby węgla i innego paliwa.

Zdarzają się także dotychczas nieracjonalne i zbędne przewozy kolejowe na duże odległości — drewna, pewnych materiałów budowlanych, soli itp. Zlikwidowanie takich nieracjonalnych, zbędnych przewozów odciąży transport i da znaczne oszczędności pracy i zasobów materiałowych w gospodarce narodowej.

Dla wzmocnienia systemu oszczędności w wydatkach na surowce, materiały, paliwo i energię elektryczną należy bezwarunkowo podnieść umiejętności techniczne robotników i pracowników inżynieryjno - technicznych w przedsiębiorstwach. Dzięki temu pracownicy przedsiębiorstw będą mogli przejawiać więcej inicjatywy w racjonalnym wyzyskiwaniu agregatów, urządzeń, w udoskonalaniu organizacji i technologii produkcji, w przeprowadzaniu szeregu dodatkowych środków oszczędnościowych.

Poważne oszczędności i możliwości obniżenia kosztów własnych produkcji tkwią w dalszej redukcji wydatków administracyjnych. Efektywne zredukowanie wydatków administracyjnych można osiągnąć tylko pod warunkiem, że przeprowadzać się je będzie nie tylko oddzielnie, ale także z inicjatywy samych przedsiębiorstw i ich organizacji. Przy tym należy bezwzględnie dążyć do tego, aby struktura i etaty aparatu administracyjnego całkowicie odpowiadały skali działalności i charakterowi przedsiębiorstw, należy nieustannie pracować nad racjonalizacją aparatu administracyjnego i nad wzmocnianiem dyscypliny pracy.

Bardzo ważnym środkiem zwiększenia oszczędności w wydatkach na produkcję jest dalsze wzmocnienie rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach. Rozrachunek gospodarczy rozwija twórczą inicjatywę mas pracujących i kierowników przedsiębiorstw, umożliwia wykrywanie wszystkich wewnętrznych rezerw dla zwiększenia produkcji i obniżenia jej kosztów własnych. Jest rzeczą niezbędną, aby kierownicy przedsiębiorstw systematycznie kontrolowali wykonywanie kosztorysu produkcji i nieustannie interesowali się zagadnieniami kalkulacji i ewidencji. Zadania ilościowe i jakościowe planu należy doprowadzić do każdego oddziału, agregatu i odcinka, do każdego robotnika oddzielnie. Premie za przekroczenie programu produkcji należy kierownikom i pracownikom inżynieryjno - technicznym przedsiębiorstwa wypłacać zgodnie z odpowiednimi postanowieniami rządu, przy jednoczesnym wykonaniu zadań w zakresie obniżenia kosztów własnych i wzrostu zysków. Należy bezwarunkowo dążyć do tego, aby walkę o obniżenie kosztów własnych produkcji we wszystkich pozycjach wydatków na produkcję prowadził cały zespół robotników, pracowników inżynieryjno - technicznych i urzędników przedsiębiorstw.

Partia Lenina - Stalina zorganizowała w latach powojennych nowy potężny wzrost wszystkich gałęzi gospodarki narodowej na drodze jej rozwoju w kierunku komunizmu. Dzięki ogromnej kierowniczej i organizatorskiej pracy partii bolszewickiej, pod wodzą geniuszu tow Stalina, i dzięki wielkiej aktywności produkcyjnej szerokich mas pracujących powojenny plan pięcioletni pomyślnie wykonywa się z nadwyżką — i w zakresie jego zadań ilościowych i w zakresie jego zadań jakościowych.

W ofiarnej walce mas pracujących o przekroczenie planów zrodziły się po wojnie nowe formy współzawodnictwa — o zwiększenie oszczędności i ponadplanowych zysków, o przyspieszenie obiegu środków, o podniesienie jakości produkcji, o oszczędność w używaniu materiałów i o zwiększenie, dzięki tej oszczędności, produkcji ponadplanowej, o podniesienie kultury produkcji, o lepsze wyzyskanie środków trwałych itd. Dzięki rozwojowi ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego we wszystkich gałęziach przemysłu osiągnięto istotne polepszenie jakościowych wyników pracy: wzrasta bez przerwy i szybko wydajność pracy, podnosi się jakość produkcji, przyspiesza się obrót środków, wykonywa się z nadwyżką zadania w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji.

Jest obowiązkiem gospodarczych kierowników, partyjnych, radzieckich i zawodowych organizacji — pomagać wszystkim robotnikom w przyswajaniu doświadczeń przodowników w socjalistycznym współzawodnictwie. Należy nieustannie pomnażać szeregi nowatorów produkcji, należy podtrzymywać wszystko to, co jako nowe i przodujące narodziło się w ofiarnej walce radzieckich ludzi o komunizm. Będzie to sprzyjać dalszemu wzrastaniu produkcji, obniżaniu jej kosztów własnych, zwiększaniu socjalistycznej akumulacji, a na tej podstawie i podnoszeniu materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących ZSRR.

MATERIAŁY i referaty

Z ZAGADNIEN ODBUDOWY I ROZWOJU PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

Dnia 7 marca 1945 r. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego powołał do życia 6 dyrekcji i 2 zjednoczenia branżowe, obejmujące cały kluczowy przemysł włókienniczy w Polsce. W tych ramach organizacyjnych powstała Dyrekcja Przemysłu Bawełnianego (z siedzibą w Łodzi), która podobnie jak inne branżowe dyrekcje kierować miała już uruchomionymi od lutego 1945 r. zakładami w ośrodku łódzkim i przygotować inne jednostki produkcyjne do pracy wydźwierzej.

Nie było to zadanie łatwe. Ponad 39% istniejących w kraju w r. 1939 wrzecion cienko- i średnioprzędnych jak i odpadkowych stracił polski przemysł bawełniany w czasie okupacji w ośrodkach łódzkim, częstochow-

skim i warszawskim, bezwzględna zaś utrata krosien bawełnianych wynosiła w centralnej Polsce 48,3% przedwojennej mocy produkcyjnej wszystkich polskich tkalni. Nie znaczy to jednak wcale, że w lutym 1945 r. mogliśmy uruchomić resztę, tj. 61% wrzecion i 51,7% krosien, gdyż wielka część maszyn pozostałych w kraju była zdekompletowana i zdemontowana.

Bilans strat był jeszcze smutniejszy na odcinku kadr. Straciliśmy znaczny odsetek wykwalifikowanych robotników i techników, tak, że trzeba było prace montażowe i produkcyjne rozpoczynać w znacznej mierze z niewykwalifikowanymi pracownikami. Sytuację pogarszał brak surowców. Pomoc zaopatrzeniowa Związku Radzieckiego była szybka i hojna, dzięki czemu już w 1945 r. udało się osiągnąć około 24% przedwojennego poziomu produkcji przędzy bawełnianej i oko-

to 23% produkcji tkanin bawełnianych, przyjmując poziom 1938 r. za 100.

W połowie 1945 r. rozpoczyna się systematyczne przejmowanie zakładów przemysłu bawełnianego położonych na Śląsku Dolnym i Opolskim. Zdolność produkcyjna tych zakładów była minimalna. Stopniowo, w miarę remontowania i montowania maszyn park ten powiększa się.

Zainicjowano akcję szkolenia kadr, dzięki czemu przemysł bawełniany już w 1945 r. przyczynił do zawodu 8885 robotników, z których 3622 obrabowało zawód przedziałników, a 5263 tkaczy. W tym czasie powstają również pierwsze kursy dla szkolenia specjalistów nadzoru technicznego; ukończyło je 32 mistrzów i podmistrzów przedziałniczych, 125 mistrzów i podmistrzów tkackich i 43 specjalistów innych dziedzin.

W IV kw. 1945 r. rozpoczyna się w przemyśle włókienniczym ruch współzawodnictwa pracy. Były to początki ruchu wielowarsztatowego, popularnej formy współzawodnictwa w tym przemyśle.

Wyniki pracy przemysłu bawełnianego w 1945 r. były poważne. W okresie tym wrzeciona i krosna pracowały następującą ilość godzin (w tysiącach):

wrzeciona cienkoprzędne	26.707
wrzeciona średnicoprzędne	825.197
wrzeciona odpadkowe	66.784
krosna	25.780

Dostarczono w tym roku krajowi ogółem 15.694 ton przędzy, 71.565 tys. metrów tkanin i 16.822 tys. szpilek nici oprócz innych wyrobów, jak wata lekarska, lonty itp.

Rok 1943 przyniósł dalszy rozwój przemysłu bawełnianego. O rozmiarach i wynikach tego rozwoju świadczy np. fakt, że w tkalniach ilość przepracowanych krosnogodzin wzrosła o 194% w porównaniu z r. 1945, a produkcja przędzy bawełnianej i tkanin bawełnianych wzrosła trzykrotnie.

Głównym przedmiotem wysiłków organizacyjnych była komasacja zakładów i forma koncentracji przemysłowej. Komasację fizyczną zakładów uzasadniały różne okoliczności, z których wymienimy kilka.

W wyniku działań wojennych wielka ilość jednostek produkcyjnych uległa częściowemu zniszczeniu, tracąc budynki przemysłowe lub administracyjne. Najczęściej spotykało się straty w urządzeniach energetycznych i maszynach produkcyjnych.

Hitlerowcy, o ile nie wywieźli pełnych urządzeń, prawie wszędzie zdekompletowali park maszynowy, którego uzupełnienie było można osiągnąć tylko przez racjonalne połączenie kilku fabryk,

Komasację fizyczną powodowała często dążność do lepszego wykorzystania małej liczby inżynierów, techników i innych pracowników technicznych.

Proces fizycznej komasacji przeprowadzony został w warunkach wielkiego pośpiechu. Decydowały czynniki doraźne, potrzeby chwili. Dlatego też fizyczna komasacja często musiała pozostawić z jednej strony tzw. wąskie przekroje, a z drugiej nadwyżki i niewykorzystaną moc produkcyjną niektórych urządzeń. W następnych latach przemysł bawełniany często w sposób doraźny podejmował próby przerzucania maszyn z jednego zakładu do drugiego, co miało niwelować skutki pośpiechu komasacji. Należy jednak stwierdzić, że przemysł bawełniany dotąd nie przeprowadził systematycznego i pełnego badania stopnia eksploatacji poszczególnych agregatów w każdym zakładzie, nie zarejestrował wszelkich zbędnych urządzeń produkcyjnych i pomocniczych oraz narzędzi, aby je planowo przerzucić tam, gdzie są nieodzowne, gdzie limitują

produkcję lub remonty, gdzie ich brak powoduje marnostrawstwo czasu i pracy, a często postoje.

Pod względem organizacji przemysł bawełniany przechodził fazy różnych form, które wobec braków jakie ujawniły one w praktyce, musiały, a w części muszą nawet obecnie ulegać zmianom.

Na odcinku szkolenia zawodowego przemysł bawełniany zanotował w r. 1943 znaczne osiągnięcia. Akcja masowego szkolenia dostarczyła w tym roku 4232 przedziałników i 8093 tkaczy. Liczby te obejmują tylko robotników szkolonych w zakładach produkcyjnych. Poza nimi organizowane były liczne kursy doszkalania pracowników nadzoru technicznego i administracji.

Akcji szkolenia zawodowego towarzyszył systematyczny wzrost świadomości społecznej mas pracujących. Wyrazem tego jest formowanie się ruchu współzawodnictwa pracy, rozpoczętego samorządnie jeszcze w IV kw. 1945 r., który to ruch w końcu r. 1946 obejmował 8950 robotników uczestniczących we współzawodnictwie indywidualnym i 4760 w zespołowym.

Rola inicjatorów socjalistycznego współzawodnictwa była w owym czasie szczególnie doniosła ze względu na rozluźnioną dyscyplinę pracy i brak odpowiednich warunków do jej podniesienia. Nie dysponując dostateczną ilością wyszkolonych kadr, mogących wypełnić potęgujące się zadania produkcyjne, remontowe i montażowe, przemysł bawełniany zatrudniać musiał robotników nie tylko pozbawionych wiadomości zawodowych, ale często nie przyzwyczajonego w ogóle do warunków pracy fabrycznej. Brak rąk roboczych sprzyjał fluktuacji robotników. Łatwe zarobki w pokątnym handlu skłaniały do absencji element, który niedawno rozpoczął pracę w fabrykach. W styczniu 1946 r. Centralny Zarząd Przem. Włókienniczego zmuszony był wydać zarządzenie celem wzmocnienia dyscypliny pracy.

W lutym 1946 r. przemysł bawełniany wprowadził nowy oręż społecznej walki o produkcję i o związanie robotników z problematyką swoich fabryk: narady wytwórcze. Początkowo były one lekceważone, a przez wielu nawet zwalczane. Trzeba było ugruntowania się nowych warunków społeczno-politycznych, zjednoczenia klasy robotniczej i aktywności związków zawodowych, aby narady wytwórcze stały się ważnym czynnikiem w funkcjonowaniu uspołecznionego zakładu pracy.

Poważnym czynnikiem organizującym i mobilizującym przemysł stało się planowanie. W r. 1945 ograniczyło się ono do ilości produkcji dla poszczególnych grup półwyrobów i gotowych wyrobów. Dyspozycje produkcyjne związane były z dyspozycjami sprzedaży i ujęte oddzielnym planem zbytu.

Już w pierwszym kwartale 1946 r. powstają plany zatrudnienia. W czerwcu 1946 r. przedsiębiorstwa otrzymują zadanie opracowania planu finansowo-gospodarczego na 1947 r. Był to pierwszy plan finansowy w przemyśle bawełnianym. Do zadania tego nie były przygotowane przedsiębiorstwa, zjednoczenia ani dyrekcje branżowe. Brak było nie tylko bilansu mocy produkcyjnej, ale w wielu zakładach również dokładnej inwentaryzacji i opisu maszyn. Planowanie zaopatrzenia „na wyrost” było wynikiem braku norm zużycia, jak również tendencji do gromadzenia zapasów w obliczu trudności zaopatrzeniowych i transportowych.

Mimo tych wszystkich niedociągnięć planowanie w przemyśle bawełnianym robiło szybkie postępy. Początkowe plany miały nikłą wartość pod względem formy i treści, należy je jednak wysoko cenić jako próby torujące drogę myśli i planistycznej do każdego przedsiębiorstwa i zakładu. Była to zbiorowa lekcja planowania, podczas której uczyli się instruktorzy i uczniowie. Jedni i drudzy popełniali liczne błędy, stawiali

niekontrolowane i nieuzasadnione liczby, a jednocześnie uświadamiali sobie te błędy i braki, stwierdzali konieczność szukania metod i treści coraz prawdopodobniejszej i pełniejszej.

Nie małe były osiągnięcia przemysłu na odcinku treści, form i organizacji sprawozdawczości. O ile w 1945 roku przedmiotem sprawozdań były informacje o stopniu wykonania ilościowego zadań produkcyjnych, o tyle w końcu r. 1945 sprawozdawczością objęte zostały poza produkcją również zatrudnienie, fundusz wypłat, zaopatrzenie, zbyt, gospodarka energetyczna, koszty, a nawet rentowność. Były to główne sprawozdania, obok których obowiązywały inne, sporadyczne.

Tematyka sprawozdawczości jest w dużym stopniu odzwierciedleniem zagadnień będących przedmiotem szczególnej troski i wysiłków. Z tej to tematyki widać, że kwestia ilości produkcji była głównym odcinkiem działania. W 1945 r. występuje ostra walka o dyscyplinę produkcyjną.

Wskutek nieregularnego zaopatrzenia w surowce i materiały pomocnicze zakład produkował często nie to, co było w planie, lecz to, co mu dyktował stan magazynu materiałowego, kwalifikacje załogi lub wreszcie indywidualna koncepcja, którą uważał za traniejszą i słuszniejszą. Stan ten wywołał walkę z tzw. „dziką” produkcją.

* *

Przemysł bawełniany wykonał trzyletni plan produkcji, liczonej według wartości w cenach niezmiennych, w dniu 27 grudnia 1949 r. Osiągnął on w ostatnim dniu trzylecia wykonanie 100,5% w stosunku do Planu Odbudowy Gospodarczej oraz 101,8% w stosunku do sumy planów rocznych.

Jeśli przyjmujemy rok 1946 za 100, wzrost pracy maszyn mierzony w maszynogodzinach przedstawia się następująco:

	1947 r.	1948 r.	1949 r.
wrzucona cienkoprzędne	171	262	304
„ średnioprzędne	122	181	214
„ odpadkowe	122	165	187
krosna	126	172	206

Wzrost produkcji przy podstawie r. 1946 = 100, wyrażony w metrach, obrazuje poniższe zestawienie:

	1947 r.	1948 r.	1949 r.
przędza bawełniana	125	163	186
tkaniny bawełniane	120	168	190
nici bawełniane	182	255	287
wata	100	228	309

Procentowy wzrost produkcji wyrażonej w jednostkach miary towarowej przedstawia się w poszczególnych latach (w stosunku do roku poprzedniego) jak następuje:

Rodzaj produkcji	1946 r. do 1945 r.	1947 r. do 1946 r.	1948 r. do 1947 r.	1949 r. do 1948 r.
Przędza bawełniana	200	25	35	12
Tkaniny bawełniane	190	20	38	17
Nici	161	182	42	12

Rzeczywiste tempo wzrostu było jednak większe: porównanie wielkości w jednostkach miary towarowej przy różnorodności cech produkcji nie daje właściwego obrazu. Celem uzasadnienia tezy o większym współczynniku wzrostu niż wykazano w powyższej tabeli przytoczyć można kilka danych.

a) Średnią gęstość tkanin obrazuje poniższe zestawienie:

1945 r.	220	wątków na 1 dcm
1946 r.	218,8	„ „ „ „
1947 r.	226,1	„ „ „ „
1948 r.	231,3	„ „ „ „
1949 r.	237,1	„ „ „ „

Konsument polski otrzymuje tkaniny z każdym rokiem gęściejsze i lepsze, z czym wiąże się systematyczny wzrost pracochłonności wyrobów.

b) Równocześnie wzrosła średnia szerokość tkanin, co ilustrują niżej umieszczone dane:

1945 r.	86,3	cm na 1 mb
1946 r.	87,2	„ „ na 1 mb
1947 r.	89,2	„ „ na 1 mb
1948 r.	88,5	„ „ na 1 mb
1949 r.	89,2	„ „ na 1 mb

c) Mimo wzrostu średniej gęstości i szerokości tkanin systematycznie spada ich średnia waga, o czym świadcza następujące dane:

1946 r.	179	g na 1 mb
1947 r.	175	„ „ na 1 mb
1948 r.	175	„ „ na 1 mb
1949 r.	161	„ „ na 1 mb

Jest to zrozumiałe w zestawieniu z innym wskaźnikiem charakteryzującym stopień uszlachetnienia produkcji dzięki stosowaniu coraz to wyższej jakości surowców i produkowaniu coraz to cieńszych numerów przędzy, których waga spadała w miarę wzrostu numerów.

d) Ilustrują to następujące zestawienia:

1. Przędza cienka	Średni numer metryczny
1947 r.	57,31
1948 r.	62,41
1949 r.	76,32

2. Przędza średnia	Średni numer metryczny
1945 r.	29,90
1946 r.	32,27
1947 r.	33,63
1948 r.	34,48
1949 r.	36,67

3. Przędza odpadkowa	Średni numer metryczny
1945 r.	9,80
1946 r.	10,32
1947 r.	10,75
1948 r.	10,65
1949 r.	10,57

Zestawienia te są pouczające z innego jeszcze względu. W porównaniu z odpowiednimi liczbami przedwojennymi otrzymujemy charakterystyczne różnice asortymentowej odmawianej przemysłu. Przed wojną średni numer metryczny bawełnianej przędzy cienkiej wynosił około 89 (brak dokładnych i miarodajnych danych), przędzy średniej około 34, a odpadkowej około 8. Stąd wniosek, iż w r. 1949 produkowano szlachetniejsze i lepsze niż przed wojną gatunki przędzy średniej i odpadkowej, nie osiągnięto natomiast przedwojennego stopnia szlachetności wyrobów z cienkiej przędzy. Nasuwa się pytanie, czy i o ile taki kierunek rozwoju jest słuszny i jakie jego uzasadnienie.

Odpowiedź brzmi naszym zdaniem następująco:

1) „Pocinienie” przędzy odpadkowej jest co prawda oznaką uszlachetnienia asortymentu, ale z drugiej strony wskazuje to na niedostateczne wykorzystanie niskich gatunków bawełny i odpadków, co w przemyśle bawełnianym powinno być centralnym zagadnieniem dnia dzisiejszego. Przemysłowi bawełnianemu stale grozi nadmierna ilość odpadków i w tej sytuacji nie należy podwyższać średniego numeru odpadkowej przędzy. Odpowiedzieć na to można szeregiem argumentów, z których najważniejszym byłby wzrost stopnia życiowej mas pracujących, a zwłaszcza większych, co powoduje zmniejszenie popytu na wyroby z grub-

szych numerów przędzy. Zadowolić konsumenta można jednakże nie tylko przez pocienienie przędzy odpadkowej, a.e również przez staranniejsze przędzenie, tkanie i wykończenie. Stosowanie przędzy odpadkowej jest kwestią głównie doboru pomysłowego asortymentu towarowego.

2) Odnosi się wrażenie, że pod tym względem przemysł bawełniany kroczył raczej po linii najniższego oporu, o czym świadczą następujące liczby:

Współczynnik zmienności w przędzalni odpadkowej w 1948 r. był niższy niż w przędzalni cienkiej o 0,41, a w 1949 r. różnica wynosiła średnio 0,44. Współczynnik zmienności w przędzalni odpadkowej spadł w 1949 r. o 0,06 w stosunku do 1948 r. Zdajemy sobie sprawę, że intensyfikacja produkcji przędzy odpadkowej jest w przemyśle bawełnianym zagadnieniem trudnym. Racjonalne wykorzystywanie odpadków, jest jednak dla gospodarki narodowej tak istotną sprawą, że należy poświęcać dość czasu i opieki, aby bilans odpadków zrównoważyć.

3) Pocienienie średniej przędzy jest zjawiskiem pozytywnym. Konsumentami wyrobów ze średniej przędzy są masy pracujące miast i wsi, których stopę życiową należy stale podciągać.

4) Należy nie tylko dorównać ale i przekroczyć przedwojenny numer cienkiej przędzy, co znacznie rozszerzy eksport.

Charakterystyczny jest profil asortymentowy i układ rodzajowy produkcji bawełnianej.

W r. 1945 tkaniny ubraniowe męskie stanowiły 34,35% ogółu metrażu tkanin bawełnianych. Wyrabiano wówczas 22 rodzaje tych tkanin. W r. 1946 ilość tkanin ubraniowych stanowiła 27,36% ogółu bawełnianego metrażu, w 1948 r. procent ten wynosił tylko 24,2% mimo dość znacznej puli eksportowej. Przyczyny należy szukać we wzroście produkcji i konsumpcji ubraniowych tkanin z wełny, co jest wyraźnym wskaźnikiem wzrostu dobrobytu narodowego.

Potwierdzeniem tej tezy jest następująca pozycja. W r. 1945 bawełniane tkaniny podszewkowe i pokrewne stanowiły prawie 8% ogólnego metrażu bawełnianego. W r. 1948 procent ten spadł do 5,25, a w r. 1949 nie osiągnął 2%, ponieważ konsument otrzymuje rękawówkę i podszewkę ze sztucznego jedwabiu, a tylko tkanina kieszeniowa wyrabiana jest z przędzy bawełnianej. Natomiast stale wzrasta procent udziału tkanin bieliznianych i pościelowych w ogólnym bilansie towarowym przemysłu bawełnianego. W r. 1945 produkcja obejmowała 10 rodzajów bawełnianej tkaniny bieliznianej. Liczby te stale wzrastały osiągając w 1946 r. — 16, w 1947 r. — 17, a w 1948 r. — 48 rodzajów. Asortyment tkanin pościelowych wzrastał jak niżej:

1945 r.	4 rodzaje
1946 r.	8 rodzajów
1947 r.	13 „
1948 r.	40 „

Kończąc omówienie planowania asortymentu należy jeszcze stwierdzić, że dawał się odczuć na tym odcinku brak jednolitej myśli przewodniej, mimo że całość planowania i dyspozycji produkcyjnej we włókiennictwie skoncentrowana była w jednym ręku, tj. w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego. Rozumieć przez to należy brak ze strony czynników planowania określonej polityki w przedmiocie proporcji między wyrobami o jednakowym przeznaczeniu, produkowanymi z różnych surowców w różnych branżach włókienniczych. I tak np. nie rozważono proporcji między wielkością produkcji z lnu i z bawełny w zakresie bielizny pościelowej, stołowej, ręczników, ścierek, sienników itp. Podobnie nie ustalono dość wnikliwie proporcji w zakresie tkanin zastępczych, wyrabianych z bawełny bądź ze sztucznego jedwabiu. Przyczyny braku celowej polityki asortymentowej przemysł wzięła w dezcyderatach Centrali Zbytu, do których miał się na tym odcinku stosować.

W zakresie deseni sytuacja również nie kształtowała się zadowalająco. Złożyło się na to dużo czynników, a szczególnie trudności zaopatrzeniowe w barwniki, trudności w zakresie urządzeń technicznych, brak wykwalifikowanych desenerów oraz niewłaściwe ustalenie byłego Biura Wzorów i Moły CZP Włókienniczego. Także brak dostatecznego nacisku, a nawet intensywniejszego zainteresowania ze strony dyrekcji przemysłu bawełnianego i CZPW, jak również odgrózdzenie przemysłu od konsumenta z jednej strony i niedostateczne nawiązanie kontaktu pomiędzy aparatem dystrybucyjnym a spożywcą z drugiej — utrudniały właściwe rozwiązanie tego zagadnienia.

Mimo przeprowadzenia kontroli przez inspektorat techniczny przemysłu bawełnianego oraz przez Centralę Zbytu kontrola gatunkowości nie stanęła na odpowiednim poziomie. W r. 1947 struktura gatunkowości przedstawiała się następująco:

I gatunek	62%
II „	20,1%
III „	2,1%
braki	10,4%
resztki	5,4%

Były to wielkości bardzo niepokojące dla rynku wewnętrznego, a jeszcze bardziej dla planów eksportowych, od których zależny był i jest import bawełny i znacznej części materiałów pomocniczych. W r. 1948 sytuacja nie poprawiła się. Wystarczyło pewne zaostrożenie warunków klasyfikacyjnych, aby I gatunek spadł do 61,2%, II do 18,5%, a III podniósł się do 7,6%. Braki wynosiły 8,4%, resztki 4,5%.

We wrześniu 1948 r. wprowadzono plany gatunkowości, obowiązujące już w IV kwartale tegoż roku. Plany te stawiały sobie za cel ograniczenie braków do końca roku w granicach 0,5% — 2% w zależności od zakładu i asortymentu produkcyjnego oraz znaczne podwyższenie procentu pierwszego gatunku. Narzędziem w tej walce miała być międzyfazowa kontrola jakości, prowadząca do wykrycia źródła błędów.

Jakkolwiek akcja ta wskutek braków organizacyjnych nie osiągnęła zamierzonego celu, to jednak konkretnym jej efektem było przestudiowanie możliwych źródeł powstawania błędów w różnych fazach wytwarzania.

Umowa zbiorowa, obowiązująca z dniem 1 stycznia 1949 r., ustanowiła kary za wyrabianie braków. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego i Związek Zawodowy Włóknarzy wprowadziły z dniem 1.IX.1949 system premiowania robotników za jakość produkcji. Jednocześnie obostrzono warunki klasyfikacyjne. Ilość błędów na 100 m tkaniny spadła w granicach 20—40%.

Mimo wielkich osiągnięć w IV kwartale 1949 r. należy stwierdzić, że akcja ta, chociaż udana, nie była jeszcze decydująca. Główne źródło zła leży w przędzalni. Zła przędza jest przyczyną wielu błędów w tkalni i wykończalni. Należy zatem kierować uwagę przede wszystkim na przędzalnię, mobilizując wszelkie środki do decydującej walki o poprawę gatunkowości.

Zasadniczym zagadnieniem w podwyższaniu gatunków produkcji bawełnianej i włókienniczej w ogóle jest opracowanie warunków technicznych dla każdego rodzaju produkcji. Dotychczas brak jest przepisów o przebiegu procesów wytwarzania. Brak ten jest też główną przeszkodą w opracowaniu form strukturalnych i opisów funkcyjnych w zakładach wytwórczych. Bez nich nie może być mowy o właściwym planowaniu technicznym — przemysłowo — finansowym w przemyśle, o kalkulacji wstępnej, wpływającej na kształtowanie cen fabrycznych. Opracowaniem przepisów o przebiegu i warunkach procesu wytwarzania zajmuje się Główny Instytut Włókienniczy.

Jednym z głównych środków prowadzących do poprawy gatunku wyrobów jest szkolenie i dokształcanie pracowników. We wrześniu i październiku 1949 r. doszkolono w zakładach przemysłu bawełnianego 1948 przędzalników, 3923 tkaczy i 662 wykończalników, którzy poprzednio popelniali w produkcji powtarzalne

błędy. Nie jest to jedyny rodzaj szkolenia w przemyśle bawełnianym. Przeszkala się bowiem robotników nie wykonujących baz akordowych, dzięki czemu ułatwia się im osiągnięcie poziomu robotników kwalifikowanych. Szkoli się ustawicznie wciąż nowe kadry robotnicze. W r. 1948 przyuczono do zawodu w przemyśle bawełnianym 3995 przedziałników i 7982 tkaczy. Ogółem w okresie planu trzyletniego przeszkolono około 42 tys. robotników, w tym około 15 tys. przedziałników i 27 tys. tkaczy. Liczba uczniów w szkołach podległych przemysłowi bawełnianemu, która w r. 1947 wynosiła 4216, wzrosła w r. 1948 do 5432, a w r. 1949 do 5674.

Niemniej ważnym czynnikiem poprawiającym wskaźniki pracy robotników jest współzawodnictwo. We wrześniu 1948 r. 93,582 robotników objętych było współzawodnictwem międzyzakładowym. Współzawodnictwo zespołowe w ramach zakładu objęło 33,77% ogólnej liczby robotników, a indywidualne — 12,44%. Około 3 000 robotników stanęło do współzawodnictwa o najwyższą jakość produkcji.

Akcja współzawodnictwa i systematyczne szkolenie przyczyniły się do wzrostu ilości wrzecion obsługiwanych przez 1 przadkę o 38,2%, a ilości krosien obsługiwanych przez 1 tkacza o 26,6% w porównaniu z 1946 r.

Równolegle odbywa się ustawiczny proces awansu społecznego. W okresie trzyletniego planu zaawansowało na kierownicze stanowiska około 1800 robotników, którzy swoim stosunkiem do pracy, uświadomieniem politycznym i znanstwem zawodowym na to zasłużyli.

Od 15 lipca 1949 r. przemysł bawełniany po rozwiązaniu CZPW otrzymał statut organizacyjny samodzielnego Centralnego Zarządu. W tych nowych ramach organizacyjnych przemysł bawełniany wykazał duże postępy w walce o wykonanie planu produkcyjnego, o poprawę gatunkowości, w zbliżaniu się centralnej administracji do przedsiębiorstw i zakładów itp.

Foszystało jednak dużo problemów, które przemysł ten musi jeszcze rozwiązać. Ograniczamy się do wymienienia bodaj kilku z nich:

- opracowanie i wprowadzenie właściwych form organizacyjnych do zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw;
- opracowanie i wprowadzenie metody planowania produkcji w zakładach wytwórczych, co wyznaczałoby każdemu wykonawcy właściwą funkcję planową, tak, aby każdy z nich czuł się odpowiedzialnym za plan;
- ustalenie właściwej polityki asortymentowej;
- równoważenie bilansu odpadków, przede wszystkim przez zwężenie źródeł ich powstawania;
- znaczące poprawienie gatunkowości ze szczególnym uwzględnieniem przędzy, której jakość wpływa na produkcję nie tylko tkanin, ale również dzianiny;
- zwiększenie nadzoru i kontroli nad wykonaniem planu remontów;
- uporządkowanie stanu liczebnego urządzeń przez przerzucanie nadmiaru z jednych do innych zakładów własnych lub należących do pokrewnych branż, w których są one potrzebne.

Ze względu na wąskie ramy artykułu musieliśmy się ograniczyć do streszczenia w nim niektórych tylko informacji o przemyśle bawełnianym przynajmniej w zakresie spraw dla przemysłu tego najważniejszych, bądź też najpilniejszych.

JAN KORDASZEWSKI

PLANOWANIE W PRZEMYŚLE CUKROWNICZYM. JEGO BŁĘDY I DROGI DO NAPRAWY

C ZASOPISMO „Bolszewik“ nr 1 z r. 1934 zawiera artykuł o planowaniu socjalistycznym W. W. Kujbyszewa, członka biura politycznego CK WKP(b), przewodniczącego „Gosplanu“. Artykuł ten i w ogóle nauki ze skarbnicy spuścizny leninowskiej, rozwinięte przez

tow. W. J. Stalina w teorię ekonomiki radzieckiej i planowania socjalistycznego, oraz zamieszczony w „Trybunie Ludu“ artykuł dr St. Jędrzychowskiego na temat „Zadanie aparatu planowania w świetle wskazań III Plenum KC PZPR“, posłużyły autorowi za podstawę teoretyczną do wnioskowania na temat prawidłowego rozwoju polskiego cukrownictwa.

Wyciągając wnioski z nauk Lenina — Stalina nawołuje W. W. Kujbyszew do wykazywania braków istniejących w planowaniu poszczególnych odcinków gospodarki narodowej, braków istniejących w odpowiednim aparacie, aby je móc zlikwidować w jak najkrótszym czasie. Integralną częścią planu socjalistycznego jest bitwa o zmobilizowanie rezerw, o ponadplanową akumulację, o zmniejszenie kosztów własnych produkcji.

Planowanie w przemyśle cukrowniczym nie jest zgodne z wymienionymi wyżej zasadami. I tak np. ogromne możliwości ukryte w dobrej planowej konserwacji surowca, tj. buraka cukrowego, nie są wykorzystywane, gdyż plan cukrownictwa nie bierze za podstawę oddolnych planów zakładów pracy, lecz „daje wytyczne“, czyli dyktuje wskazówki zjednoczeniom, a one z kolei zakładom pracy. Tworzy się wtedy centralizm biurokratyczny zamiast centralizmu demokratycznego.

Należy pamiętać, że o 0,1% wydatku cukru oznacza około 700.000.000 zł w skali krajowej, a w Zjednoczeniu Cukrowni Śląska Opolskiego około 100.000.000 zł.

Zwróciłem się jeszcze w roku 1948 do byłego Cen. Kom. Oszczędności Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie mobilizacji ukrytych możliwości przez zaplanowanie wysokości produkcji cukru oraz jej kosztów własnych z początkiem kampanii, aby w ten sposób zobowiązać kierownictwo zakładów cukrowni do bolszewickiego, socjalistycznego, a nie urzędniczego przeprowadzenia kampanii, która trwa u nas przeważnie około 55 dni i decyduje o wynikach całorocznej pracy.

Centr. Zarządowi Przem. Cukrowniczego można zarzucić, że nie stosuje samokrytyki, aby podnieść kontrolę wykonawstwa w czasie kampanii. Można mu zarzucić, że idzie on drogą łatwizny, minimalizmu. Tablica poniższa, w której zestawilem zaplanowany wydatek cukru z faktycznie osiągniętym w cukrowniach Zjedn. Przem. Cukr. Opole, świadczy o zaniżeniu planu.

Baworów	14,6%	15,925%
Cerekiew	14,1%	15,663%
Chybie	13,7%	14,976%
Lagiewniki	14,4%	16,016%
Odmóchów	14,6%	16,095%
Raciborz	14,0%	15,317%
Strzelin	14,8%	15,730%
Szalejewo	14,4%	17,165%
Wieluń	14,4%	15,005%
Wróblin	14,4%	13,787%
Ząbkowice	14,5%	16,060%
Ziębice	14,8%	16,211%
Średnio	14,4%	15,516%

Czy doświadczenie oparte na wskaźnikach ubiegłych lat (statystyce) i analizach zawartości cukru w burakach w ciągu miesiąca września 1949 r. mogło skorygować plan produkcji cukru tuż przed kampanią 1949 r.? Naturalnie, że mogło. Ale wysunięty przez Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego postulat wyprodukowania 750.000 ton, przyjęty przez Ogólny Krajowy Zjazd Cukrowników w wysokości 760.000 ton, nie został zrealizowany nawet w tych zmniejszonych rozmiarach. Należało wyłonić z 7 okręgów, które były licznie reprezentowane na zjeździe, aktywistów-przedowników, którzy by zaplanowali lub

planowo rozdzielili zobowiązania na każdy okręg, na kazną cukrownię. Była to praca d.a 7 do 10 osób na 2 dni. To skonkretyzowanie zobowiązania należało przedstawić na początku kampanii na zebraniach ogólnozakładowych. Aby wzorem doświadczeń ZSRR uczynić zobowiązaniem interes osobisty pracowników z interesem gospodarki narodowej należało ustanowić premię od osiągnięcia produkcji 750.000 ton. Osiągając tylko około 745.000 ton, daliśmy krajowi o ca 2 1/4 miliarda złotych mniej. Dlaczego zaniedbano czujność na linii osiągnięcia większego wydatku cukru, czyli większego efektu finansowego?

W cukrownictwie polskim wezwanie do premiowania obniży kosztów własnych każdej z 75 cukrowni nie natrafia dotychczas na oddźwięk.

Aby zdać sobie sprawę z oportunizmu planowania, należy sięgnąć do statystyki Zjednoczenia PC Opole, gdzie wydatek cukru w kampanii 1948/49 wyniósł 15,401%. Polepszenie wyłatku cukru z 15,401% do 15,519% jest bardzo małe i moim zdaniem powstało wskutek braku bodźca do podwyżki. Tym bodźcem powinna być norma procentowa cukru, którą należy osiągać. Normę tę można w początku października ustanowić d.a 76 zakładów, przystępując do tego w sposób właściwy. Jeżeli kierownictwo zakładu będzie miało przed sobą słuszny, a nie zanizony wskaźnik, jeżeli regulamin planowania obejmie wydatek cukru oraz koszty własne, wówczas nasze załogi wykryją niewykorzystane możliwości, szczególnie w cukrze, który traci burak wykopany zanim spada z wagi automatycznej do krawalnicy buraków.

Konieczne jest też wprowadzenie do regulaminu współzawodnictwa premii za obniżenie kosztów własnych. Książka prof. Rubina p. t. „Ochrona buraka cukrowego“, wydana w Moskwie w r. 1946 na podstawie 20 lat naukowych badań, świadczy, jak wiele można czerpać z doświadczenia przodującej nauki radzieckiej.

Nasz Instytut Cukrownictwa oderwał się od życia, od zakładów pracy, nie dając cukrowniom norm konserwacji buraka. Brak w dalszym ciągu żywego kontaktu między nasiennictwem buraka cukrowego, Państwowymi Zakładami Hodowli Roślin a cukrownikami.

W cukrowni Wróblin Zjednoczenia ZPC Opole — Śląsk wskutek spóźnienia kampanii, z przyczyny przebudowy fabryki, kampania się nie udała. Wydatek cukru, który w kampanii 1947/48 był zadowalający, a w roku 1948/49 wyniósł 15,355%, spadł w ostatniej kampanii do 13,757%, co spowodowało podrożenie kosztów własnych z 64 zł na prawie 70 zł, czyli o prawie 6 zł na kilogramie.

Gdyby plan był u nas planem-dyrektywą, kierownictwo cukrowni musiałoby tak pokierować biegiem remontu i tak ustalić początek kampanii, aby cukier w surowcu przyszedł w całości do fabrykacji, a nie pozostawał w nieprzerabianych spławach i w punktach odbioru, szczególnie w Brzegu, gdzie zapasy w listopadzie 1949 r. wzrosły do około 1.000.000 na koniec tego miesiąca. Styl pracy Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego zawiera elementy nieuzasadnionego samouspokojenia. Centralny Zarząd wysłał kontrolerów-chemików, którzy nie bacząc na porę dnia czy nocy kontrolują, czy chemik fabryczny sumiennie notuje straty. Ale nie to jest decydujące, czy obliczenie chemika jest dokładne do 0,1%, choć jest to ważne, bo te 0,1% w skali państwowej równe są 700.000.000 zł. Decydujące są niekontrolowane straty, jakie zachodzą w związku ze składowaniem i przechowywaniem surowca. Zła konserwacja, złe wykorzystanie planu przerobu powodują straty 6 i 7-krotnie większe.

Niech jako dowód kancelaryjnego traktowania tej ogromnie ważnej dziedziny posłuży następujący przy-

kład. W czasie komisji lustracyjnej Inspektor Biura Kontroli CZPC z niżej podpisanym delegatem Inspekcji Plantacji ustalił, że w nieze pracującej cukrowni Racibórz (wydatek cukru osiągnięto 15,3%) brak dwu do trzech spławów buraczanych, na których burak cukrowy kolejno w piątym lub szóstym dniu po nadejściu do cukrowni można by wziąć do przerobu. Tor kolejowy prowadzi na plac, na którym z braku spławów muszą buraki leżeć czasem miesiąc, tracąc cukier.

W tych warunkach budowa odgałęzienia bocznego kosztów 3 mln. zł spowoduje większy o ca 10% uzysk cukru z buraka, co w ciągu jednej kampanii podniesie wartość produkcji o 24 mln. zł.

Walka o plan w cukrownictwie, walka o premiowanie obniżki kosztów własnych, o racjonalne a nie mechaniczne oszczędności — oto zadanie stojące przed nami. Rozszerzenie tych zadań łączy się z zagadnieniem dyscypliny finansowej i technicznej, a głównie z zagadnieniem kadr.

Plan w cukrownictwie musi się opierać na realnych, nie zaniżonych normach pracy. Cukrownictwo musi usprawnić normy, aby nie dawały premii tym pracownikom czy załogom, które łatwo przekraczają oportunistycznie ułożone plany. Tym bardziej, że w cukrownictwie nie mamy okresu produkcji całego roku. W Związku Republiki Radzieckiej kampania cukrownicza trwa od 60 do 97 dni, a u nas, niestety, tylko około 55 dni i dopiero po roku mamy sposobność korygować w kampanii zeszłoroczne błędy.

Pilnowanie dyscypliny finansowej przedsiębiorstwa musi polegać nie na mechanicznym obcinaniu wydatków, nie na okolicznościowym chwytaniu zysków, ale na akumulacji opartej na wydajności pracy, racjonalnym i umiejętnym wykorzystaniu materiałów, w szczególności surowca decydującego o 70% kosztów własnych. Sedno oszczędności leży w obniżeniu kosztów własnych. Niestety brak zainteresowań dla poszczególnych elementów, z których buduje się gmach naszej produkcji w cukrownictwie, doprowadza do tego stanu rzeczy, że np. w r. 1947 została wyróżniona we współzawodnictwie cukrownie Gosławice, mimo że koszty własne były w niej niezmiernie wysokie. W r. 1949 oprócz cukrowni Klecina (okręg Wrocław) została wyróżniona cukrownia Małoszyn, która z braku surowca pracowała jedynie 28 dni. Kto sobie zdaje sprawę, co znaczy cały rok ponosić koszty stałe, opłacać dyrekcję, mechaników i cały sztab innych fachowców, gdy praca produkcyjna trwa tylko 28 dni, ten zrozumie wagę zagadnienia. Złe rozumieją tajemnice urzędową ci dygnitarze, którzy ukrywają swoje błędy, demobilizują pracę i odzwyczajają załogi od twórczej socjalistycznej pracy.

Premia kampanijna, premia produkcyjna, zwykle premie za współzawodnictwo są w zasadzie słuszne. Ale specjalną premię może dostać tylko ten zakład, który wykonał plan ilościowo i jakościowo pod względem kosztów.

Według przybliżonego bilansu za czas od I.IV do 31.XII 1949 r. wymienione niżej cukrownie wykazały następującą obniżkę kosztów własnych jednego kilograma cukru (w złotych).

Cukrownia	1948 r.	1949 r.
Baworów	63,75	59,74
Cerekiew	64,09	58,29
Chybie	71,69	65,49
Łagiewniki	59,84	58,75
Odmóchów	58,53	56,61
Strzeżin	62,89	52,28

Zestawienie to sugeruje, iż wyniki są pozytywne, jeśli bowiem uwzględnimy podwyżkę taryfy kolejowej,

oraz cen węgla, koksu i robocizny w porównaniu z rokiem 1948. Należy tylko pamiętać, że rok gospodarczy 1948 liczył się od 1.IV.1948 r. do 31.III.1949 r. wynosił zatem 12 miesięcy, podczas gdy wyjątkowo rok gospodarczy 1949 liczy się w cukrownictwie na 9 miesięcy, tj. od 1.IV. do 31.XII.49 r. Mimo tego jednak w szeregu cukrowni koszty własne wzrosły. I tak w cukrowni Wieluń w 1948 r. 1 kg cukru kosztował 58 zł, w r. 1949 — 63 zł, tak samo było w cukrowni Wróblin.

W skali krajowej przy 817.000 ton. produkcji na r. 1950 jedna złotówka obniżenia kosztów własnych daje 817.000.000 złotych.

Najekonomiczniej pracowała cukrownia Ząbkowice, która z 62 zł obniżyła koszt własny na 56 zł. Ale błędnie ułożony i stosowany regulamin współzawodnictwa zaszerzegował tę cukrownię o 4 miejsca poza cukrownią Strzelin.

inż. B. HAMMERSCHMIDT

L KRONIKI planowania

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Plan produkcji przemysłowej na miesiąc marzec według wartości oraz w zakresie podstawowych artykułów przekroczone. W porównaniu z marcem ub. r. dał się zauważyć znaczny wzrost produkcji.

Szczególne liczby charakteryzujące wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów, wytwarzanych przez przemysł państwowy, oraz tempo wzrostu produkcji w porównaniu z marcem ub. r. przedstawiają się jak następuje (w %/0/0):

	wykonanie planu	w stosunku do marca 1949 r.
energia elektryczna	107	113
węgiel kamienny	105	110
węgiel brunatny	103	111
koks	102	106
stal surowa	109	112
wyroby walcowane	102	118
mydła wszelkie	110	178
traktory	111	182
rowery	110	110
żarówki oświetleniowe	113	137
szkło okienne	112	105
papier	105	112
tkaniny bawełniane	105	—
tkaniny wełniane	109	119
tkaniny lniane	101	115
tkaniny jedwabne	107	117
skóry podeszwowo	112	108
obuwie	107	149
papierosy	102	119

Plan produkcji stoczni polskich w/g wartości w cenach niezmiennych wykonano w 115%, co oznacza przekroczenie poziomu produkcji z marca 1949 r. o 124%. Również w zakresie rybołówstwa morskiego zanotować możemy pomyślne wyniki. Plan połowów morskich wykonano w 133%, przy czym osiągnięto wzrost 47% w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

W komunikacji plan przewozów towarowych kolei normalnotorowych przekroczone o 13%. W porównaniu z rokiem ubiegłym przewozy

wzrosły w tonach o 33%. Plan przewozów osobowych przekroczone o 7%, przy wzroście o 21% w porównaniu z marcem ub. roku.

Również przekroczone plan przewozów kolei dojazdowych (101%). Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w zakresie komunikacji samochodowej przedstawiają się jak następuje:

	ilość	% wyk. planu	w stos. proc. do marca 1949.
przewóz towarów	737 tys. ton	224	512
przewóz osób	4.464 tys.	126	190

Flota morska przekroczyła plan przewozów na marzec o 1%, przy wzroście o 45% w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. Wykonanie planu w zakresie usług pocztowych przedstawia się następująco (w %/0/0):

	wykonanie planu	w porównaniu z marcem r. ub.
przesyłki listowe zwykłe	102	110
„ „ polecone	93	93
paczki i listy wartościowe	98	111
czasopisma	133	130
przekazy pocztowe	135	112

Osiągnięcie i przekroczenie zadań Narodowego Planu Gospodarczego na miesiąc marzec zdecydowało praktycznie o wykonaniu z nadwyżką planu na I kwartał roku 1950 — pierwszego roku planu 6-letniego.

Plan produkcji przemysłowej na I kwartał 1950 r. przekroczone. Dzięki przekroczeniu uzyskano dodatkowe, ponadplanowe środki wytwórcze i przedmioty spożycia.

Jeśli chodzi o środki wytwórczości, to należy podkreślić przekroczenie kwartalnego planu wydobycia węgla oraz produkcji stali surowej, gdzie uzyskano 104%. Największe przekroczenie uzyskano w wagonach towarowych i ciągnikach (o 10%), a stosunkowo mniejsze w cynku i celulozie (o 1%).

W okresie I kwartału nastąpił dalszy wzrost produkcji przemysłu stoczniowego. Kwartałny

plan produkcji Centralnego Zarządu Przemysłu Okrętowego, wg wartości w cenach niezmienionych, wykonano w 111%.

Równolegle z przekroczeniem planów miały miejsce szybki wzrost produkcji w porównaniu z I kwartałem 1949 r. Najsilniej wzrosła produkcja maszyn wirujących i przemysłu okrętowego (ponad 2-krotnie), traktorów (o 82%), odbiorników radiowych (64%) oraz piwa

(o 74%). Stosunkowo słabiej wzrosła produkcja w zakresie tych artykułów, które już osiągnęły wysoki stopień produkcji w końcowym okresie planu 3-letniego. Tak np. wydobywanie węgla wzrosło o 9%, produkcja wagonów towarowych o 16% itp.

Ilościowo wykonanie planu produkcji niektórych artykułów w I kwartale 1950 r. przedstawia się jak następuje:

Wyszczególnienie	Jedn. miary	I kwartał 1950 r.	% wyk. planu rocznego	W porównaniu z I kw. 1949 r. w %
Energia elektryczna (CZE)	tys. MWh	1.394	27	115
Węgiel kamienny	tys. ton	19 684	26	109
Stal surowa	" "	618	25	109
Azotniak	ton	43 523	25	103
Superfosfat mineralny	" "	109.724	22	118
Traktory	szt.	834	23	182
Rowery	" "	21.456	23	101
Żarówki oświetleniowe	tys. szt.	8.540	29	138
Tkaniny bawełniane	tys. m	104 747	25	116
Tkaniny wełniane	" "	13 877	-	121
Obuwie	tys. par	3.483,5	27	148
Zapałki	skrzynie	72.444	28	115
Papierosy	mln. szt.	5.874	25	120
Cukierki	ton	7.348	24	228

Na uwagę zasługuje stosunkowo wysoki stopień wykonania planu rocznego w zakresie energii elektrycznej (27%), zapalek (28%) oraz żarówek oświetleniowych (28%).

W rybołówstwie morskim kwartalne przewidywania w zakresie połowów przekroczone o 10%. W okresie pierwszych trzech miesięcy br. złowiono 17.824 ton ryb, tj. o 43% więcej niż w tym samym okresie ub. roku. Szczególnie dużą dynamikę wzrostu wykazały połowy prowadzone przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, osiągając 205% w porównaniu z tym samym okresem ub. r.

Stwierdzając wykonanie i przekroczenie zadań planu przez cały przemysł nie można pominąć milczeniem faktu niewykonania planu — mimo znacznego wzrostu produkcji w porównaniu z r. ub. — w zakresie surowców żelaza, motocykli, rowerów, sody surowej i kalcynowanej, superfosfatu i cegły.

Niewykonanie planu w zakresie poszczególnych artykułów świadczy o tym, że istniały jeszcze gdzieś braki w zakresie: dokładności planowania, zaopatrzenia poszczególnych przemysłów w niektóre surowce i półfabrykaty, organizacji zbytu, jakości wykonywanych wyrobów itp. Zadaniem załóg fabrycznych i służb planowania jest usuwanie braków i niedociągnięć. Wykrywanie istniejących braków i niedociągnięć w toku realizacji planu umożliwia kontrolę. Należy więc wzmocnić kontrolę wykonywania planu, a z chwilą ujawnienia przez nią słabych stron realizacyjnych koncentrować wszystkie środki i całą energię w celu ich jak najszybszego usunięcia.

W rolnictwie pomyślnie przebiegała akcja siewna. Kontynuowana ona była w oparciu o uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 17.II 1950 r. w sprawie wiosennej akcji siewnej 1950 r. Uchwała stworzyła warunki dla sprawnego przebiegu akcji zapewniając rolnictwu należyte zaopatrzenie w materiał siewny, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, park traktorowy oraz w środki finansowe.

Do dnia 15 kwietnia br. wiosenny plan zasiewów wykonano w skali od 51% w jęczmieniu jarym do 67% w owsie, przy czym w województwach południowych wykonano plan zasiewów w 80 — 95%, województwa północne wykazały poziom niższy od przeciętnego. Daleko lepsze wyniki osiągnięto w gospodarstwach uspołecznionych. W gospodarstwach państwowych województw południowych w dn. 15 kwietnia zasiewy zbóż były na ukończeniu, a w skali krajowej osiągnięto 90% planu zasiewów pszenicy jarej, 61% jęczmienia jarego i 83% owsa.

Olbrzymie znaczenie dla tegorocznej akcji siewnej miał wzrost zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne. Zaopatrzenie rolnictwa w te artykuły przekroczyło o 45% poziom analogicznego okresu ub. r. Do dnia 20 marca dostarczono ogółem ponad 797 tys. ton nawozów, w tym:

azotowych	264,5 tys. ton
fosforowych	217,2 " "
potasowych	315,6 " "

O dalszym wzmożeniu planowego oddziaływania państwa na odbudowę gospodarki chłopskiej świadczy pomyślnie rozwijająca się akcja kontraktacji na rok 1950. Z dotychczasowego jej przebiegu wynika, że zadania planu będą na

wielu podstawowych odcinkach znacznie przekroczone.

W zakresie kontraktacji trzody chlewnej wykonanie planu rocznego wg stanu na dzień 15 marca br. przedstawiało się jak następuje:

	plan	wykonanie	% wykonania
trzoda bekonowa tys. szt.	600	529	88
trzoda tuczona tys. szt.	2400	1964	82

Również pomyślne wyniki uzyskano w zakresie wykonania planu kontraktacji jęczmienia browarnego i grochu, gdzie przekroczone już roczne zadania, oraz w burakach cukrowych, rzepaku, konopiach i tytoniu, w zakresie których przekroczone 90% planu rocznego.

Poważny wzrost usług komunikacyjnych w I kwartale 1950 r. w porównaniu z I kwartałem ub. r. świadczy o tym, że transport zwiększył zdolność przewozową w stopniu pozwalającym wykonać zadania wynikające ze wzrostu produkcji i inwestycji oraz podniesienia stopy życiowej ludności.

Koleje normalnotorowe przewiozły w I kwartale o 24% więcej towarów i 20% więcej osób niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Osiągnięcie takich wyników oznacza przekroczenie zadań planowanych na ten okres czasu. Kwartalny plan przewozów kolejami normalnotorowymi wykonano:

w przewozach towarowych	103%
„ osobowych	107%

Również koleje dojazdowe przekroczyły kwartalny plan przewozów, osiągając 101% w przewozach towarowych i 110% w przewozach osób, przy czym przewozy towarów były o 19% większe niż w r. ub., a przewozy osób o 14% większe.

Szczególnie szybką dynamikę wzrostu przewozów, zwłaszcza towarowych, wykazała Państwowa Komunikacja Samochodowa. Duże znaczenie dla usprawnienia pracy tego przedsiębiorstwa miał wzrost taboru samochodowego oraz gruntowna reorganizacja przeprowadzona z dniem 1 stycznia 1950 r. Przewozy towarowe PKS wzrosły ponad 6-krotnie w porównaniu z r. ub., a przewozy osobowe blisko 2-krotnie. Tak wysoki wzrost przewozów oznacza jednocześnie przekroczenie zadań planowanych na I kwartał br.

Dzięki szybkiemu rozwojowi samochodowych przewozów towarowych nastąpił znaczny wzrost ich udziału w globalnych przewozach. Biorąc za 100 globalny tonaż towarów przewiezionych przez Polskie Koleje Państwowe, Państwową Komunikację Samochodową oraz flotę morską otrzymamy dla PKS w I kwartale 1950 r. liczbę 4,9%, wobec 0,5% w I kwartale ub. r.

Plan przeładunków portowych wykonano z 14-procentową nadwyżką. Również flota mor-

ska przekroczyła kwartalny plan przewozów (101%) uzyskując jednocześnie 13-procentowy wzrost w porównaniu z I kwartałem ub. r. Żegluga przybrzeżna uzyskała 14-procentowe przekroczenie planu w zakresie przewozu osób, przewożąc 418 tys. pasażerów.

Dzięki pomyślnym warunkom atmosferycznym miało miejsce stosunkowo wczesne uruchomienie żeglugi śródlądowej. Państwowa Żegluga na Wiśle i Państwowa Żegluga na Odrze połączone z dniem 1 stycznia 1950 roku w jedno przedsiębiorstwo „Państwowa Żegluga Śródlądowa” przekroczyły swój kwartalny plan przewozu towarów osiągając: 137% na Wiśle i 214% na Odrze.

P. L. L. „Lot” wykonał kwartalny plan przewozu osób w 170% przekraczając 2,5-krotnie przewozy z I kwartału 1949 roku.

Wykonanie kwartalnego planu w zakresie łączności przedstawia się jak następuje:

	mln. szt.	% wykon. kwartaln.	w porówn. z I kw. r. ub. w 0/100
przesyłki listowe zwykłe	181,5	101	101
„ „ polecone	10,1	93	103
paczki i listy wartościowe	3,9	103	114
czasopisma	124,9	100	111
przekazy pocztowe	2,9	100	112
telegramy	1,5	107	125

Na uwagę zasługuje 11-procentowy wzrost przesylek czasopism, spowodowany w dużej mierze akcją listonoszów wiejskich, która umożliwiła znaczne rozszerzenie kolportażu czasopism drogą pocztową.

I kwartał wykazał dalszy wzrost obrotów handlowych. Na szczeblu hurtu w okresie pierwszych trzech miesięcy br. miało miejsce dalsze umacnianie wyłącznego stanowiska zajmowanego tu przez sektor socjalistyczny. Obroty na szczeblu detalu charakteryzowały się dalszym wzrostem wagi gospodarki społecznej. Podczas gdy całość obrotów detalicznych wzrosła w porównaniu z I kwartałem 1949 r. o ok. 30%, handel uspołeczniony wykazał się blisko 2-krotnym wzrostem.

Wzrost obrotów odbywał się w oparciu o stały rozwój sieci aparatu handlowego państwowego i spółdzielczego. Z końcem I kwartału działało na terenie kraju o 52% więcej detalicznych sklepów hadlu uspołecznionego niż w tym samym okresie 1949 r. Na szczególną uwagę zasługuje szybki wzrost punktów sprzedaży Miejskiego Handlu Detalicznego. Liczba punktów handlowych tego przedsiębiorstwa wyniosła:

w styczniu	108	100
w lutym	158	146
w marcu	733	679

Szybki wzrost Miejskiego Handlu Detalicznego przyczynił się do pełniejszego i racjonalniej-

szerzo zaopatrzenia ludności w artykuły przemysłowe.

I kwartał 1950 r. był okresem zaostrożonej walki ze spekulacją, której dolała siła zaobserwować przede wszystkim na rynku towarów włókienniczych. Dzięki energicznej akcji Rządu ataki elementów spekulacyjnych zostały odparte, co przyniosło re-sobną znaczną poprawę zaopatrzenia ludności w artykuły włókiennicze pod koniec I kwartału. W zakresie zaopatrzenia w mięso ludności zostały całkowicie zlikwidowane. Dzięki stałemu wzmocnieniu wagi sektora socjalistycznego i wzrostowi masy towarowej w handlu detalicznym można było na przestrzeni I kwartału znieść ograniczenia w sprzedaży istniejące w zakresie niektórych artykułów.

Zniesienie ograniczeń przyczyniło się do dalszego polepszenia sytuacji w zakresie zaopatrzenia ludności pracującej.

J. M.

PRZYGOTOWANIA DO BUDŻETU NA R. 1951

MINISTERSTWO Finansów opracowuje obecnie wielką reformę budżetu państwa, której celem jest dostosowanie systemu finansowego i gospodarki budżetowej, jako głównego instrumentu tego systemu, do zmian gospodarczych i ustrojowych, których objawem są przede wszystkim dwa doniosłe fakty: wkroczenie Polski Ludowej w okres długofalowego, sześcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu oraz reorganizacja władz państwowych polegająca na zniesieniu instytucji samorządu terytorialnego i zastąpieniu jej przez terenowe organy jednolitej władzy państwowej.

Jedność ekonomiczna — poddanie wszystkich dziedzin gospodarki narodowej jednolitej dyscyplinie planu narodowego — jak i jedność polityczna władzy centralnej i władz terenowych, nie tylko umożliwiają, lecz i nakazują przeprowadzenie reform zapewniających jedność finansową w gospodarce narodowej. Reforma budżetowa nie ogranicza się jednak do połączenia budżetu państwa i budżetów związków samorządowych w jedną całość, ani do formalnego jedynie ujednolicenia form budżetowania, lecz zmienia gruntownie konstrukcję i zasady budżetu, opierając jego koncepcję na nowych podstawach: jedności ekonomicznej, planowości, centralizmu demokratycznego i koncentracji wykonania.

Pierwszym etapem prac Ministerstwa Finansów było zatem opracowanie ogólnych założeń przyszłej gospodarki budżetowej i systemu finansowego oraz wytyczenie programu prac koniecznych dla realizacji tych założeń już przy opracowaniu budżetu na następny okres gospodarczy. Te dwa tematy stanowią treść uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia br. w sprawie wstępnych wytycznych do zasad budżetu państwa na rok 1951. Określa ona zakres i treść budżetu państwa na rok 1951, ogólną konstrukcję budżetu centralnego i budżetów terenowych, ogólne wytyczne podziału dochodów i wydatków między budżet centralny a budżety terenowe, zasady układu budżetu i powiązania z nim przedsiębiorstw państwowych, wytyczne dla sposobu opracowania budżetu, jego wykonywania i kontroli oraz tryb i terminarz prac przygotowawczych dla poszczególnych resortów w celu realizacji reformy budżetowej i sporządzenia budżetu na najbliższy okres.

Te zasady i wytyczne musiały być opracowane z maksymalną intensywnością, ponieważ powodzenie reformy budżetowej zależy od jak najwcześniejszego zapoznania się wszystkich zainteresowanych organów

centralnych i terenowych z istotą i zasadniczymi kierunkami dokonywanych zmian. Toteż prace analityczne, dyskusje i wstępny instruktarz poprzedzają wydanie zasadniczej instrukcji, t. zw. noty budżetowej, której treść w tym roku jest o wiele bogatsza niż w latach ubiegłych.

Wspomniana uchwała Rady Ministrów nałożyła na resorty, a w szczególności na Ministerstwo Finansów, szereg dalszych, terminowych zobowiązań. Dotyczą one w najbliższym czasie opracowania:

- a) zasad systemu finansowego przedsiębiorstw państwowych,
- b) zasad finansowania środków obrotowych,
- c) zasad finansowania inwestycji i remontów,
- d) projektów podziału jednostek budżetowych między budżet centralny a budżety terenowe,
- e) projektów wstępnych limitów dla określenia wydatków i dochodów w roku 1951,
- f) noty budżetowej.

Pierwsze trzy pozycje stanowią całość; opracowanie tych zasad ma na celu takie powiązanie zagadnień finansowania przedsiębiorstw i inwestycji z budżetem, które by w najlepszy sposób pogodziło postulat samodzielności finansowej organizacji będących na rozrachunku gospodarczym z postulatem jedności planowania finansowego.

Podział poszczególnych jednostek budżetowych między budżet centralny i budżety terenowe oparty jest na przedyskutowanych wnioskach, złożonych przez poszczególne resorty i rozpatrywanych w porozumieniu z PKPG. Podstawą podziału jest analiza budżetu na r. 1950 (i projektowanych zmian organizacyjnych w budżecie przyszłym) pod kątem widzenia inwentaryzacji zadań danego resortu na różnych szczeblach budżetowych, stosownie do ich terenowego znaczenia i zależności organizacyjnej.

Projekt wstępnych limitów wynika ze scalania składowanych przez poszczególne resorty orientacyjnych danych procentowych, odnoszących się do zmian w dziedzinie zasadniczych wskaźników działalności resortów w roku przyszłym w stosunku do analogicznych wskaźników przyjętych za podstawę do budżetu na r. 1950. Zmiany te, oparte na założeniach planu sześcioletniego i przedstawione w układzie resortowym i rzeczowym, stanowią podstawę do uchwalenia przez Radę Ministrów ram przyszłego budżetu w postaci limitów, określających procentowo zmiany na r. 1951 (w stosunku do r. 1950) odnoszące się do podstawowych wskaźników wydatków, a w szczególności do urządzeń socjalno-kulturalnych i finansowania gospodarki narodowej. Na podstawie tych limitów wstępnych resorty opracują projekty konkretnych, kwotowych limitów z podziałem na budżet centralny i budżety terenowe i uwzględnieniem układu rzeczowego, co będzie stanowiło podstawę do dalszego precyzowania preliminarza budżetowego na rok przyszły.

Następny etap pracy — przygotowanie szczegółowej instrukcji (noty budżetowej) o zasadach i terminach opracowania budżetu centralnego — jest już poważnie zaawansowany. Problematyka noty budżetowej w tym roku wybitnie się rozszerzyła. Musi ona ogarnąć i rozwinąć zagadnienia tej wagi, jak: zharmonizowane z planem narodowym — gospodarczym systematyka budżetu, nowa klasyfikacja wydatków i dochodów budżetowych, zasadnicza przebudowa treści, nomenklatury i numeracji paragrafów, zasady włączania do budżetu jednostek rozliczających się (wyjątkowo) netto z budżetem, zasady ujęcia budżetowego dotacji i subwencji, normy budżetowe ogólne i specjalne dla poszczególnych dziedzin, tryb i forma sporządzania wniosków przez jednostki organizacyjne różnych

szezebli i wniosków resortowych, transponowanie układu resortowego na układ rzeczowy, zakres i forma uzasadnień i dokumentacji wniosków budżetowych, procedura negocjacyjna oraz dokładny terminarz kolejnych czynności.

Opracowanie noty budżetowej, która w myśl uchwały Rady Ministrów powinna być gotowa do dnia

31 maja br., zakończy pierwszy okres prac — okres przygotowań do opracowania budżetu. Następne kilka miesięcy poświęcone będą właściwemu opracowaniu budżetu, polegającemu na analizie i zestawieniu wniosków resortowych w całość przedstawioną Sejmowi.

L. S.

I KWARTAŁ 1950 R. W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM

OSIĄGNIĘCIE i przekroczenie planu państwowego w przemyśle węglowym w I-szym kwartale 1950 r. świadczy o wyjątkowej pracy, o dynamicznym rozwoju współzawodnictwa indywidualnego, zbiorowego i długofalowego oraz wspólpracy czynnika polityczno - społecznego z kierownictwem zakładów w usuwaniu trudności produkcyjnych.

Kopalnie węgla kamiennego w I kw. 1950 r. wykonały plan państwowo w 104,2%.

Poniższa tabela wskazuje procentowy wzrost wydobywania węgla kamiennego w poszczególnych miesiącach I kwartału 1950 r. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego:

	1949 r.	1950 r.
styczeń	99,3	102,6
luty	100,4	103,0
marzec	100,6	105,2
I kwartał	100,1	104,2

Jak z tego wynika, produkcja węgla kamiennego osiągnęła korzystne rezultaty. Na odcinku wydajności ogólnej osiągnięcia natomiast nie są jeszcze całkowicie zadowalniające. Wydajność ogólna w I kwartale wzrosła wprawdzie o 3,4% w porównaniu z I kwartałem 1949 r., jednak nie osiągnęła jeszcze przewidzianego poziomu. Wprowadzenie intensywniej mechanizacji, automatyzacji i elektryfikacji prac dołowych w kopalniach, usprawnienie transportu, ulepszenie i usprawnienie metod produkcji oraz duży rozmach wynalazczości i współzawodnictwa w planie 6-cioletnim sprawi, że na tym odcinku wydajność ogólna osiągnie zamierzone rezultaty.

Tabela poniższa obrazuje procentowy wzrost produkcji innych artykułów przemysłu węglowego w I kwartale 1950 r. w stosunku do I kwartału 1949 r.

węgiel brunatny	104,3
brykiet z węgla kamiennego	105,4
koks	101,2
siarczan amonu	101,3
benzol	103,9
smoła surowa	108,7
pak	107,9

Koks i węgiel pochołne wysuwają się w gospodarce przemysłu węglowego na coraz ważniejsze miejsce. Należy zaznaczyć, że jakość koks

poprawia się z kwartału na kwartał, a procentowa wydajność smoły, benzolu i siarczanu amonu z jednej tony węgla stale wzrasta.

PRZEMYSŁ HUTNICZY I METALOWY W I-SZYM KWARTALE B.R.

Wykonanie planu w przemyśle hutniczym i metalowym w pierwszym kwartale 1950 r. przebiegało pod znakiem uciążliwej walki o ilość, jakość i asortyment wyprodukowanych artykułów.

Poważnymi atrybutami, które zmobilizowano do wykonania planu, były:

1) szeroko zakrojony ruch współzawodnictwa pracy (uchwała ostatniej narady racjonalizatorów w Gliwicach odnośnie szerokiego stosowania i popularyzacji szybkościowego skrawania),

2) zobowiązania długofalowe chętnie i ofiarnie podejmowane przez coraz liczniejsze szeregi pracowników.

Przemysł hutniczy

surówka	94	111
stal surowa	104	109
wyroby walcowane	102	121
rudy żelazne	105	102
cynk	101	104
ołów	93	125

Przemysł metalowy

parowozy	83	62
wagony towarowe „Tasko“	110	116
wagony osobowe	100	37
ciągniki	110	182
motocykle	93	244
rowery	95	101
obrabiarki do metali	72	103
tendry	62	167
maszyny do szycia	84	164

Jak widać z powyższych cyfr, wykonanie planu w przemyśle hutniczym i metalowym na niektórych odcinkach nie zostało całkowicie zrealizowane. Nie mniej jednak ostatni miesiąc ubiegłego kwartału sygnalizuje dużą poprawę i znaczne przekroczenie planu miesięcznego. I tak, w miesiącu tym wykonano: stali surowej (109%), wyrobów walcowanych (102%), rudy żelaznej (115%), cynku (102%), wagonów towarowych „Tasko“ (116%), wagonów osobowych (144%), ciągników (111%), motocykli (107%), rowerów (110%), tendrów (106%).

3) przygotowana akcja współzawodnictwa jakościowego pod hasłem „Dzień bez braku“, mająca na celu zmniejszenie do minimum ilości braków i postawienie zagadnienia jakości wyrobów na takim poziomie, aby wszelkie wytwory przemysłowe odpowiadały przewidzianym dla nich normom jakościowym. Akcja ta objęła 23 zakłady w przemyśle hutniczym i metalowym. Jakkolwiek w planie produkcyjnym tak przemysłu hutniczego jak i metalowego nastąpiły drobne niedociągnięcia, to jednak przemysł hutniczy osiągnął poważne postępy w technologii produkcji, a także dzięki stosowaniu nowych metod zacierpiętych z doświadczeń radzieckich hutników - nowatorów i analizie własnych rezerw produkcyjnych wykazał dużo wysiłku na drodze realizacji nakreślonych na pierwszy kwartał br. zadań.

Wykonanie planu za 1-szy kwartał br. w produkcji ważniejszych artykułów charakteryzują następujące tabele:

% wykonania planu w 1 kw. b.r.
w 1 kw. b.r. wskaźnik wzrostu w 1 kw. b.r. (r. 1949 = 100)

surówka	94	111
stal surowa	104	109
wyroby walcowane	102	121
rudy żelazne	105	102
cynk	101	104
ołów	93	125
parowozy	83	62
wagony towarowe „Tasko“	110	116
wagony osobowe	100	37
ciągniki	110	182
motocykle	93	244
rowery	95	101
obrabiarki do metali	72	103
tendry	62	167
maszyny do szycia	84	164

Powyższe dane wskazują, że zarówno przemysł hutniczy jak i metalowy zdolny jest do osiągnięcia znacznych sukcesów mimo wielu trudności, zwłaszcza zaopatrzeniowych.

Systematyczne pogłębianie planowania opartego na harmonogramach prac produkcyjnych prowadzi do właściwego wykonania zaplanowanych asortymentów. Małeje tendencja pracowania od zrywu do zrywu, na korzyść równomiernego tempa produkcji i równomiernego rozłożenia pracy, co decyduje o dużej oszczędności wysiłku ludzkiego oraz

podniesieniu jakości i ilości wyprodukowanych artykułów.

Przejęcie z dniem 1 stycznia br. przez poszczególne zakłady prowadzenia robót inwestycyjnych, bezpośredniego nadzorowania planowego i terminowego ich wykonania umożliwiło ściślejsze powiązanie prac inwestycyjnych z rzeczywistymi potrzebami zakładów oraz zagwarantowało właściwszą kontrolę postępu robót.

PRZEMYSŁ LNIARSKI W I KWARTALE 1950 ROKU

Ze względu na krajową bazę surowcową i różnorodną użyteczność wyrobów przemysł lniarski zajmuje w Polsce Sześciolętnim przemysłu lekkiego znaczną pozycję.

Według planu poziom produkcyjny przędzalni, tkalni i wykańczalni lniarskich w pierwszym kwartale br. wzrosnąć miał o 40,7% w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku. Takie tempo wzrostu produkcji wymagało starannego przygotowania parku maszynowego. Niektóre dotychczas niewykorzystane urządzenia wymagały przeglądu i remontu, aby je stopniowo włączyć do planu eksploatacji. W niektórych zakładach należało przygotować się do zwiększenia współczynnika zmianowości. Najwięcej uwagi poświęcono przygotowaniu kadr, co wiąże się z przyuczeniem do zawodu, przygotowaniem mieszkań i urządzeń socjalnych.

Przemysł włókien lkowych w pierwszym kwartale 1950 r. wykonał plan produkcji przędzy lnianej w 108%, przędzy pakulanej w 100,9%, tkanin lnianych w 95,7%, tkanin pakulanych w 104,9%. Półwyroby i wyroby z juty przemysł włókien lkowych wykonał w granicach od 108 do 113,5%.

Niewykonanie planu tkanin lnianych ma częściowo swoje źródło w niezależnych od CZP Włókien Lkowych trudnościach zaopatrzeniowych w wysokoogatunkowe odmiany włókna lnianego, niemniej można było zadania produkcyjne również w tym zakresie wykonać w 100% przy ew. zmianie układu asortymentowego.

Na niewykonanie planu tkanin lnianych złożyło się wiele przyczyn, między innymi niewłaściwe przygotowanie się zakładów do zwiększonych zadań produkcyjnych i nieumiejętne planowanie. I tak np. Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego Nr 11 w Mysłakowicach osiągnęły w styczniu 84,1%, w lutym 93,8%, w marcu 94,0% planu. Państwowe Z. P. Lniarskiego Nr

13 w Zarach wykonały planowane zadania produkcyjne w następujących procentach: w styczniu 66,6%, w lutym 80,6%, w marcu 91,5%.

Obydwa te zakłady wykazują stały wzrost produkcji, jednakże tempo wzrostu rzeczywistego jest mniejsze od planowanego. W zakładach myślakowskich plan za miesiąc styczeń 1950 r. przewidywał wzrost produkcji przędzalni o 23,5%, a tkalni i wykańczalni o 36,5% w stosunku do grudnia 1949 r. Do takiego skoku zakłady nie były przygotowane pod względem kadr ani wewnętrznej organizacji produkcji. Planowane tempo wzrostu produkcji w następnych miesiącach jest już mniejsze.

Podobnie przedstawia się sprawa w zakładach żarskich, w których produkcja tkalni w pierwszym kwartale 1950 roku wzrosnąć miała w stosunku do IV kwartału 1949 r. o przeszło 50%. — Ograniczono się do wyznaczenia zadań i to nazywano „planowaniem“, natomiast nie podjęto właściwych środków, aby dostatecznie te zadania wykonać.

Takie opracowanie zadań produkcyjnych nie ma nic wspólnego z planowaniem. Dokładna analiza zagadnienia dokonana przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wykazała, że aczkolwiek plany roczne obu wyżej wymienionych zakładów są realne i słuszne, podyktowane mocą produkcyjną parku maszynowego — jednakże rozmieszczenie zadań w miesięcznych planach operatywnych było niewłaściwe, bo zakładało nagle tempo wzrostu produkcji z miesiąca na miesiąc, nie podbudowując pod te założenia konkretnych podstaw, przede wszystkim bazy zatrudnienia i organizacji szkolenia zawodowego robotników produkcyjnych i pomocniczych.

W dniach 13 i 14 kwietnia 1950 r. odbyła się w Łodzi konferencja przedstawicieli wszystkich zakładów przemysłu włókien lkowych. Przemysł ten zdobyć się musi obecnie na szczególnie wielki wysiłek celem wypełnienia oczekujących go zadań produkcyjnych. Konferencja raz jeszcze potwierdza, że planowanie nie polega tylko na wyznaczaniu zadań. Nawet najbardziej mobilizujące zadania okazać się muszą demobilizującymi, o ile nie są one wynikiem dokładnej analizy optymalnej zdolności wytwórczej, o ile nie są przedmiotem głębokiej troski zakładów i organów nadzorczych w okresie realizacji planów jak i w okresie ich wykonywania.

Swadomość błędów, a przez to ich unikanie, pozwoli przemysłowi lniarskiemu wykonać zadania bieżącego roku, aby je zwiększyć na rok następny.

PORTY I ŻEGLUGA MORSKA W I KWARTALE 1950 ROKU

WYKONANIE planu gospodarczego w zakresie portów morskich i żeglugi morskiej w I kwartale b.r. oceniamy wybitnie pomyślnie warunki. I kwartał każdego roku jest zazwyczaj okresem mniejszej pracy, co tłumaczy się w warunkach polskich okresem zimowym, a więc związane jest z sezonowością obrotów. Tymczasem w roku bieżącym łagodna na ogół zima nie wpłynęła w tym zakresie hamująco, toteż plan gospodarczy portów morskich i żeglugi morskiej w części dotyczącej przeładunków lub przewozów został całkowicie wykonany.

W portach morskich notujemy wykonanie planu w 114%. Przekroczenia obserwujemy we wszystkich grupach towarowych z wyjątkiem drobnicy. I tak wykonanie planu przedstawiało się następująco:

węgiel	112%
ruda i inne masowe	142%
masowe specjalne	222%
drobnica	87%

Widzimy tutaj znaczne przekroczenie planu, szczególnie w zakresie grupy „masowe specjalne“. Spowodowane to zostało przyjęciem niezupełnie słusznych założeń przy rozdziale masy ładunkowej na poszczególne kwartale. Również znaczne przekroczenie planu miało miejsce w zakresie grupy „ruda i inne masowe“ dzięki wspomnianemu wyżej łagodnemu przebiegowi tegorocznego zimy.

W stosunku do planu rocznego przeładunki portów morskich I kwartału kształtują się przeciętnie na poziomie 23%, w tym:

węgiel	24%
ruda i inne masowe	13%
masowe specjalne	30%
drobnica	30%

Wprawdzie w stosunku do I kw. roku ubiegłego przeładunki portów morskich są nieco niższe, osiągnęły bowiem 83% liczby zeszłorocznej, można jednak zaobserwować znaczną poprawę w strukturze masy ładunkowej. Zasadniczo obniżka spowodowana została zmniejszonymi przeładunkami węgla, które wyniosły 75% w stosunku do roku ubiegłego. Natomiast wszystkie inne grupy wykazują znacznąwyżkę. W grupie „ruda i inne masowe“ wzrost w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wyniósł 42%, w grupie „masowe specjalne“ — 5%, w grupie „drobnica“ — 15%. Przesunięcie przeładunków na grupy „masowe specjalne“ i „drobnica“ oznaczają pomyślny zwrot w obrotach naszych portów.

Jeżeli teraz przyjrzymy się wykonaniu planu przez poszczególne ze-

spół portowe, to stwierdzimy, że wszystkie one poważnie przekroczyły określone planem liczby obrotów. Zespół Gdańsk/Gdynia przekroczył plan o 13%, zespół szczeciński — o 15%, małe porty — o 16%. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt osiągnięcia tak dobrych wyników przez pierwsze dwa zespoły. Dla obu bowiem I kwartał b.r. był pierwszym okresem pracy w zmienionej formie organizacyjnej. Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia b.r. eksploatacja tych zespołów została przekazana z urzędów morskich w ręce nowopowołanych państwowych przedsiębiorstw wyodrębnionych zarządu portów. Osiągnięcia te wykazują celowość przeprowadzonej reorganizacji.

Obserwując strukturę towarową przeładunków w portach morskich należy stwierdzić, że w małych portach nie wygląda ona zadowalająco. Małe porty, jak wyżej wspomniano, wykonały plan kwartałny w 116%,

przy czym przekroczenie planu nastąpiło dzięki wykonaniu planu przeładunku węgla z 40%-wą nadwyżką. Przeładunek innych grup towarowych natomiast nie osiągnął liczb planowanych. W zakresie „masowych specjalnych” wykonano plan w 75%, a w zakresie drobnicy załadunku w 30%. Wprawdzie w I kw. roku ubiegłego towary tych grup nie były jeszcze wcale przeładowywane, tym nie mniej tak niski stopień wykonania planu wymaga od aparatu handlu zagranicznego specjalnego wglądu w obroty tych portów.

W zakresie przewozów floty morskiej wykonanie planu w 101% w ścisunku do wagi przewiezionych ładunków. Ten sam stopień wykonania planu ma miejsce tak w przewozach regularnych, jak też i nieregularnych. W porównaniu z przewozami wykonanymi w I kw. roku ubiegłego obserwujemy wzrost masy ładunkowej przewiezionej polskimi statkami o

23%, przy czym na liniach regularnych przewieziono o 2% mniej niż w roku ubiegłym, w żegludze nieregularnej natomiast o 40% więcej.

Z punktu widzenia przebytych ton-mil, a więc pracy przedsiębiorstwa, plan wykonano tylko w 78%, przy czym linie regularne wykonały go w 96%, a żegluga nieregularna — w 67%. Pomimo tego jednak wykonana praca znacznie przewyższyła wyniki uzyskane w I kw. roku ubiegłego, wyrażając się wzrostem ilości przebytych ton-mil ogółem o 38%, w tym na liniach regularnych o 10%, w przewozach nieregularnych — o 76%.

W zakresie przewozów pasażerskich plan kwartałny nie został wykonany, jak również nastąpiła znaczna zmniejszenie przewozów w porównaniu z rokiem ubiegłym, spowodowana wycofaniem z eksploatacji jednego statku pasażerskiego.

JPK.

PRZEGŁAD ZAGRANICZNY

WYKONANIE PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR W I KW. 1950 R.*)

PRODUKCJA najważniejszych działów przemysłu w pierwszym kwartale 1950 r. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 r. wykazała następujący stosunek procentowy:

surówka — 114%;
stal — 117%;
wyroby walcowane — 118%;
szyny kolejowe — 128%;
rury żelazne — 122%;
miedź — 119%;
cynk — 124%;
ołów — 115%;
węgiel — 112%;
ropa naftowa — 116%;
benzyna — 114%;
nafta — 108%;
paliwo do silników Diesla — 166%;
energia elektryczna — 118%;
lokomotywy dalekobieżne — 114%;
elektrowozy dalekobieżne — 111%;
dalekobieżne wagony towarowe — 132%;
samochody ciężarowe — 120%;
auta osobowe — 161%;
autobusy — 134%;
łożyska kulkowe — 140%;
urządzenia hutnicze — 108%;
ekskawatory — 122%;
turbiny parowe 3,6 razy więcej;
dźwigi automatyczne — 123%;
ładowaczki automatyczne 8,2 razy więcej;
motory elektryczne o mocy do 100 KW — 117%;
motory elektryczne o mocy ponad 100 kw — 135%;
szlifierki — 118%;
maszyny przedziałnicze — 200%;
maszyny tkackie — 205%;

traktory — 101%;
kombajny zbożowe 2,4 razy więcej;
plugi traktorowe — 158%;
siewniki traktorowe — 166%;
kultywatory traktorowe — 151%;
młockarnie zbożowe — 104%;
nawozy mineralne — 116%;
kauczuk syntetyczny — 120%;
opony samochodowe — 131%;
wywóz drzewa przemysłowego — 120%;
papier — 123%;
cement — 126%;
szkło okienne — 106%;
łupek — 132%;
domy standardowe — 122%;
rowery — 142%;
odbiorniki radiowe — 130%;
patefony — 146%;
maszyny do szycia — 116%;
zegary — 143%;
aparaty fotograficzne — 123%;
tkaniny bawełniane — 110%;
tkaniny lniane — 122%;
tkaniny wełniane — 107%;
tkaniny jedwabne — 132%;
obuwie skórzane — 126%;
obuwie gumowe — 130%;
wyroby dziewiarskie — 125%;
mięso — 165%;
wyroby masarskie — 165%;
ryby — 128%;
masło — 116%;
tłuszcz roślinny — 108%;
wyroby cukiernicze — 124%;
konserwy — 150%;
herbata — 118%;
mydło — 118%;
spirytus — 103%;
papierosy — 114%;
wino gronowe — 162%;
szampan — 150%;
piwo — 105%.

*) Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR.

Globalna produkcja całego przemysłu radzieckiego wzrosła w pierwszym kwartale 1950 r. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 r. o 22%.

Duże sukcesy w rozwoju przemysłu i transportu, wzrost wydajności pracy oraz spadek kosztów własnych produkcji, które osiągnięte zostały w r. 1949 i które ujawniły znaczne rezerwy dla dalszego poważnego zmniejszenia kosztów własnych produkcji — pozwoliły rządowi na dokonanie z dniem 1 stycznia 1950 r. obniżki hurtowych cen metali, maszyn i urządzeń technicznych, chemikaliów, materiałów budowlanych, materiałów drzewnych i papieru, jak również zmniejszenie opłat za energię elektryczną oraz obniżkę taryfy kolejowej za przewóz towarów.

Główny plan produkcji przemysłowej w pierwszym kwartale 1950 r. wykonany został przez poszczególne ministerstwa następująco:

Ministerstwo Przemysłu Hutniczego — 99%;
Ministerstwo Przemysłu Węgielniczego — 98%;
Ministerstwo Przemysłu Naftowego — 94%;
Ministerstwo Elektryczności — 100%;
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — 103%;
Ministerstwo Przemysłu Elektrycznego — 105%;
Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności — 100%;
Ministerstwo Przemysłu Budowy Ciężkich Maszyn — 105%;
Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego — 101%;
Ministerstwo Budowy Obrabiarek — 101%;
Ministerstwo Budowy Maszyn i Narzędzi Precyzyjnych — 102%;
Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych — 101%;
Ministerstwo Maszyn Transportowych — 98%;
Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych — 98%;
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR — 97%;
Ministerstwo Przemysłu Leśnego i Papierniczego ZSRR — 88%;
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR — 101%;
Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR — 104%;
Ministerstwo Przemysłu Przetworów Mięsnych i Mlecznych — 84%;
Ministerstwo Przemysłu Spożywczego — 96%;

Ministerstwo Przemysłu Miejskowego i ministerstwa przemysłu paliwa miejscowego w republikach związkowych — 99%;
spółdzielczość rzemieślnicza — 95%.

W pierwszym kwartale 1950 r. wykonano z nadwyżką plan w wielu rodzajach produkcji przemysłowej. Ministerstwo Przemysłu Węgielniczego, które nie wypełniło planu globalnej produkcji w górnictwie pomocniczym, wykonało z nadwyżką plan wydobywania węgla. Ponad plan wyprodukowano znaczne ilości energii elektrycznej, niektórych gatunków walcówki, szeregu metali kolorowych, turbin parowych, transformatorów, lamp elektrycznych, poszczególnych typów frezarek, kabli, samolotów ciężarowych, łożysk kulkowych, dźwigów automatycznych, maszyn prądniczych, barwników i innych chemikaliów, kauczuku, odbiorników radiowych, maszyn do szycia, tkanin bawełnianych, lnianych, wełnianych i jedwabnych, obuwia gumowego, ryb, masła, wyrobów cukierniczych, herbaty, papierosów i wielu innych rodzajów produkcji przemysłowej.

Przygotowania do wiosennych robót polnych w pierwszym kwartale 1950 r. przebiegały lepiej niż w roku ubiegłym.

Sowchozy, ośrodki maszynowo-tractorowe i kolchozy przystąpiły w roku bieżącym do wiosennych robót polnych wyposażone jeszcze lepiej w sprzęt techniczny niż w roku 1949. Ilość traktorów w gospodarce rolnej w dniu 1 kwietnia 1950 r. w przeliczeniu na traktory o mocy 15 HP wzrosła w porównaniu ze stanem na 1 kwietnia 1949 r. o 19%, pługów traktorowych — o 26%, siewników — o 24% i kultywatorów — o 18%.

Do chwili rozpoczęcia wiosennych robót polnych zwiększono półtora raza więcej nawozów mineralnych aniżeli w wiosnę 1949 r.

W większości południowych okręgów kraju pomyślnie zakończono w jak najkrótszych terminach siew zbóż jarych. Znacznie wcześniej rozpoczął się i przebiega szybciej niż w roku ubiegłym siew bawełny, bu-

raka cukrowego i słonecznika. Do siewu zbóż jarych przystąpili również okręgi strefy średniej. W roku bieżącym na szeroką skalę stosowane jest nawożenie i bronowanie zasiewów oziminy. Do dnia 15 kwietnia zasiano zboże jare na obszarze o 5,4 miliona hektara większym, niż w tym samym czasie roku 1949.

Do dnia 1 kwietnia 1950 r. zorganizowano 144 nowe ośrodki zakładania ochronnych pasów leśnych. Gospodarstwa leśne, kolchozy i sowchozy w stepowych i lesno-stepowych okręgach europejskiej części ZSRR do 15 kwietnia zasiali i zasadzili drzewa w ochronnych pasach leśnych na powierzchni 301 tys. ha.

Pogłowie bydła w kolchozach, stanowiącego własność społeczną, wzrosło pod koniec pierwszego kwartału 1950 r. w porównaniu z pogłowiem istniejącym w końcu pierwszego kwartału 1949 r., jak następuje: bydła rogatego — o 1%, w tym krow — o 2%, trzody chlewnej — o 65%, owiec i koz — o 16%, koni — o 22%. W tym samym czasie pogłowiem bydła rogatego w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR wzrosło o 10%, trzody chlewnej — o 51%, owiec i koz — o 16% i koni — o 22%.

Przeciętny dzienny załadunek wszystkich towarów na kolei wzrósł w pierwszym kwartale 1950 r. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 roku o 13%. Przewóz towarów drogą morską w pierwszym kwartale 1950 r. w porównaniu z pierwszym kw. r. ub. zwiększył się o 15%.

W rezultacie dalszego rozwoju przemysłu budowlanego oraz znacznego zwiększenia produkcji urządzeń technicznych i materiałów budowlanych ogólny rozmiar wszystkich robót inwestycyjnych w gospodarce narodowej wzrósł w pierwszym kwartale 1950 r. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 r. o 22%.

W pierwszym kwartale 1950 r. w dalszym ciągu rozwijał się handel radziecki. Ludności sprzedano towarów w cenach porównawczych o 25% więcej niż w pierwszym kwartale r. ub.; sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła przy tym o 15%, a towarów przemysłowych o 35%.

Dokonana z dniem pierwszego marca 1950 r. na mocy uchwały rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) nowa — trzecia z kolei — obniżka państwowych cen detalicznych na artykuły spożywcze i towary przemysłowe użytku codziennego spowodowała znaczny wzrost sprzedaży towarów w handlu państwowym i spółdzielczym. Dzienna sprzedaż towarów w marcu 1950 r. w porównaniu z lutym 1950 r. w cenach porównawczych wzrosła przeciętnie o 45%. Przy tym, jeśli chodzi o artykuły spożywcze, szczególnie zwiększyła się sprzedaż produktów bardziej wartościowych: mięsa — o 50%, wyrobów masarskich — o 66%, masła — o 75%, ryb — o 32%, wyrobów cukierniczych — o 32%. Sprzedaż towarów przemysłowych wzrosła w większym stopniu niż sprzedaż artykułów spożywczych. W marcu 1950 r. sprzedawano dziennie więcej niż w lutym tegoż roku: tkanin bawełnianych o 78%, tkanin lnianych — o 51%, tkanin wełnianych — dwa razy więcej, obuwia skórzanego, wyrobów konfekcyjnych i dziewiarskich przeszło dwa razy więcej. Sprzedaż mydła wzrosła dwukrotnie, artykułów perfumeryjnych — przeszło dwa razy, odbiorników radiowych — trzykrotnie, rowerów — dziewięciokrotnie, motocykli — siedmiokrotnie, zegarków kieszonek i ręcznych — czterokrotnie.

W związku ze zniżką państwowych cen detalicznych na towary użytku codziennego ceny na rynku kolchozowym i w handlu spółdzielczym w marcu 1950 r. również znacznie spadły w porównaniu z lutym 1950 r. W wyniku nowej obniżki państwowych cen detalicznych i spadku cen na rynku kolchozowym i w handlu spółdzielczym nastąpił dalszy znaczny wzrost siły nabywczej rubla, poważny wzrost realnej płacy zarobkowej robotników i urzędników oraz dochodów chłopów.

Liczba robotników i urzędników w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła w pierwszym kwartale 1950 r. w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. o 2 miliony. W przemyśle, gospodarce rolnej i leśnej, w budownictwie i transporcie liczba robotników i urzędników zwiększyła się o 1.600 tys., a w za-

kladach naukowych, instytutach naukowo-badawczych i w zakładach leczniczych — o blisko 330 tys.

Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w pierwszym kwartale 1950 r. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 r. o 130%, w tym w przemyśle budowy maszyn — o 170%, w przemyśle hutniczym — o 100% i w przemyśle węglowym — o 120%.

W pierwszym kw. 1950 r. w wyższych zakładach naukowych kształciło się 1.132 tys. studentów, wliczając również uczących się systemem korespondencyjnym, tj. o 100 tys. więcej niż w pierwszym kwartale 1949 r.; do szkół podstawowych, 7-letnich i średnich, do szkół technicznych i innych specjalnych zakładów naukowych uczęszczało 36,4 mln. osób czyli o blisko 2 mln. więcej niż w pierwszym kwartale 1949 r.

Liczba uczących się w ZSRR włączając wszystkie rodzaje nauczania, wyniosła w r. ub. ponad 55 milionów.

W pierwszym kwartale 1950 r. odbywało aspiranturę w wyższych zakładach naukowych i w instytutach naukowo-badawczych 19,4 tys. nowych pracowników naukowych.

Za wybitne prace w dziedzinie nauki, wynalazczości, literatury i sztuki rząd przyznał tytuł laureata nagrody stałinowskiej 1.610 uczonym, inżynierom, agronomom, pracownikom literatury i sztuki, robotnikom i przodownikom gospodarki rolnej.

W pierwszym kwartale 1950 r. istniało w ZSRR ponad 300 tys. bibliotek wszelkiego rodzaju, podległych organizacjom państwowym i społecznym, o księgozbiorze przekraczającym 600 mln. egzemplarzy. Liczba ta nie obejmuje łącznych prywatnych bibliotek należących do inteligencji miejskiej i wiejskiej, do robotników i kolchozników.

W pierwszym kwartale 1950 r. czynnych było ponad 127 tys. pałaców i domów kultury, klubów i czytelni oraz przeszło 100 tys. świetlic w przedsiębiorstwach, urzędach, zakładach naukowych, sowchozach i kolchozach.

Siec kin stałych i objazdowych w pierwszym kwartale 1950 r. wzrosła w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. o 7,3 tys. W szybkim tempie wzrasta masowy ruch sportowy. Liczba zorganizowanych sportowców zwiększyła się w pierwszym kwartale 1950 roku w porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. o 43% i przeszła dwukrotnie przekroczyła cyfrę z 1940 r.

W pierwszym kwartale 1950 r. dokonano dalszej rozbudowy sieci szpitali, klinik położniczych, ambulatoriów i innych zakładów leczniczych i sanitarno-profilaktycznych.

O WYKONANIU PLANU ZALESIEN OCHRONNYCH

KOMUNIKAT Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) stwierdza, że kolchozy, sowchozy, gospodarstwa leśne, ośrodki ochrony lasów i ośrodki maszynowo-tractorowe pomyślnie wykonują uchwałę Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) z dnia 20.X. 1948 r. „O planie zasadzania lasów dla ochrony pól, wprowadzenia płodozmianów trawopólnych, budowania stawów i zbiorników wodnych dla zapewnienia dużych i stałych urodzajów w stepowych i leśnostepowych rejonach europejskiej części ZSRR”.

Wykonując Uchwałę Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) z 20.X. 1948 r., kolchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne w stepowych i leśnostepowych rejonach europejskiej części ZSRR przeprowadziły siew i sadzenie ochronnych pasów leśnych na powierzchni 590 tys. ha, z tego w r. 1949 na powierzchni 373,4 tys. ha, w tym kolchozy — 152,2 tys. ha, czyli 189,1% planu, gospodarstwa leśne — 205,8 tys. ha, czyli 110,3% planu i sowchozy — 15,4 tys. ha, czyli 192,4% planu.

Obecnie we wszystkich stepowych i leśnostepowych obwodach europejskiej części ZSRR odnotowano szybki rozwój wiosenne zasiewy i sadzenie zalesień ochronnych oraz lasów dębowych o znaczeniu przemysłowym w obwodzie stalingradzkim, astrachańskim i rostowskim. Na dzień 15.IV. 1950 r. zaczęto i zasadzono zale-

sienia ochronne na powierzchni 306,8 tys. ha, czyli 41% planu ustalonego na r. 1950, z tego kolchozy 140 tys. ha — 40% planu, gospodarstwa leśne — 135,2 tys. ha, czyli 44,3% planu; sowchozy — 17,7 tys. ha, czyli 59% planu; lasów dębowych o znaczeniu przemysłowym — 13,9 ha, czyli 95% planu.

Konstatawszy sprawozdania Głównego Urzędu Zalesień Ochronnych przy Radzie Ministrów ZSRR, Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, Ministerstwa Leśnictwa ZSRR, Ministerstwa Sowchozów ZSRR, miejscowych organów rad i partii — Rada Ministrów ZSRR i CK WKP(b) powzięła szereg uchwał, które podajemy w streszczeniu:

1) Stworzenie systemu wielkich państwowych ochronnych pasów leśnych.

Postanowiono zastosować środki mające na celu wzmocnienie prac odnoszących się do zasiewu i sadzenia lasów i zabezpieczyć zgodnie z narodowym planem gospodarczym zasianie i zasadzenie państwowych ochronnych pasów leśnych na powierzchni 21 tys. ha oraz zapewnić przeprowadzenie siewów i sadzeń leśnych w państwowych pasach leśnych.

2) Stworzenie ochronnych pasów leśnych na polach kolchozów, sowchozów i na ziemiach Państwowego Funduszu Lasów.

Postanowiono:

zabezpieczyć wykonanie zasiewu i sadzenia leśnych pasów ochronnych w terminach najwłaściwszych pod względem agrotechnicznym;

przy zakładaniu leśnych pasów ochronnych przejść na gniazdowy system zasiewu nasion podstawowych i dodatkowych gatunków drzew z zastosowaniem rzędowego zasiewu krzaków; we wszystkich na nowo zakładanych leśnych pasach ochronnych na glebach odpowiednich dla dębu wprowadzać go obowiązkowo jako główny gatunek drzewa. Biorąc pod uwagę istnienie wyhodowanego w szkółkach leśnych materiału do sadzenia, należy całkowicie go wykorzystać przy zakładaniu ochronnych pasów leśnych, zabezpieczyć przeprowadzenie w odpowiednim czasie robót nad odnowieniem i uzupełnieniem wszystkich uszkodzonych zalesień z lat ubiegłych przez sadzenie gatunków krzakastych na miejscu drzew zmarniałych, organizować staranną opiekę nad zalesieniem dokonany w latach ubiegłych i na wiosnę roku bieżącego oraz utrzymać glebę ochronnych pasów leśnych w stanie oczyszczonym od chwastów.

3) Umocnienie i zalesienie piaszków.

Uchwalono przedsięwziąć środki celem ulepszenia hodowli nasion mieszańca sorgo — gumowego i jego zasiewu na piaszkach, zabezpieczyć w r. 1950 zapas niezbędnej ilości nasion mieszańca sorgo - gumowego, żyta pustyniowego i innych traw dla obsiania nimi ruchomych piaszków.

4) Stworzenie zapasu nasion gatunków drzewno-krzewiastych oraz zorganizowanie hodowli sadzonek w państwowych, kolchozowych i sowchozowych szkółkach leśnych.

Postanowiono:

zabezpieczyć wykonanie planu zapasów nasion w zakresie gatunków drzewno-krzewiastych oraz planu zasiewu i hodowli materiału do sadzenia w szkółkach, przy czym zwrócić szczególną uwagę na zapasy żółędzi, nasion modrzewia sybirskiego, klonu ostrolistnego, klonu polnego, wiązu drobnolistnego, lipy, a także owocowych i technicznych gatunków;

przedsięwziąć środki celem zaopatrzenia szkółek leśnych w urządzenia do montażu maszyn zraszających i uruchomienia podczas robót wiosennych urządzeń do podlewania;

zorganizować w odpowiednim czasie dostawę do gospodarstw leśnych urządzeń i chemikaliów trujących do walki ze szkodnikami leśnymi i schorzeniami lasu, a także w odpowiednim czasie przedsięwziąć środki profilaktyczne celem zapewnienia plododajności gatunków drzewno-krzakastych;

zabezpieczyć należyte przygotowanie nasion gatunków drzewno-krzakastych do zasiewu, przy czym zwrócić szczególną uwagę na prawidłowe kielkowanie i wysiew żółędzi w odpowiednim czasie.

5) Wprowadzenie zasadniczych środków agrotechnicznych.

Zobowiązano odpowiednie resorty i władze miejscowe do wykonania następujących prac:

zabezpieczyć wykonanie ustalonego na r. 1950 planu zastosowania płodozmianu w kolchozach i sowchozach. Przy stosowaniu płodozmianów trawopolnych należy zabezpieczyć nieprzerwany rozwój produkcji zboża i innej produkcji rolnej w kolchozach i sowchozach i podnoszenie zbiorów siana traw wieloletnich;

zwiększyć kontrolę nad prawidłowym rozmieszczeniem zasiewów odpowiednio do stosowanych płodozmianów. Oranie ugorów i pól na jesieni przeprowadzać ściśle w granicach pól płodozmianów odpowiednio do planów rozmieszczenia kultur ołimych i jarych;

starannie i we właściwym czasie przeprowadzać coroczną dwukrotną kontrolę wyrowadzania trawopolnych i paszowych płodozmianów w każdym kolchozie i sowchozie i przedsięwziąć konieczne środki celem usunięcia ujawnionych braków;

zabezpieczyć bezwarunkowe wykonanie w r. 1950 planu pozostawienia nasiennej i osiągnięcia wysokich plonów nasion traw wieloletnich;

zabezpieczyć szybsze przejście wszystkich kolchozów i sowchozów na stałe zasiewy, a także przyspieszyć rozpowszechnienie nowych i lepszych miejscowych wysoko urodzajnych kultur rolnych.

6) Rozbudowanie sieci nawodnienia, budownictwa stawów i zbiorników wodnych.

Uchwalono budowę w 1950 r. 7035 stawów i zbiorników w kolchozach, 502 stawów w sowchozach oraz oddanie do produkcji rolnej 88,8 tys. ha ziemi nawodnionej, odbudowanie nawodnienia limanowego na powierzchni 156 tys. ha i budowanie nowych limanów na powierzchni 23,5 tys. ha.

Zobowiązano odpowiednie resorty i władze miejscowe do zapewnienia eksploatacji systemów nawadniających i pełnego wyzyskania ziem nawodnionych pod zasiewy kultur rolnych, jak również wszechstronnej pomocy kołchozom w budownictwie stawów i zbiorników, udzielonej przez ośrodki maszynowo-traktorowe i ośrodki ochrony lasów przy przeprowadzaniu robót wodno-budowlanych.

7) Zwiększenie mechanizacji robót rolnych i zalesieńowych.

Celem dalszej mechanizacji procesów pracochłonnych w zakładaniu ochronnych pasów leśnych, w budowie stawów i zbiorników — zobowiązano odpowiednie resorty oraz władze miejscowe:

do wzmocnienia kontroli nad wykonywaniem umów zawartych między ośrodkami lasów ochronnych a kolchozami, do zabezpieczenia bezwzględnie wykonania planu i dopilnowania, by wszystkie prace traktorowe wykonano w ściśle ustalonych terminach i w sposób należyty. Oceniając pracę ośrodków konieczne należy brać pod uwagę aktywalizowanie się zalesień ochronnych w obsługiwanych przez te ośrodki kolchozach i gospodarstwach leśnych;

do zorganizowania w 1950 r. 191 ośrodków ochrony lasu, ścisłego określenia rejonów pracy ośrodków, przydzielania im niezbędnego pomieszczenia, skompletowania kadr, dostarczenia niezbędnych ilości traktorów, maszyn, paliwa i zabezpieczenia realizacji umów zawartych z kolchozami w związku z siewem, sadzeniem lasu i pielęgnowaniem zalesienia w r. 1950;

do przedsięwzięcia środków celem lepszego wyzyskania parku traktorowo-maszynowego ośrodków lasów ochronnych, skrócenia przejazdów i postojów traktorów, a także wykonania przez każdego traktorystę ustanowionych norm pracy;

do ześrodkowania pracy ośrodków lasów ochronnych Ministerstwa Rolnictwa ZSRR na mniejszej ilości kolchozów, włożywszy na nie obowiązek przeprowadzenia obok zalesienia, budowy stawów i zbiorników wody — zalesienia wawozów, a także prowadzenia wszystkich robót rolnych wykonywanych przez ośrodki maszynowo-traktorowe;

do nałożenia na ośrodki maszynowo-traktorowe Ministerstwa Rolnictwa ZSRR odpowiedzialności za siew

i sadzenie ochronnych pasów leśnych w kolchozach nie obsługiwanych przez ośrodki lasów ochronnych, a także za roboty budowlane przy urządzaniu stawów i zbiorników w miarę zaopatrzenia ich w maszyny do rycia ziemi.

BULGARSKI PLAN GOSPODARCZY NA R. 1950

ROK 1949 był w Bułgarii pierwszym rokiem realizacji pięcioletniego planu gospodarczego przypadającego na lata 1949 — 1953. Rada Ministrów zatwierdzając obecnie plan gospodarczy na r. 1950 nawiązała do cyfr wykonania planu w roku ubiegłym.

Rok ten upłynął pod znakiem wzrostu produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej oraz pod znakiem poprawy warunków materialnych i podniesienia poziomu kulturalnego mas pracujących. Wolumen produkcji przemysłowej zwiększył się w porównaniu z r. 1948 o 29,5%¹⁾, w szczególności zaś zaczęła się rozwijać produkcja nowego typu maszyn.

Gospodarka rolna, mimo suszy, która objęła znaczną część kraju, dostarczyła potrzebnych ilości produktów, dzięki czemu przemysł przetworczy nie przewyższał swojej produkcji. Jednocześnie możliwy by wywóz tytoniu, tłuszczów roślinnych, jarzyn i owoców w zamian za artykuły przemysłowe.

W dziedzinie transportu przekroczono plan o 6,9%. Plan inwestycyjny wypełniono w 123%. Szereg obiektów, których budowę rozpoczęto w latach ubiegłych, oddano już do użytku, jak np.: 4 elektrocentrale, zapora wodna „Wasył Kolarow”, poza tym szereg obiektów przemysłowych, osiedli robotniczych, szkół, szpitali itd. W ciągu r. 1949 oddano do użytku 985 tys m² powierzchni mieszkalnej.

Wykonanie i przekroczenie planu na rok 1949 przyczyniło się do rozszerzenia form socjalistycznych w gospodarce narodowej. Udział sektora socjalistycznego w dochodzie narodowym wzrósł do 60%, w produkcji przemysłowej — do 99%, w dziedzinie obrotu towarowego — do 86%, w gospodarce wiejskiej — do 10%.

Ważnym czynnikiem umożliwiającym wykonanie planu była pomoc Związku Radzieckiego, która wyraziła się przede wszystkim w dostawach pszenicy i paszy, a następnie maszyn, narzędzi, surowców itd.

Ale w realizacji planu na rok 1949 były też i niedociągnięcia. „Trzeba zaprowadzić porządek w budownictwie i jego finansowaniu — podkreśla w mowie swej Czerwkenov. Należy znieść bezmyślne wydatkowanie środków w budownictwie, nie dopuszczając do zamrażania naszych środków w budownictwie, nie rozpraszać się na wiele obiektów, a skupiać się na mniejszych obiektach i przede wszystkim na takich, które w krótkim czasie staną się przedmiotem eksploatacji. Jak się to stało, że planowano jednocześnie budowę 11.500 obiektów? Oczywiście, była to polityka wroga”.

Nie wszystkie gałęzie gospodarki narodowej i nie wszystkie przedsiębiorstwa wypełniły plan w oznaczonym terminie. W wielu wypadkach było to przejawem wrogiej działalności trójczekostowców.

Plan na rok 1950 ma zlikwidować tego rodzaju politykę i usunąć niedociągnięcia. Zmierzają do dalszego szybkiego i wszechstronnego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego.

Pierwsze miejsce pod względem planowanej rozbudowy zajmuje przemysł. Ogólna wartość produkcji przemysłowej (w tym i przemysłu miejscowego) w cenach z r. 1939 wzrośnie o 16,3% w porównaniu z rokiem 1949. Wartość produkcji przemysłowej przedsiębiorstw podlegających poszczególnym ministerstwom wzrośnie następująco:

Ministerstwo Przemysłu	18,2%
Ministerstwo Elektryfikacji	24,0%
Ministerstwo Transportu	13,4%
Ministerstwo Handlu Wewnętrznego	12,0%
Ministerstwo Handlu Zagranicznego	79,7%
Ministerstwo Budow. i Dróg	16,9%
Ministerstwo Zdrowia	18,3%
Centralny Związek Spółdzielczy	42,0%

¹⁾ Szczegółowe dane w nr 2 „Gospodarki Planowej”.

Przewidywany wzrost produkcji ważniejszych artykułów w porównaniu z r. 1949 przedstawia się następująco:

energia elektryczna	14,0%
węgiel kamienny	7 0%
rudy ołowiu - cynkowe	24,4%
rudy żelaza	3,7%
surówka	28,3%
rury żelazne	89,7%
plyty żelazne	23,0%
kotły parowe	45,1%
motory z wewnętrznym paleniskiem	103,2%
silniki elektryczne	67,3%
transformatory	183,8%
plugi traktorowe	311,7%
siewniki traktorowe	55,8%
cement	7,7%
tkaniny bawełniane	28,9%
tkaniny wełniane	30,4%
obuwie skórzane	50,2%
obuwie gumowe	162,6%
opony samochodowe	63,2%
mięso	10 1%
tluszcze roślinne	12,9%
połów ryb	30,1%
cukier	3,9%

Na czoło, jak widać z powyższego zestawienia, wysuwa się energetyka oraz budownictwo maszyn. Wzrost produkcji urządzeń i energii elektrycznej leży na linii rozwijania szeroko zakreślonego programu elektryfikacji kraju. W ramach planu na r. 1950 Ministerstwo Elektryfikacji ma opracować projekt planu perspektywicznego rozwoju elektryfikacji na okres najbliższych 15 lat.

W przytoczonym zestawieniu zwraca uwagę mały stosunkowo wzrost wydobywania węgla (7%). Tłumaczy się to tym, że w latach 1948 i 1949 nie podejmowano prac przygotowawczych w celu rozszerzenia powierzchni wydobywczego węgla kamiennego. Plan tegoroczny zobowiązuje Ministerstwo Przemysłu do zwiększenia wydobywania węgla, zwłaszcza w kopalniach Dimitrow i Dymitrograd oraz do poszukiwania nowych basenów węglowych w rejonie Sofii, Basenie Nikołajewskim i Mariszskim.

Pośród podstawowych surowców przemysłowych wzrosnąć ma wydobycie rud ołowiu - cynkowych i miedzi, jak również produkcja koncentratów z wymienionych surowców.

W dziedzinie rolnictwa, które ciągle jeszcze stanowi podstawę gospodarki narodowej Bułgarii, chodzi o ogólne podniesienie poziomu gospodarki wiejskiej, o zwiększenie wydajności w dziedzinie produkcji zarówno roślinnej, jak hodowlanej, na bazie szybszego rozwoju rolnych spółdzielni produkcyjnych, państwowych gospodarstw rolnych i stacji maszynowo - traktorowych.

Ogólna produkcja rolnicza wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 40,5%. Do takich przewidywań uprawnia wykonanie szesnastomiesięcznego planu zasiewów jesienich, przeprowadzonych z olbrzymią pomocą ze strony państwa (55 tys. ton ziarna). Rozszerzy się powierzchnia siewna wszystkich kultur o 4,4%, przy czym obszar nawodnionych o 68%.

Plan przewiduje w produkcyjnych spółdzielniach rolnych następujące zbiory w kg z jednego dekaru:

pszenicy	153
ryżu	140
jęczmienia	185
kukurydzy	165
słonecznika	119
bawełny	23
tytoniu	85
buraków cukrowych	1880

W dziedzinie hodowli wzrosła procentowo ilość zwierząt domowych i drobiu:

konie	6,0
rogacizny	8,0
świń	32,0
bawołów	5,7
owiec	12,0
kóz	14,2
drobiu	56,0

W znacznym stopniu zwiększył się ilość uzyskiwanego mleka, wełny i mięsa, a dostawy tych artykułów wzrosła najmniej o 1,5 do 2 razy w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie gospodarki leśnej plan na rok 1950 przewiduje sadzenie nowych lasów na powierzchni 365 tysięcy dekarów oraz umacnianie i oczyszczanie pasów leśnych na powierzchni około 400 tysięcy dekarów. 75% wszystkich zasiewów lasów zrealizowano już na wiosnę bieżącego roku.

Wobec poważnego wzrostu produkcji przemysłowej oraz produkcji rolnej, a z tym i towarowości gospodarstw wiejskich, rozrosła się także handel i transport. Ogółem o b r ó t t o w a r o w y handlu państwowego i spółdzielczego wzrosła według planu o 23,3%. Zwiększył się przy tym sprzedaż szeregu podstawowych artykułów. Wzrost ten w procentach przedstawia się następująco:

mięsa	17,5
wieprzowiny	2,6
tluszczów roślin.	28,9
tkanin bawełnianych	30 1
tkanin wełnianych	48,2
obuwia	66,2
mydła	13,2

Plan przewiduje również zmiany w kierunku polepszenia jakości i rozszerzenia asortymentu towarów.

W dziedzinie t r a n s p o r t u zwiększył się dzieńna nośność wagonów transportu kolejowego o 9%, przewóz towarów drogą wodną wzrosła o 15,5%, a transport samochodowy — o 9,8%.

Opisany wyżej wzrost produkcji da dochód narodowy większy o 29,8%. Pozwoli on na podniesienie stopy życiowej zarówno w zakresie konsumpcji indywidualnej jak i zbiorowej.

Liczba szkół podstawowych i średnich wyniesie 9419 (1.012.800 uczniów co najmniej), szkół zawodowych — 254 (82.400 uczniów co najmniej). Zwiększył się: ilość miejsc w teatrach i kinach — o 9,3%, w żłobkach dziecięcych — o 41,5%, w ogródkach dziecięcych — o 5,1%, ilość łóżek w szpitalach — o 15 0% i ilość łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych wzrosła o 17,2%.

Takie są najogólniej omówione zadania bułgarskiego planu gospodarczego na rok 1950. Gdy zaś chodzi o środki jego realizacji, to wymienić należy przede wszystkim obniżenie kosztów produkcji (2,8%), wzmoczenie wydajności pracy (12%), poprawienie dyscypliny pracy i oszczędność materiałów, pogłębienie rozrachunku gospodarczego. W wykonywaniu tych zadań ważną rolę mobilizująca przypadnie terenowym organizacjom partyjnym.

Wykonując plan na rok 1950 Bułgaria zrobi znów wielki krok naprzód na drodze realizacji swego pięcioletniego planu gospodarczego. Osiągnięcie bowiem nie tylko to, co dyktuje plan pięcioletni, ale znacznie więcej, bo np. produkcja przemysłowa w roku 1950 ma być o 14,8% większa od przewidzianej na ten sam rok w planie pięcioletnim.

Entuzjazm mas pracujących Bułgarii, pomoc Związku Radzieckiego i współpraca z krajami demokracji ludowej dają gwarancję, że zamierzenia Bułgarii na najbliższy okres zostaną zrealizowane.

Źródła: „Planovo Stopanstvo” nr. 1 r. 1950 — Mowa Wlka Czerwenkova — „Wszystkie siły w kierunku wykonania planu na r. 1950”. — Postanowienie Rady Ministrów o państwowym planie gospodarczym Bułgarskiej Republiki Ludowej na r. 1950.

Anna Jankowska

WYKONANIE 3-LETNIEGO PLANU ODBUDOWY GOSPODARCZEJ WĘGIER

GDY przed trzema laty toczyła się w parlamencie węgierskim dyskusja nad projektem ustawy o planie 3-letnim, w następujących słowach scharakteryzowano tam jego cele: „podstawowym założeniem planu jest odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych oraz podniesienie stopy życiowej całego narodu: robotników, chłonnów, inteligencji — nie tylko do poziomu przedwojennego, ale i powyżej tego poziomu”.

Plan 3-letni wykonano w ciągu 2 lat i 5 miesięcy, a więc na 7 miesięcy przed terminem. Fakt ten jest wielkim sukcesem węgierskiej klasy robotniczej i daje rekonie dalszego pomyślnego rozwoju gospodarczego kraju.

Przebieg wykonania planu 3-letniego był następujący: w pierwszym roku, obejmującym okres od I VIII 1947 do 30.V 1948, plan został wykonany zgodnie z zadaniami ustanowionymi na ten rok. Widząc tak pomysłne wyniki węgierska klasa robotnicza podziela z wiosną 1948 r. hasło przedterminowego wykonania planu. Opracowano dwa następnne odcinki planu, mianowicie tzw. plan 5-miesięczny (obejmujący okres od I.VIII do 31.XII.1948), oraz plan na r. 1949. Głównym zadaniem planu 5-miesięcznego było wzmoczenie produkcji dóbr inwestycyjnych: plan na r. 1949 natomiast kładł główny nacisk na doprowadzenie całej gospodarki narodowej do przedterminowego wykonania planu.

Jak wynika z niedawno opublikowanego sprawozdania Węgierskiego Urzędu Planowania wszystkie gałęzie gospodarki bądź wykonywały plan, bądź też nawet znacznie go przekroczyły.

Szczególnie szybki był rozwój przemysłu fabrycznego. W ciągu 2 lat i 5 miesięcy produkcja podniosła się 2½-krotnie osiągając z końcem 1949 r. 246 70% produkcji z r. 1948/47. Podczas gdy w roku 1948/47 produkcja przemysłu fabrycznego wynosiła zaledwie 62,2% poziomu przedwojennego, po ułwie pierwszego roku planu podniosła się do 94,2% tego poziomu. — z końcem 1948 r. wynosiła już 118 70%, — a wreszcie z końcem 1949 r. przewyższyła produkcję przedwojenną o 53,4%. Wzrost produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu przedstawia tabela I (przy podstawie: produkcja w r. 1938 = 100).

T a b e l a I

Gałąz przemysłu	1947/48	1948 VII-XII	1949
Przemysł ciężki:			
górnictwo	116,8	134,4	130,5
hutnictwo	105,9	121,4	133,0
przem. żelazny i met.	121,5	139,4	181,9
maszynowy	131,4	151,4	219,1
energetyczny	138,2	153,3	168,5
budowlany	89,7	105,6	124,1
szklarski	138,9	140,2	162,7
chemiczny	89,3	129,1	174,0
przemysł ciężki razem	114,6	138,0	174,1
Przemysł lekki:			
drzewny	93,1	99,8	123,0
panierniczy	71,5	102,8	136,7
poligraficzny	82,6	93,7	134,3
skórzany	63,1	63,4	88,4
gumowy	122,9	126,6	163,4
tekstylny	81,1	91,2	110,9
odzieżowy	76,7	104,7	145,7
rolniczy	76,7	121,9	166,4
przemysł lekki razem	79,4	104,8	138,5
przemysł lekki bez rol.	81,5	120,0	117,8
Razem	94,2	118,7	153,4

Według założeń planu 3-letniego przemysł fabryczny osiągnąć miał w 1950 r. 127,2% produkcji z r. 1938. W tym zakresie plan wykonano z nadwyżką 20,6%.

W porównaniu z produkcją przedwojenną wzrosły najsilniej następujące gałęzie przemysłu ciężkiego: przemysł maszynowy (212%), żelazny i metalowy (182%), chemiczny (174%), energetyczny (168%). W porównaniu z produkcją przedwojenną wzrosły: produkcja towarów żelaznych 2-krotnie, różnorodnych aluminium 7-krotnie, aluminium 11-krotnie, samochodów ciężarowych 2-krotnie, rowerów 3-krotnie, wagonów i statków 3-krotnie, traktorów 5-krotnie, motocykli 7-krotnie, lokomotyw 8-krotnie, obrabiarek 30-krotnie.

Wzrost produkcji przemysłu fabrycznego ilustruje następujące zestawienie (w % w stosunku do produkcji w 1938):

rudna żelazna	114,0
bauksyt	103,9
węgiel	126,7
oleje mineralne	1169,9
surówka żelaza	127,8
stal	131,2
aluminium	1109,8
obrabiarki	3040,1
wagony	320,6
lokomotywy	822,3
samochody ciężarowe	189,8
traktory	470,7
statki	321,0
maszyny rolnicze	331,9
rowery	283,4
motocykle	728,2
energia elektryczna	169,5
cement	162,6
szkło	244,4
soda kaustyczna	309,4
superfosfat	208,4
olei roślinny	181,6
materiały bawełniane	119,2
materiały wełniane	125,1
obuwie	121,9

Również w przemyśle lekkim zaznaczył się znaczny wzrost produkcji. Przemysł ten (bez rolniczego) przekroczył produkcję przedwojenną o 17,8%, łącznie z rolniczym o 38,5%.

Szczególnie trudnym do wykonania był plan 5-miesięczny. W tym czasie gospodarka Węgier walczyć musiała z wielkimi trudnościami w zakresie zaopatrzenia przemysłu w surowce. Tym też należy tłumaczyć pewne niedociągnięcia wykonania planu przez przemysł lekki w okresie VIII — XII.1948.

Wyniki wykonania planu przemysłowego w poszczególnych gałęziach przemysłu przedstawia tabela II (w % w wykonania planu):

T a b e l a II

Gałąz przemysłu	1947/48	1948 VIII-XII	1949	Razem
Przemysł ciężki:				
górnictwo	105,9	102,2	104,1	104,4
hutnictwo	101,0	101,8	107,1	105,0
przem. żelazny i met.	129,2	102,0	150,0	116,9
maszynowy	124,8	101,8	109,7	112,5
energetyczny	120,9	103,1	107,2	111,1
budowlany	117,4	104,8	117,8	115,1
szklarski	83,3	77,5	104,1	91,9
chemiczny	88,4	83,3	119,5	104,3
przemysł ciężki razem	113,0	98,6	112,2	109,9
Przemysł lekki:				
przem. drzewny	107,0	96,7	115,6	109,1
panierniczy	108,2	101,4	126,2	115,9
poligraficzny	117,5	90,6	120,0	111,6
skórzany	131,1	83,5	118,0	115,9
gumowy	230,4	82,9	108,6	126,8
tekstylny	96,8	91,8	109,4	101,7
odzieżowy	107,5	90,3	116,4	108,7
rolniczy	89,9	119,2	100,1	99,9
przemysł lekki razem	98,2	103,8	106,0	103,1
Razem	105,3	101,2	108,8	103,1

Ważnym zagadnieniem w planie 3-letnim była jakość produkcji. W początkowym okresie wykonywania planu popełniono tutaj wiele błędów. Wykazując te błędy sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Matyas Rakosi powiedział swego czasu co następuje: „Nie wolno nam doruścić, by nasza produkcja było jakościowo gorsza od kapitalistycznej. Przeciwnie, produkcja socjalistyczna musi wykazać przewagę nad kapitalistyczną nie tylko w zakresie ilości, ale i jakości.“

Oświadczenie to spotkało się ze zrozumieniem ze strony węgierskiej klasy robotniczej: jak wykazują dalsze wyniki wykonania planu — poprzednie błędy w tym zakresie zostały usunięte.

Wąskie gardło planu 3-letniego stanowił przede wszystkim przemysł budowlany, który początkowo nie potrafił zaspokoić nawet stosunkowo skromnych wymagań pierwszego roku planu. Powodem tej sytuacji była dezorganizacja przemysłu oraz prowadzona przez czynniki reakcyjne polityka cen w tym zakresie. Momentem decydującym o poprawie sytuacji w tej dziedzinie było przejście w 1948 r. przez państwo całego przemysłu budowlanego oraz jego zreorganizowanie. Od tej produkcji poczęła wzrastać. Dzięki temu plan budownictwa został również o 20% przekroczony.

W rolnictwie plan został wykonany, osiągnięto przedwojenny poziom produkcji. W ciągu 2 lat i 5 miesięcy produkcja rolna wzrosła o 60%. W porównaniu ze zbiorami z r. 1946/47 osiągnięto w I roku planu 124,1%, w 1948 r. 157,5%, a w 1949 r. 152,8%. W r. 1947/48 wykonano 97,7% planu uprawy roślin i 122,6% planu hodowli zwierząt. W 1948 r. ogólny plan rolnictwa wykonano w 111,7%, w zakresie uprawy roślin 109%, a hodowli zwierząt w 119,3%.

Procent wykonania planu zbiorów w latach 1948 i 1949 ilustruje poniższe zestawienie;

	r. 1943	r. 1949
pszenica	91,8	100,0
żyto	125,9	110,0
jęczmień	131,9	118,3
owies	139,0	109,2
kukurydza	117,0	75,2
ziemniaki	115,8	84,4
buraki cukrowe	107,1	70,3
buraki pastewne	92,4	64,1
tytuł	105,4	85,7
lucerna	95,5	88,8
ryż	112,9	62,9

Zbiory w r. 1948 przedstawiały się na ogół korzystnie, w roku następnym natomiast na skutek niesprzyjającej pogody były słabsze.

Z końcem ostatniego roku planu pogłowie bydła rogatego wyniosło 110%, pogłowie koni zaś 74% stanu z r. 1938. W porównaniu ze stanem z r. 1946/7 ilość świń wzrosła 2,5 krotnie, owiec 2-krotnie. Plan w zakresie produkcji mleka wykonano w 168,3%.

Znacznie polepszyło się również zapotrzebowanie w nawozy sztuczne oraz nasiona kwalifikowane.

W chwili rozpoczęcia realizacji planu 3-letniego zarówno handel zagraniczny jak i wewnętrzny hurtowy znajdowały się całkowicie w rękach prywatnych kapitalistów. Udział sektora uspołecznionego w handlu detalicznym wynosił zaledwie 3%. Dziś sytuacja na tym polu zmieniła się radykalnie: w rękach państwa znajduje się już cały handel zagraniczny oraz hurtowy, udział zaś sektora socjalistycznego w handlu detalicznym wzrósł dziesięciokrotnie.

W porównaniu z r. 1946/7 obroty zagraniczne Węgier osiągnęły z końcem 1949 r. 375%. W pierwszym roku planu import wzrósł 2-krotnie, eksport zaś osiągnął 176% eksportu z r. 1946/47. W okresie planu 5-miesięcznego (t. j. od I.VIII do 31.XII.1948) import utrzymywał się na poprzednim poziomie, eksport natomiast znacznie wzrósł. W 1949 r. import wzrósł 3,5-krotnie, eksport 4-krotnie w porównaniu z r. 1946/7.

W roku 1949 skład procentowy importu był następujący: 54% surowce, 15% półfabrykaty, 15% narzędzia produkcyjne, 18% gotowe fabrykaty. Zasadniczo zmienił się też kierunek węgierskiego handlu zagra-

nicznego, większość transakcji bowiem dokonano z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Celem i w s t y c j i planu 3-letniego była przede wszystkim odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych. Duże sumy jednakże przeznaczono na dokonanie inwestycji, wchodzących w zakres rozbudowy gospodarczej kraju. Plan inwestycyjny wykonano w 125%. Na cele inwestycyjne wydatkowano w ciągu 2 lat i 5 miesięcy ogółem 10,3 mld. forintów. Podział tej sumy pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarki kraju był następujący:

przemysł	31,6%
rolnictwo	29,0%
komunikacja	19,0%
budownictwo i urządzenia socjalne i kulturalne	17,9%
inne (handel itp.)	2,5%
razem	100,0%

Plan inwestycyjny w przemyśle wykonano w 136,8%. Punkt ciężkości spoczywał na przemysle ciężkim maszynowym, chemicznym i energetycznym. Inwestycje w przemyśle lekkim wykonano przede wszystkim w przemyśle tekstylnym i rolniczym.

A oto ważniejsze inwestycje planu 3-letniego:

W przemyśle górniczym powstały 3 nowe kopalnie, w tym kopalnia im. Petőfi'ego, jedna z najnowocześniejszych w Europie. W miastach Ód i Diósgyőr powstały nowoczesne stalownie i urządzenia hutnicze. Dawne zakłady całkowicie odbudowano.

Na wyspie Csepel koło Budapesztu odbudowano wielkie zakłady przemysłu maszynowego. Odbudowano też 3 wielkie zakłady przemysłowe „Ganz“, a to: fabrykę wagonów, w której wprowadzono nowoczesne urządzenia pozwalające na rozpoczęcie produkcji seryjnej na wielką skalę; zakłady energetyczne, które zaopatrzone w nowe transformatory, wreszcie stocznia „Ganz“, którą całkowicie przebudowano zaopatrując ją w obrotowe żurawie oraz nową halę montażową. Dawna fabryka maszyn „Hofherr“ została przebudowana na wielkie zakłady budowy traktorów.

Całkowicie zostały odbudowane zakłady energetyczne w Matra oraz „Weisz Manfred“. Inne zakłady energetyczne, mianowicie w Kómió, Salgótarján, Debreczen, Kecskemét oraz Salgótarjánjehely, zostały rozbudowane i unowocześnione. W Lovaszi rozpoczęto budowę wielkich zakładów gazu ziemnego, w Várpalota zaś nowych zakładów energetycznych.

Zakłady azotowe w Pést odbudowano. Znacznie rozszerzono produkcję lekarstw, farb oraz sody kaustycznej.

Plan inwestycyjny rolnictwa został wykonany w 134,1%. Ogółem w ciągu 2 lat i 5 miesięcy rolnictwo otrzymało: 4500 traktorów, ponad 16000 młocarni oraz wiele tysięcy innych maszyn rolniczych. Stworzono 221 ośrodków maszynowych zaopatrzonych w 3600 traktorów, 1287 młocarni oraz wiele tysięcy innych maszyn. Wieś otrzymała ponad 120.000 nowych budynków mieszkalnych, zbudowano tysiące budynków gospodarskich, stodoł, składów, stajni itp.

Założono 16 parceli hodowli roślin kwalifikowanych. Zelektryfikowano 555 gmin, 25 ośrodków rolniczych, 84 stacji maszynowych, 29 państwowych gospodarstw rolnych. Założono 102.000 morgów ziemi, nawodniono 260 00 morgów. Rozszerzono obszar uprawy ryżu z 9000 do 25.000 morgów. Pogłowie stadnin państwowych znacznie wzrosło.

W okresie sprawozdawczym powstało na Węgrzech ponad 1500 spółdzielni produkcyjnych o łącznym obszarze 370 tys. morgów. W ten sposób sektor socjalistyczny w rolnictwie objął w 1949 r. łącznie 2 678 tys. morgów. Podział tego obszaru jest następujący (w tys. morgów).

państwowe gospodarstwa rolne	542
spółdzielnie produkcyjne	370
państwowe gospodarstwa rybne	22
las państwowe (wzgl. pod zarz. państw.)	1174
razem	2678

Szczególnie wielu inwestycji wymagała zniszczona wojną komunikacja. Odbudowano 6 wielkich mostów kolejowych na Dunajcu i Cisie, naprawiono

prawie wszystkie drogi bite. Wybudowanych zostało 660 km nowych dróg bitych i betonowych. W Budapeszcie odbudowano most Margarety oraz most Łańcuchowy. Z innych mostów miejskich odbudowano mosty na Cisie w Szolnok, Szeged i Varosnemeny. Urządzenia pocztowe i telegraficzne zostały całkowicie odbudowane. W Budapeszcie zbudowano 2 nowoczesne radiostacje o mocy 135 kW oraz 50 kW. W budowie jest nowy most na Dunaju. Duże sumy przeznaczono na odbudowę żegluga na Dunaju i Balańonie.

Tabor środków komunikacyjnych przekroczył o 88,5% stan z 1938 r. Ilość autobusów wzrosła 1,5-krotnie, ciężarówek 2,3-krotnie, motocykli 4-krotnie. Znacznie wzrosło natężenie ruchu komunikacyjnego. Ilustruje to tabela III (przy podstawie: r. 1938 = 100):

Tabela III

	1946/7	1948	1949
Przewóz towarów			
koje	77,8	128,8	148,6
samochody ciężarowe	183,7	218,7	223,1
żegluga	23,6	68,0	76,0
Przewóz pasażerów			
koje	119,8	203,6	222,3
autobusy	57,8	159,4	289,2

Duże sumy przeznaczono na cele oświatowe oraz na opiekę społeczną. Zbudowano 16 nowych szkół, rozpoczęto budowę dalszych 24. Odbudowano i uruchomiono 1324 szkół niższych, większość szkół średnich, wszystkie uniwersytety. Powstało szereg nowych uczelni, jak Państwowa Szkoła Techniczna, Uniwersytet Nauk Gospodarczych, Akademia Nauk Technicznych i Gospodarczych, Uniwersytet Nauk Agrarnych. Rozpoczęto budowę nowych wyższych uczelni technicznych w Miskolc i Veszprem.

Uruchomiono 161 szpitali, 55 przychodni przeciwgruźliczych, 37 powiatowych ośrodków zdrowia i 24 domy zdrowia. Zbudowano 29 nowych budynków szpitalnych i 8 przychodni przeciwgruźliczych.

Liczba zatrudnionych wzrosła w ciągu 2 lat i 5 miesięcy (nie licząc urzędników państwowych) o 390.000. W przemyśle fabrycznym i budowlanym zaznaczył się 66%-owy wzrost zatrudnienia. Jeszcze większy procentowo był wzrost liczby pracowników umysłowych. Plan wzrostu zatrudnienia został tak znacznie przekroczony, że w wielu dziedzinach gospodarki zaznaczył się brak sił roboczych (głównie wykwalifikowanych robotników, inżynierów i techników). Bezrobocie praktycznie biorąc znikło zupełnie.

Znacznie wzrosła też wydajność pracy, zwłaszcza w przemyśle fabrycznym, gdzie osiągnęła ona w okresie sprawozdawczym wzrost 103% i wyniosła z końcem 1949 r. 120% przeciętnej z r. 1938. Gorsze wyniki w tej dziedzinie dały się zauważyć jedynie w przemyśle budowlanym. Oto jak się kształtowała wydajność pracy w przemyśle w latach 1946—1949.

	1938 = 100	1946/47 = 100
1938	100,0	
1946/47	58,9	100,0
1947/48	82,7	140,5
1948 VIII — XII	96,0	163,1
1949	119,7	203,3

Według wytyczonych przez plan 3-letni zadań stopa życiowa miała o 6% przekroczyć przedwojenną. W chwili zakończenia realizacji planu, tj. w dniu 31.XII. 1949, stopa życiowa robotników węgierskich wynosiła 146% przedwojennej, zatem plan w tym zakresie wydatnie przekroczono.

Znacznie wzrosło też spożycie na głowę artykułów pierwszej potrzeby. I tak spożycie cukru wzrosło o 171%, mięsa o 76%, bawełny o 133%, wełny o 117%, obuwia o 200%.

Dochód narodowy miał wg wytycznych planu wynosić 182,3% dochodu z 1946 r. Plan w tym zakresie wykonano w 108%, dochód narodowy bowiem w 1949 r. wyniósł 197% stanu z r. 1946. Stanowi to w stosunku do dochodu przedwojennego 24% wzrostu.

Przez tak pomyślne wykonanie planu 3-letniego klasa robotnicza Węgier stworzyła realne podstawy do budowy fundamentów socjalizmu w swym kraju.

J. Kański

Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

Z PRASY BULGARSKIEJ

ARTYKUŁ wstępny w 1 numerze (1950 r.) dwumiesięcznika „Planovo Stopanstvo” poświęcony jest pamięci Wasyla Kolarova. Poza tym w numerze zamieszczono przemówienie Vika Czervenkowa w związku z mobilizacją wszystkich sił w kierunku wykonania nowego planu rocznego oraz postanowienie Rady Ministrów o państwowym planie gospodarczym Bułgarskiej Republiki Ludowej na r. 1950.

Artykuł inż. D. Ivanova pt. „Gospodarka wodna u nas” porusza niezmiernie ważne dla Bułgarii zagadnienie wykorzystania bogactw wodnych, głównie dla zwiększenia wydajności gospodarki wiejskiej.

W ramach planu pięcioletniego przewidziana jest w Bułgarii budowa sześciu olbrzymich zapor wodnych w celu nawodnienia obszarów suchych i wykorzystania energii wodnej i budowa ośrodków, które doprowadzałyby wodę z Dunaju na Nizinę Vidinską, Nikopolską, Beienską, Svisztovską, Pole Rusenke, Nizinę Brzliancką i inne. Ponadto przewidziane jest zakończenie prac nad odwodnieniem pasa nizin przydunajskich od miasta Vidin do Silistra oraz obszarów nad Morzem Czarnym. Prace te dadzą około 400 tysięcy dekarów urodzajnej ziemi. Były one podjęte już w roku 1926, ale do dnia 9 września 1944 roku wykonano zaledwie trzecią część wszystkich robót. Przewidziane są również w planie prace nad uregulowaniem rzek: Isker, Szalijka, Wra-na, Rusenski Łom i innych.

Autor omawianego artykułu podkreśla, że jednym z najważniejszych zagadnień bułgarskiej gospodarki wodnej jest nawadnianie obszarów suchych. Bułgaria jest bowiem krajem nawiedzanym często przez suszę. Okresami takiej suszy były lata 1906, 1907, 1938 oraz lata 1945—1949. Wynika to przede wszystkim ze słabych, niedostatecznych i nierównomiernych opadów deszczowych.

Według planu na budowę sieci nawadniających przewiduje się oddzielenie w każdym roku znaczną ilość środków. Ma to swoje uzasadnienie, gdyż wracają się one stokrotnie. Autor podaje np., że z jednego dekara obszaru nawodnionego, przy normalnych warunkach produkcyjnych, zbiór wyrażony w procentach w stosunku do zbioru z dekara ziemi nienawodnionej przedstawia się następująco:

nienawodn. nawodn.

	ziemia	ziemia
tytoń	100	200
kukurydza	100	267
pszenica	100	318
lucerna	100	220
kartofle	100	500
buraki	100	200

Akeję nawadniania prowadzą w Bułgarii tzw. syndykaty wodne, które są organizacjami społeczno-gospodarczymi, opartymi na dobrowolnym członkostwie gospodarstw rolnych, produkcyjnych spółdzielni rolnych, państwowych gospodarstw rolnych i innych spółdzielni. Syndykaty wodne rozpoczęły swą działalność w r. 1920, na podstawie ustawy o syndykatach wodnych.

W związku z zagadnieniem odpowiedniego nawodnienia kraju bułgarski plan pięcioletni na lata 1949 — 1953 przewiduje nawodnienie obszaru o powierzchni 3 miliony dekarów.

Z zagadnieniem nawadniania łączy się zagadnienie budowy sieci zapor wodnych, które poza tym pozwolą na wykorzystanie energii wodnej przy elektryfikacji wsi. Wody wybudowanych zapor będą mogły nawodnić około 9 milionów dekarów ziemi, a do końca pierwszej pięcioletki nie mniej niż milion dekarów.

Niemale znaczenie ma również budowanie małych zapor wodnych, które obok wspomnianej już możliwości nawodnienia najbliższych obszarów suchych pozwalają na stworzenie wzorowych gospodarstw rybnych, a w wypadku silnej suszy dostarczają zapasów wody, koniecznej do napojenia bydła.

Poza omówionym artykułem pierwszy numer „Planowego Stopanstwa” zawiera artykuł Teodora Poljanova — „Lenina a gospodarka planowa” oraz tłumaczenie rosyjskiego artykułu G. Goponienki — „Organizacja i wynagrodzenie pracy w kołchozach”.

WYDAWNICTWA NADESLANE

O DWÓCH LINIACH REWOLUCJI — O DWUWŁADZTWIE — LISTY O TAKTYCE — W. I. Lenin — Mała Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu nr 17 — Materiały do studiowania historii WKP(b) — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 60.

DZIEŁA WYBRANE — W. I. Lenin — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., tom I, str. 1036, tom II, str. 1034.

NAUKI REWOLUCJI — W. I. Lenin — PRZEMÓWIENIA NA NADZWYCZAJNEJ KONFERENCJI PIOTROGRODZKIEJ ORGANIZACJI SDPRR (bolszewików) 16—20 LIPCA 1917 R. — J. W. Stalin — Mała Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu — Materiały do studiowania historii

WKP(b) — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 48.

ZADANIA PROLETARIATU W NASZEJ REWOLUCJI, projekt platformy partii proletariackiej — PARTIE POLITYCZNE W ROSJI I ZADANIA PROLETARIATU — W. I. Lenin. REFERAT ORAZ PRZEMÓWIENIE KONCOWE W KWESTII NARODOWEJ na VII (kwietniowej) ogólnorosyjskiej konferencji SDPRR 29 kwietnia (12 maja) 1917 r. — J. W. Stalin — Mała Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu — Materiały do studiowania historii WKP(b) — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 86.

O ROLI KOBIETY W WALCE O SOCJALIZM — Lenin — Stalin — Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 66.

MARKSIZM A KWESTIA NARODOWO-KOLONIALNA — J. W. Stalin — Zbiór artykułów i przemówień — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 114.

MUZEUM LENINA W PORONIŃIE — Bibliografia o Leninie i Stalinie — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 50.

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA A TAKTYKA KOMUNISTÓW ROSYJSKICH. Przedmowa do książki „Na drodze do października” — Mała Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu — Materiały do studiowania historii WKP(b) — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 48.

O MATERIALIZMIE HISTORYCZNYM — Franciszek Mehring — Biblioteka Socjalizmu Naukowego — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 88.

ROZWINIĘCIE PRZEZ LENINA I STALINA NAUKI MARKSISTOWSKIEJ O DWÓCH FAZACH KOMUNIZMU — C. A. Stepanian — Książka i Wiedza — Warszawa 1950 r., str. 50.

IMPERIALIZM JAKO MONOPOLISTYCZNE STADIUM KAPITALIZMU — L. A. Leontiew — Biblioteka Ekonomiczna — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 190.

REPRODUKCJA KAPITALISTYCZNA A KRYZYSY EKONOMICZNE — I. A. Trachtenberg, członek Akademii Nauk ZSRR — Biblioteka Ekonomiczna — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 140.

DEMOKRACJA RADZIECKA A DEMOKRACJA BURŻUAZYJNA — M. B. Mitin — Z cyklu: O radzieckim społeczeństwie socjalistycznym, nr 6 — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 40.

GLÓWNE ŹRÓDŁO ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA RADZIECKIEGO — O całkowitej zgodności sił twórczych i stosunków produkcji w ZSRR — P. T. Judin — Z cyklu:

O radzieckim społeczeństwie socjalistycznym, nr 1 — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 42.

PRZODUJĄCA DEMOKRACJA ŚWIATA — J. Aleksandrow — Z cyklu: O radzieckim społeczeństwie socjalistycznym, nr 5 — Książka i Wiedza, Warszawa 1944 r., str. 44.

ROZWIĄZANIE PROBLEMU WSPÓŁPRACY NARODÓW W Z.S.R.R. — K. A. Dunajewa — Z cyklu: O radzieckim społeczeństwie socjalistycznym, nr 4 — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 48.

SOCJALIZM A JEDNOSTKA — M. D. Kammari — Z cyklu: O radzieckim społeczeństwie socjalistycznym, nr 8 — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 64.

WIELKI WÓDZ I NAUCZYCIEL KOMUNISTYCZNEJ PARTII I NARODU RADZIECKIEGO — Wydział propagandy i agitacji przy KC WKP(b), Instytut Marksa — Engelsa — Lenina przy CK WKP(b) — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 32.

NARADA BIURA INFORMACYJNEGO PARTII KOMUNISTYCZNYCH listopad 1949 — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 92.

O DALSZY ROZWÓJ OŚWIATY — Sprawozdanie z krajowej narady oświatowej PZPR — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 10.

POLITYKA WATYKANU — Tomasz Atkins — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 112.

SZPIEDZY Z SPD — Heinz Kühne — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 rok, str. 86.

O STATUTACH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH — Jerzy Tepicht — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 62.

MŁODZIEŻ WŁOSKA WALCZY O POKÓJ — Biblioteka Młodzieżowa ZMP — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 38.

NAPRZÓD MŁODZIEŻY ŚWIATA — Cztery lata działalności oświatowej federacji młodzieży demokratycznej — Biblioteka Młodzieżowa, Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 126.

POLITYKA WATYKANU WOBEC POLSKI — Władysław Bieńkowski — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 112.

PASTWISKA TRWAŁE — inż. Jarosław Tymowski — Biblioteka Rolnicza Gromady — Książka i Wiedza i Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych, Warszawa 1949 r., str. 44.

UPRAWA ROŚLIN STRĄCZKOWYCH NA ZIARNO — inż. S. Grzyb — Biblioteka Gromady — Książka i Wiedza i Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych, Warszawa 1949 rok, str. 42.

NOWE ŻYCIE WSI — Teodor Dubkowiecki — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 134.

ŁUDZIE RUSZTOWAŃ — Michał Krajewski, Bogdan Ostromecki — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 174.

KROWA PYSKIEM DOI — Aleksander Obarzanek — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 44.

TRZEBA RZĄDZIĆ ROBOTĄ — Stefania Sobczykowa — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa, 1950 r., str. 36.

JESTEM CZŁOWIEKIEM MORZA — Augustyn Kłreft — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 42.

WIODŁA NAS JEDNA MYŚL — Ignacy Prokopiak, Jerzy Zieliński, Antoni Rutkowski — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r. str. 58.

OFENSYWA HUTNICZA ROZWIJA FRONT — Karol Małcużyński — Biblioteka Przewodników Pracy, Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 70.

ŻYCIE ZA KIEROWNICĄ — Tadeusz Koczko — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 36.

OD HAŁDY DO TECHNIKUM — Gertruda En'ng — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 34.

Z KILOFEM W PRZYSZŁOŚĆ — Feliks Zajac — Biblioteka Przewo-

wników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 38.

STASIEK KALUGA STAJE DO WSPÓŁZAWODNICTWA — A. Ścibor - Ryłski — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 36.

MOJA WALKA O JAKOŚĆ — Maria Terpilakowa — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 34.

MAŁE ALE WAŻNE — Jan Waszczuk — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 40.

MYŚLĄ I RAMIENIEM — Jan Suplic — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 32.

NAZWALI MNIE „MISTRZEM” URODZAJÓW — Stanisław Mazur — Biblioteka Przewodników Pracy — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 54.

RAJK—TITO—WALL-STREET— Proces w Budapeszcie — Józef Cywiak i Roman Jurys — Książka i Wiedza, Warszawa 1949 r., str. 78.

PROCES MILICA PETROWICA, CZYLI KULISY „DYPLOMACJI” TITOWSKIEJ W POLSCE — Książka i Wiedza, Warszawa 1950 r., str. 40.

JAK UBEZPIECZYĆ MAJĄTEK SPÓŁDZIELCZY OD KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM I OD RABUNKU — Centralny Związek Spółdzielczy — Warszawa 1949 r., str. 96.

PRAWO I RYZYKO — prewencja, represja i kompensacja w polityce przeciwszkodowej — Dr Witold Warkałło — Résumé français — Tablice synoptyczne — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, Warszawa 1949 r., str. 122.

TYMCZASOWE NORMY STANDARYZACYJNE WŁÓKNA LNIANEGO — zestawili inż. Cz. Dębicki — Wyniki prac komisji standaryzacyjnej krajowych włókien lękowych, przeprowadzonych w lniarsko-konopnej centralnej stacji doświadczalnej w Poznaniu i dotyczących badań nad włóknem lnianym z plonu 1949 roku — Poznań 1949 r., str. 102.

„Gospodarka Planowa” Miesięcznik.
Organ PKPG.

Wydawca: P. P. W. „Polskie Wydawnictwo Gospodarcze”.

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.

Redaktor naczelny: dr St. A. Majewski.

Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8—15. Tel. Redakcji: 8-50-74.

Adres Administracji: Warszawa, ulica Foksal 15, tel. 739-45.

Konto w PKO nr I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie zł 750.—; półrocznie zł 1.500.—; rocznie zł 3.000.

Cena numeru pojedynczego 250 zł.

Do Prenumeratorów naszego pisma

Niektórzy prenumeratorzy wpłacają należność za prenumeratę przez PKO i urzędy pocztowe, dokonują wpłat w zbyt późnym terminie, tj. po dniu 20-ym m-ca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodując przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i PPK „Ruch”, co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.

W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce, PPK „Ruch” prosi Ob. Ob. prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20-go każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty.

Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO, lub pocztą po dniu 20-tym, będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

ADMINISTRACJA

